

Zakliczynski Magazyn Informacyjno - Kulturalny

GŁOSICIEL

SPiRG

ISSN 1231-4641

NR 10(81)

LISTOPAD 2001

CENA 2.50 ZŁ



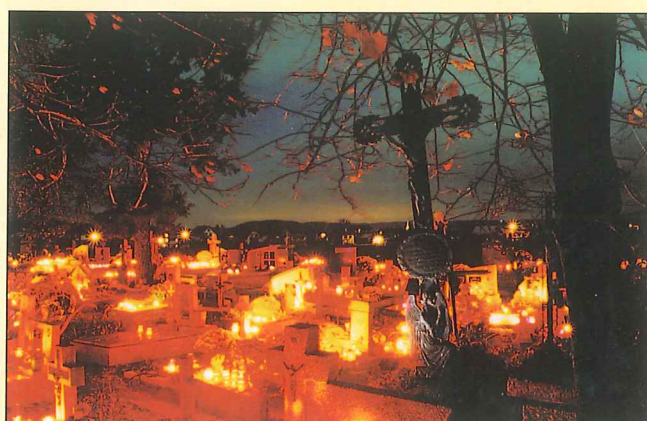
WSPÓŁPRACA MEDIALNA



MIKOŁAJ NA TELEFON
66 52 037



Wspomnienie o najbliższych.



Wielu odeszło w zapomnienie.



Listopadowe Uroczystości w Zakliczynie.



Oplacało się pobiegać.



Sobotnie Przedszkole w RCTiDK.

W NUMERZE:

foto: K. Chmielowski
St. Kusiak



Milenijny Krzyż w Zawadzie.



ŁĘGBUD bliżej Europy.



Marszałek Nawara w Paleśnicy.



Most w Bieśniku odebrany.



Biskup w klasztorze poświęcił 2 nowe dzwony.



W SP w Rynku uczczono
Święto Niepodległości i Jubileusz Szkoły.



Niemile oznaki patriotyzmu.



WIEŚCI GŁOSICIELA

opracowanie: K. Chmielowski

ŚWIĘTO ZMARŁYCH

Jak co roku 1 listopada wszyscy Polacy swoje kroki kierowali w stronę cmentarzy, grobów, mogił i miejsc w których mają swoich nieżyjących bliskich. To dzień w którym jest czas do rozmyślań, wspomnień a także często wielkiego smutku z powodu braku do niedawna najbliższych osób. Pierwszy listopada, to dla wielu dzień miłych, rodzinnych i koleżeńskich spotkań, kiedy często po długich rozstaniach i długim czasie niewidzenia się można stanąć, porozmawiać, powspominać zmarłych, a także powspominać biegnące szybko lata. W większości przypadków Święto Zmarłych jest także okazją do odwiedzenia i zbliżenia się wielu rodzin, dzisiejszy zabiegany czas, coraz częściej nie pozwala na częste rodzinne spotkania. Wszyscy w tym dniu marzyliby sobie jeszcze piękną pogodę, lecz w późno jesiennym listopadzie wszystko zdarzyć się może. Tegoroczne święto, Wszystkich Świętych, miało nadzwyczaj różny charakter pogody i do ciepłych nie należało. W różnych częściach Polski i naszego województwa w ciągu całego dnia wiał mocno szalejący wiatr, który na wielu cmentarzach wywracał większość kwiatów doniczkowych, gasił palące się lampki i nie zachęcał /odwiedzających cmentarze/ do dłuższego na nich przebywania. Nie obyło się także od przelotnych deszczów i gradu po czym w różnych częściach Małopolski były i takie momenty, gdzie na niebie pojawiała się piękne słońce a nawet tęcza. Do dłuższego przebywania na cmentarzu i odwiedzaniu swych bliskich, znacznie bardziej zachęcający był „Dzień Zaduszny”. Stąd z racji ładnej pogody i w większości odpracowanego dnia, na cmentarzach pojawiło się także bardzo wiele osób, rodzin i bliskich, zmarłych.

PATRIOTYZM PO ZAKLICZYŃSKU...

Już po raz drugi w Zakliczynie nie obeszło się bez nocnych chuligańskich poczynąń w listopadową noc, przed świętem Odzyskania Niepodległości Polski. W tym roku po raz kolejny grupa, najprawdopodobniej młodocianych wyrostków zbezczeszczyła symbole narodowe znajdujące się przy kościele Ojców Franciszkanów oraz przy Szkole Podstawowej w Rynku. To prawdziwy objaw draństwa i braku patriotycznych postaw wobec państwa, gminy i samego siebie. Stare porzekadło mówi, iż „kto postępuje nieładnie i tak z czasem wpadnie”. Należy więc mieć nadzieję, że prowadzone przez zakliczyńską policję dochodzenie da pozytywny skutek i sprawcy zostaną wykryci. Trudno dalej komentować to zdarzenie, lecz należy sądzić, że do podobnych czynów w Zakliczynie w przyszłości już nie dojdzie.

PRZY NOWEJ SP I GIMNAZJUM W PALEŚNICY DZIŚ TAKŻE JUŻ BEZPIECZNIE.

Rok 2001 z pewnością Paleśnica w swej historii zapisane mieć będzie, jako niezwykle rok sukcesu, urodzaju i gościnny. W tymże roku w Paleśnicy wiele się działo, wiele zrobiło i wielu zacnych

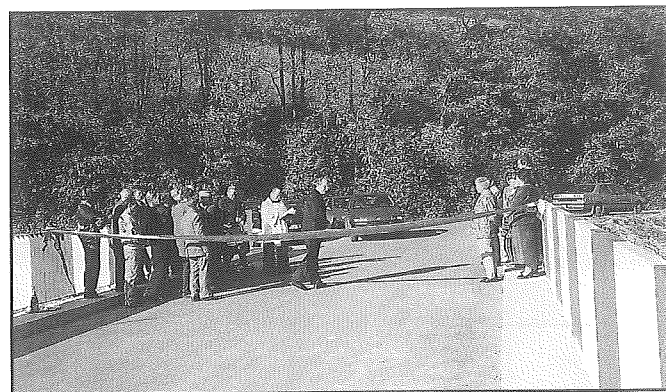
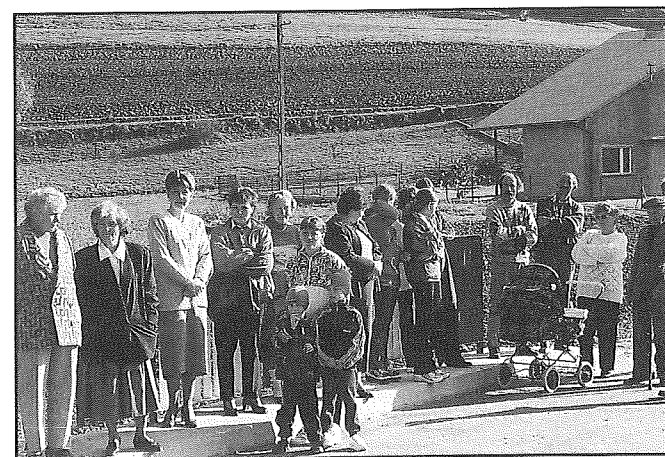
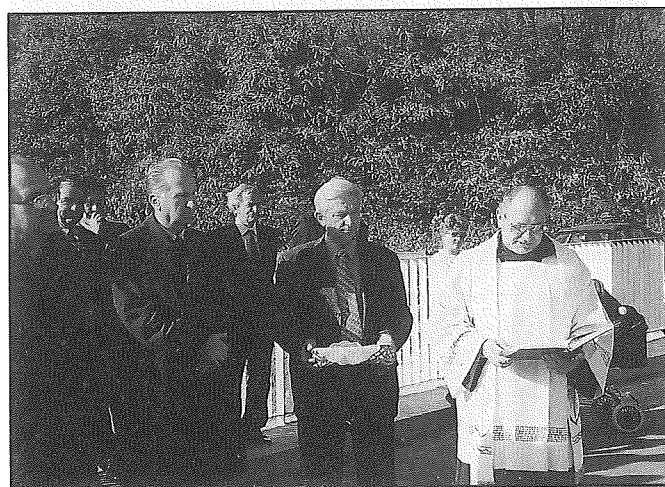
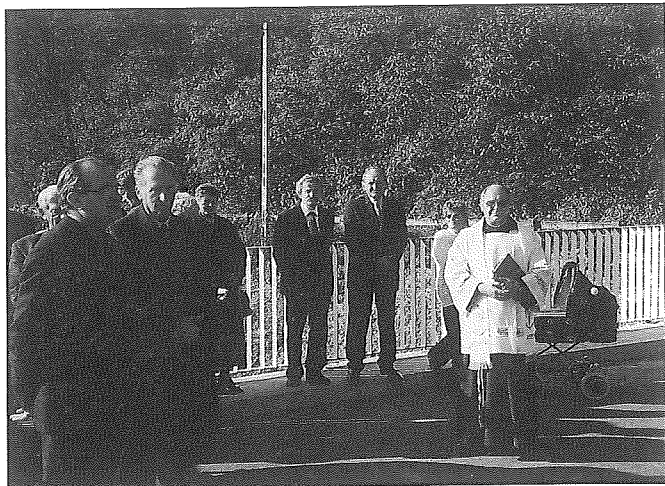
osobistości Paleśnicę odwiedziło. Kilka dni temu pomimo późnej jesieni, przy szkole i wokół jej terenu, prace postępowały na wielu frontach robót wykończeniowych. Wygląd tej malowniczej wioski Gminy Zakliczyn w roku 2001 zmienił się nie do poznania. Redakcja nasza usłyszała już nawet komentarze, o przeniesieniu stolicy gminy do Paleśnicy, gdyż jest tam spokojniej, ekologiczniej i po oddaniu budynku SP i Gimnazjum, a także nowych chodników, piękniej. Z racji tychże zalet, które w dużej mierze Paleśnica pozyskała ze środków budżetowych gminy i z zewnątrz oraz kontynuacji inwestycji, coraz częściej spotkać można tam władze gminy. Końcem października do Paleśnicy ponownie przybyli członkowie Zarządu Gminy, tym razem był cały zarząd w komplecie. Wizyta głównie skupiała się na kolejnych oględzinach szkód powodziowych, a także wykonanych chodnikach, które były jednym z wymogów bezpieczeństwa dzieci uczęszczających do nowej szkoły. Pracę wykonywała firma pana Marka Łazarskiego „Markus”, a do wykonanych robót członkowie większych uwag nie mieli. Wójt Gminy Kazimierz Korman stwierdził, że w przyszłorocznym budżecie przydało by się zabezpieczyć środki na dokończenie i wydłużenie chodników w kierunku skrzyżowania do Olszowej i w stronę kościoła parafialnego. W tej kwestii wśród członków zarządu wspólnego zdania już nie było. Większość członków zarządu uznała, że skoro mieszkańcy Paleśnicy i Olszowej chcą mieć piękne centrum, muszą partycy-



pować w kosztach dalszej budowy chodników. Kilku uznało również, że w inwestycję powinien włączyć się Ks. proboszcz z Paleśnicy. Po spacerze nowymi chodnikami, Zarząd Gminy nie podjął ostatecznej decyzji w tej kwestii. Decyzja z pewnością należeć będzie do radnych podczas planowania przyszłorocznego budżetu.

NOWY MOST W BIEŚNIKU ODEBRANY

Mieszkańcy Bieśnika od kilku tygodni mogą już jeździć po nowo wybudowanym i oddanym do użytku moście. Budowa mostu przez rzekę Paleśniankę, ze względu na jego stan techniczny była jedną z priorytetowych inwestycji gminy, którą należało realizować szybko, gdyż był to jedyny dojazd mieszkańców do swojej wsi. Zadania budowy tego mostu po wygraniu przetargu, podjęła się zakliczyńska firma pana Aleksandra Czuby. Koszt mostu wyniósł niemal 250 tys złotych i w części finansowany był ze środków własnych gminy i UW w Krakowie, które pomógł Urzędowi Gminy pozyskać Zdzisław Planeta kierownik UW ds. usuwania skutków powodzi. W związku z oddaniem mostu, na uroczysty odbiór, wraz z mieszkańcami, członkami zarządu gminy, pan kierownik przybył osobiście. W imieniu zgromadzo-



nych mieszkańców, ogromną wdzięczność okazała pani sołtys Bieśnika, która serdecznie podziękowała Wójtowi, Zarządowi, Radzie Gminy i kierownikowi Planecie, za załatwienie wygospodarowanie środków na tę inwestycję. Wiele powodów do zadowolonia miał także sam wykonawca Aleksander Czuba do którego pani sołtys, a także wójt gminy skierowali specjalne podziękowanie za oddanie inwestycji w terminie i przed zimą. Na prośbę mieszkańców Bieśnika poświęcenia mostu dokonał Ojciec Mariusz – gwardian zakliczyńskiego klasztoru Franciszkanów. Po części oficjalnej mieszkańcy Bieśnika, w geście za okazaną pomoc i troskę zaprosili wszystkich przybyłych do budynku byłej SP na wiejski poczęstunek i gorącą herbatkę.

DELEGACJA W Odra-SZPREWA

Nawiązując do wizyty w Polsce, niemieckiej delegacji z Odra-Szpreze ze starostą dr. Jurgenem Schroterem na czele, która w ramach pomocy popowodziowych przekazała 105 tys. marek dla dwóch gmin, Rzepiennik Strzyżewski i Zakliczyn. Pragnę wyjaśnić, że po wizycie niemieckiej delegacji w powiecie Tarnowskim, nawiązała się przyszła współpraca i przyjaźń pomiędzy tymi powiatami. Niemcom na terenach tarnowskiego bardzo się spodobalo, a wynikiem tego było zaproszenie złożone na ręce starosty Michała Wojtkiewicza w celu rewizyty w Niemczech, w powiecie Odra-Szpreze. Kilka dni temu zgodnie z zaproszeniem do Niemiec udali się: starosta Michał Wojtkiewicz, wice-starosta Wacław Prażuch, wójt gminy Zakliczyn Kazimierz Korman oraz wójt gminy Rzepiennik Strzyżewski Kazimierz Fudala. Siedzibą władz powiatu jest miasto Beskow i właśnie tam odbyła się uroczysta Sesja Rady Powiatu. Na tej sesji starosta a także wójtowie złożyli stosowne listy i podziękowania za udzieloną pomoc. W swych wystąpieniach podziękowali również wszystkim, radnym i rodzinom niemieckim. Podczas wizyty starosta Jurgen Schroter zaprezentował polskiej delegacji swój powiat, a jak dowiedziała się nasza redakcja w przyszłym roku może dojść do podpisania kolejnej partnerskiej umowy pomiędzy powiatem tarnowskim a niemieckim. Wizyta w Niemczech trwała dwa dni.

ZAKLICZYŃSKA FABRYCZKA SPRZEDANA !

O złej kondycji finansowej zakliczyńskiej fabryczki, mówiło się już od kilku lat. Szukano różnych wyjść, aby jakoś zakład utrzymać. Początkowo miała to być spółka córka, przekształconej już Spółdzielni w Kłaju, potem rozważano pomysł wydzierżawienia zakładu, były także przesłanki ku stworzeniu spółki pracowniczej, aż w końcu pozostały zakład w Zakliczynie, jako Spółdzielnię postawiono w stan likwidacji.

W ostatnich dniach października po niemal rocznym okresie likwidacji Spółdzielni Pracy w Kłaju, doszło do sprzedaży części Spółdzielni, a mianowicie Zakładu nr 6 w Zakliczynie. Do likwi-

datora Spółdzielni w Kłaju wpłynęły dwie oferty przy czym, pierwszą złożyła prywatna Firma „Becker” z Myślenic, natomiast drugą prywatni przedsiębiorcy z Zakliczyna. Oferty nie odbiegały zbyt od siebie, lecz jak się ostatecznie okazało zakład został sprzedany przez Likwidatora Spółdzielni Firmie „Becker” za kwotę 400 tys. złotych. Jaki będzie przyszły los zakliczyńskiej fabryczki przerabiającej tworzywa sztuczne dziś trudno jest powiedzieć. Jedną pewną rzeczą jest to, że nowy właściciel będzie chciał podtrzymać upadającą produkcję wyrobów termoutwardzalnych i wyrobów z żywic epoksydowych. Podstawowym jednak wyrobem ma być Europaleta wykonywana z plastikowych odpadów do niedawna przywożonych od zachodnich sąsiadów, a obecnie surowiec na paletę pozyskiwany ma być z odpadów polskich a nawet surowców oryginalnych.

Jak twierdzi kierownictwo nowej firmy, w przestarzałym „sypiącym się niemal zakładzie” niebawem ma dojść do wielkich zmian, remontów i unowocześnień. Także częste konflikty z mieszkańcami z racji uciążliwości zakładu i jego produkcji w centrum Zakliczyna, mają być zażegnane. Większość sąsiadujących mieszkańców na spadek uciążliwości zakładu liczy bardzo poważnie, gdyż jak powiedzieli naszej redakcji, w razie dalszych uwag do działalności zakładu przetwórstwa tworzyw, będą protestować a nawet pisać petycje tu i tam. Od dnia 5 listopada w nowym zakładzie „Becker” Spółce z.o.o doszło do wielu zmian i reorganizacji. Pomimo zapewnień pracy dla większości dotychczasowych pracowników, niemal połowa z nich w związku z nowymi warunkami pracy i płacy, nowych warunków nie przyjęła. Okazało się bowiem, że długoletni pracownicy z ponad 25 letnim stażem pracy, od nowego pracodawcy otrzymali ofertę zatrudnienia na okres próbny 3 miesięcy w wymiarze 1/2 etatu. – To delikatnie ujmując „parodia”, żeby po kilkunastu latach pracy na prasach, „uczyć się od nowa na nich pracować” – mówią pracownicy którzy nie podpisali umów na okres próbny w firmie „Becker”. – To nie było do przyjęcia, gdyż jak stwierdzili, nie czuli by się pewni, że po trzech miesiącach nie zostaną wymienieni na innych – co jest dzisiaj dosyć wśród prywatnych firm powszechnie znane. Zostając w likwidowanej Spółdzielni, mamy chociaż pewną odprawę i bezrobocie. Jak to wszystko wygląda, okazało się już po kilkunastu godzinach, gdyż następnego dnia byli już nowi pracownicy, którzy zastąpili dotychczasowych i dopełnili stan 25 pracowników, (pełnej załogi), o których była mowa w ofercie kupna. Obecnie jedenastu, długoletnich pracowników Spółdzielni oczekuje wypowiedzeń z pracy, po czym większość z nich zasilą grono bezrobotnych w Gminie Zakliczyn. Czy obecnie pracującym w nowej firmie się polepszy? Czy nowy zakład uzyska pełną rentowność?. To pytania, które pozostaną dziś bez odpowiedzi.

BĘDZIE JASNO!

W poprzednim numerze pisaliśmy już o tym, że Wojewoda Małopolski, wielu gminom obciął pieniądze na oświetlenie uliczne. Gmina Zakliczyn straciła na tym posunięciu 25 tys. złotych, a co za tym idzie, zamarło na jej terenie kilkadziesiąt lamp oświetleniowych. Na sesji RG, radni w swych interpelacjach, jako jedną z ważniejszych spraw postawili kwestię powylączanych lamp. Wobec przekonujących uzasadnień radnych, wójt podjął decyzję o uruchomieniu od dnia 15 grudnia wszystkich lamp, które na terenie gminy czynne były przed ściągnięciem przez wojewodę dotacji. Decyzję wójta radni odebrali z zadowoleniem.



NIEODPŁATNE PRZEDSZKOLE W RCTiDK

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze „Głosiciela”, za sprawą dyrektora oraz pracowników RCTiDK w Ratuszu na poddaszu w pokoju nr 7, utworzono specjalną przedszkolną salę dla dzieci. Przedszkolna świetlica czynna jest w każdą sobotę miesiąca, od godz. 9 – 13. Wszystkie dzieci są pod czujnym okiem instruktora pani mgr Iwony Kaczor, która organizuje schematyczne tematy kompleksowego programu przedszkolnego. Pani Iwona wraz z dziećmi rysuje, maluje, czyta bajki, tańczy a nawet śpiewa. W czasie kilku godzin dzieci mają także przerwę na posiłek i soczki. Jedynym wymogiem dla dzieci jest przynoszenie obuwia zastępczego. Jak twierdzi dyrektor RCTiDK, Kazimierz Dudzik „całe to przedsięwzięcie wymyślone zostało z myślą o rodzicach, którzy w sobotnie popołudnie pragną bez swoich pociech w domu, zrobić sobie porządku, zakupy lub też wykorzystać czas dla siebie. Pani mgr Iwona Kaczor z uśmiechem i radością wypowiada się o swoich sobotnich podopiecznych maluchach. „Nieodpłatne sobotnie oddanie dzieci pod opiekę do ratusza, to dla rodziców naprawdę

wspinała rzecz., Po trzech takich zajęciach, dzieci przybywa. Obecnie przychodzi ich dziesięcioro. Są i takie, które w tygodniu w ogóle nie chodzą do przedszkola, jak np. Kuba. Myślę, że z dodatkowej formy działalności RCTiDK, rodzice powinni mieć powód do zadowolenia." Odwiedzając ratuszową świetlicę w skrócie można by powiedzieć „rewelacja”. Oczywiście w miarę upływu czasu i zwiększonej ilości chętnych z pewnością przydałoby się więcej zabawek, telewizor do oglądania bajek, no i oczywiście drobny sponsor, który od czasu do czasu obdarowałby dzieci, małym soczkiem i osłodziłby im sobotnie zajęcia drobnymi słodyczami. Redakcja Głosiciela także zachęca rodziców do przyprowadzania swoich dzieci w wieku od 3 – 7 lat, gdyż mogą być o nie w zupełności spokojni.

PODZIĘKOWANIE !

Mieszkańcy Bieśnika dziękują panu Wójtowi, Zarządowi oraz Radzie Gminy w Zakliczynie, za załatwienie i wygospodarowanie pieniędzy na budowę mostu na rzece Paleśnianka, który jest jedynym dojazdem do wsi. Jest to w Bieśniku inwestycja bardzo duża za co jesteśmy bardzo wdzięczni i jeszcze raz dziękujemy. Dziękujemy także Ojcu Gwardianowi za dokonanie poświęcenia tego mostu, dziękujemy panu Zdzisławowi Planecie – Kierownikowi Zespołu ds. usuwania skutków powodzi z UW w Krakowie, za pomoc w uzyskaniu części pieniędzy na budowę mostu w Bieśniku. Dziękujemy p. inż. Tadeuszowi Świdierskiemu za nadzór podczas budowy tegoż mostu.

Mieszkańcy Bieśnika

Pracownia Optyczna „ Binokle ”

S.C. Elżbieta i Robert Kądziołka
Ośrodek Zdrowia w Zakliczynie
32- 840 Zakliczyn, ul. Tarnowska 2

- realizacja recept
- naprawy
- akcesoria

*Pracownia optyczna czynna
w czwartki od 10.00-14.00,
w środy od 15.00,
(podczas pracy gabinetu okulistycznego)*



SERDECZNIE ZAPRASZAMY



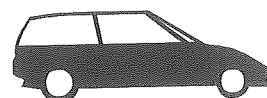
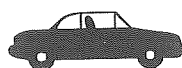
STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Właściciel - Pan Kazimierz Bednarek

Jeżeli masz problem z przeglądem technicznym samochodu, ciągnika przyczepy oraz pojazdu zasilanego gazem, przyjeżdż na stację, która mieści się na terenie Spółdzielni Produkcyjnej „Zakpol” w Zakliczynie na ul. Grabina 6 a twój problem będzie rozwiązany.

Stacja Diagnostyczna posiada renomowany sprzęt komputerowy dzięki któremu dokładnie możesz zdiagnozować swój pojazd.

Na stacji możesz również dokonać komputerowego ustawienia zbieżności kół i przeprowadzić analizę spalin, a także sprawdzić amortyzatory.



Stacja czynna jest codziennie od 8 – 16 ,
w soboty od 8 – 12

TELEFON (14) 6653794

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

32- 840 Zakliczyn
ul. Spokojna 1.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” to nadal największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn. Swoją działalność, rozpoczęliśmy od 1925 roku. Firma posiada bogatą historię, oraz duże tradycje handlowe. Spółdzielnia obecnie zatrudnia 90 osób pracujących w kilkunastu placówkach na terenie gminy Zakliczyn. Posiadamy także piekarnie, a towary sprzedawane w naszych placówkach są pierwszej jakości i w dobrych cenach.

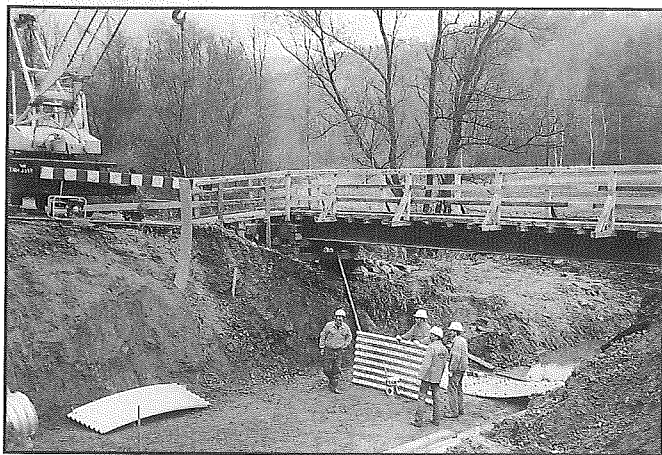
Wyroby piekarnicze są wypiekane tradycyjnie w piecach węglowych, wypiek tradycyjny jest gwarantem najwyższej jakości pieczywa. Aby się o tym przekonać zapraszamy wszystkich klientów na zakupy do naszych sklepów – gwarantujemy, że będziecie Państwo zadowoleni z poczynionych zakupów.

**Zapraszamy na przedświąteczne zakupy
do naszych placówek handlowych.**

ZAPRASZAMY

Marszałek województwa wizytował Gminę Zakliczyn !

Chociaż tegoroczna powódź jest już przeszłością, to jednak do dziś widoczne są ogromne straty, które zostały przez nią poczynione. W wielu miejscach na terenie powiatu tarnowskiego i nowosądeckiego, pomimo późnojesiennej, nienajlepszej już pogody, trwają ostro zaawansowane prace. Wiele gmin odwiedzanych jest przez różne komisje, delegacje, fundacje, władze powiatu i województwa. W ostatnim czasie po terenie Gminy Zakliczyn wójt Kazimierz Korman a także sekretarz gminy, pracownicy urzędu, przejeżdżali niemal setki kilometrów, obwoząc wielu polityków i dostojników państwowych, przedstawiając im wyrządzone przez powódź szkody. Do dotkniętych szkodami wsi, wraz z wójtem przybywali: poseł Krzysztof Janik, poseł Andrzej Skrzyński, poseł Wiesław Woda, starosta Michał Wojtkiewicz i wice-starosta Wacław



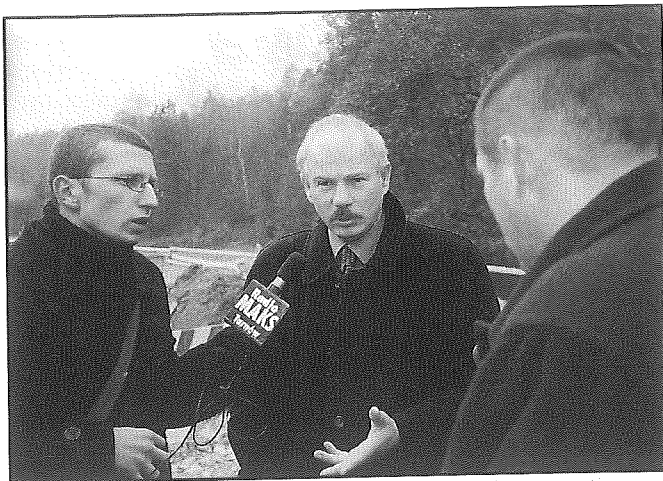
Prażuch, przedstawiciele Telewizji Polskiej a także wielu innych urzędników z Urzędu Wojewódzkiego i Powiatowego. Końcem września w Paleśnicy przebywała delegacja samorządu, powiatu Ode- Szpre z Niemiec. W październiku gminę wizytował Marcin Pawlak wicemarszałek Urzędu Marszałkowskiego z Krakowa wraz dyrektorem Okręgowego Zarządu Dróg Publicznych. Ostatnio 14 listopada w Gminie Zakliczyn przebywał sam Marszałek Województwa Małopolskiego pan Marek Nawara. Z racji finansowania na terenie województwa przez Urząd Marszałkowski wyrządzonych szkód popowodziowych, marszałek chciał zobaczyć jak po-



stępują prace i ile ich jeszcze pozostało. Głównie podczas swej wizyty zwracał uwagę na osuwiska, przepusty i mosty przy drogach wojewódzkich. Na jednym z poważnych urwisk, przy drodze wojewódzkiej inspekcji dokonywali także, prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Drogowo Mostowego „Wadrom” z Gorlic, kierownik tarnowskiego Rejonu Dróg Publicznych Marek Wieczorek, kierownik obwodu drogowego Ciężkowice Pagacz Leon oraz inspektor Plebanek Maria. Po przybyciu marszałka, prezes poinformował o naprawie drogi i przepuszcie na drodze Paleśnica, Gródek, Boro- wa , Zakliczyn. Jak stwierdził inwestycja ta będzie ukończona na



30 grudnia, a w swej wypowiedzi wspominał także o elementach konstrukcyjnych i całej nowoczesnej, szybkiej technicznej stronie wykonywania prac. Poinformował marszałka, że odbudowywany przepust wykonywany jest w wersji przepustu stalowego z blach karbowanych typu „Saider”, które wykonuje Słowacja. W tym miejscu wykonywany przepust będzie miał długość 18,5 metra, będzie wydolniejszy o połowę od przepustu zerwanego. Średnica przepustu to kształt elipsowaty a jej wymiary to 5 na 3 metry. Waga całej konstrukcji wyniesie 14,5 tony. - Te miejsca były głównym celem wizyty marszałka w powiecie tarnowskim po czym w dalszą drogę udał się do powiatu nowosądeckiego a w szczególności Gminy Gródek.



Korzystając z okazji obecności Pana marszałka, kilka rozgłośni radiowych i redakcji gazet, w tym redakcji naszego Głosiciela, przez kilkadziesiąt minut wypytywało go o wiele kwestii związanych z usuwaniem skutków powodzi i wieloma innymi tematami dotyczącymi województwa małopolskiego. Między innymi marszałek wypowiadał się o rzeczywistym i zadawalającym postępie robót, zarówno w Paleśnicy jak również w innych rejonach małopolski. Za poważne i najkosztowniejsze, marszałek uznał, szkody w powiecie Suskim i Nowosądeckim z czego najpoważniejsza jest kwestia osuwiska w Lipiu, na które do dziś nie ma jasnej koncepcji jakie wprowadzić rozwiązanie ciągłości drogi wojewódzkiej. To będzie potężne i kosztowne zadanie, gdyż należało będzie uwzględnić wiele badań geologicznych. W powiecie Suskim w Budzowie również prowadzone są szeroko zakrojone prace przy odbudowie długiego 44 metrowego mostu, który został w lipcu zerwany. Udzielający wywiadu marszałek, zadowolony był jednak z kwestii szybkiego trybu uruchomienia pieniędzy, których na usuwanie skutków powodzi w województwie małopolskim jest 20 mln. zł. Podkreślił ogromną rolę samorządów i dobrą ich współpracę z jego urzędem. Zapytany stan bezpieczeństwa na drogach naszego województwa marszałek wypowiedział się także, o poprawie bezpieczeństwa drogowego i publicznego. Przy tej okazji wspomniął o kwocie 7 mln złotych, które rozpoczęto wydawać na poprawę stanów dróg i eliminowanie wszelkich utrudnień związanych z nasileniem ruchu drogowego. Jak zaznaczył, w kwocie tej zawarte są środki na odnowienie całej infrastruktury i nowoczesne oznakowanie dróg. **Zapytany przez naszą redakcję o sprawę obwodnicy brzeskiej i przyszłej obwodnicy wojnickiej, a także o budowę autostrady od Krakowa w kierunku Rzeszowa, marszałek Marek Nawara powiedział:** Obwodnica brzeska jest już niemal na ukończeniu. Zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami jest nadzieja, że po skończeniu robót i inwestycji w Brzesku, prace rozpoczną się w Wojniczu. Koszt obwodnicy Wojnicza powinien być wrzucony w koszty modernizacji drogi A-4 Kraków - Tarnów, na którą gwarantowane są środki z europejskich funduszy ISPA w wysokości 178 mln, plus dopłata z budżetu państwa 1/4 kosztów czyli razem ok. 228 mln. złotych na modernizację tego odcinka drogi. Władze samorządowe Wojnicza są w kontakcie z moim urzędem i mają zapewnienia, że taka była kolejność perspektywy budowy obwodnic na czwórce. Dyrekcja Okręgowego Zarządu Dróg Publicznych oraz dyrektor Stek jest bardzo dobrze rozeznaną we wszelkich postępujących pracach, dlatego też uzgodniono już budowę bezkolizyjnego węzła komunikacyjnego między planowaną obwodnicą a drogą wojewódzką. i już na wiosnę nastąpi wykup terenów. Wszystko to zostało uzgodnione jakieś dwa tygodnie temu,

reszta zależy tylko od tempa prac na kończącej obwodnicy w Brzesku, Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Publicznych w Krakowie i dyrektora Bojarowicza. Wszyscy mamy na uwadze, że odcinek drogi nr 4 Kraków - Tarnów jest najbardziej obciążonym odcinkiem transportowym w Polsce.

Jeśli chodzi o autostradę z Krakowa w kierunku Rzeszowa to jest ona niewątpliwie potrzebna, lecz są to ogromne koszty i o cały tym odcinku w najbliższych latach nie ma co marzyć.

Natomiast nie ma dziś specjalnego uzasadnienia odstępowania od budowy autostrady Kraków - Tarnów, tym bardziej że jest Uchwała Rady Ministrów, która wyraźnie pokazuje i uwzględnia ten odcinek w uzgodnieniach krajowych i rządowych. Po modernizacji „czwórki” / biorąc także pod uwagę budowane obwodnice/ zobaczymy, jak ruch będzie się przewijał. Potem w roku 2006/2007 można będzie poważnie myśleć o budowie autostrady Kraków - Tarnów. Zapyta pan zapewne dlaczego akurat w tych latach?. Odpowiem od razu, gdyż do 2006 roku planowane jest zakończenie całego ciągu autostradowego od Drezna do Krakowa z wylotem w Wieliczce.

To bardzo pocieszające, gdyż do niedawna budowa autostrady Kraków - Tarnów oddalana była nawet na rok 2015.

Takie były perspektywy, lecz z racji, że jest to jedyny, bardzo obciążony odcinek na wschód od Wisły, będziemy się starali, aby ten odcinek popchnąć szybciej do przodu. Myślę, że rzeczywiście tak będzie, tym bardziej, że jak już wcześniej powiedziałem w tej kwestii jest poparcie rządu.

Dziękuję panu za te kilka istotnych wypowiedzi dla naszej lokalnej gazety „Głosiciel”.

Proszę bardzo, zawsze jestem otwarty dla dziennikarzy.

*Rozmowę z Marszałkiem Województwa Małopolskiego
Panem Markiem Nawarą i całość opracował
Krzysztof Chmielowski*

Firma Handlowa „Alma”

Zakliczyn ul. Jagiellońska 27
Tel. (014) 6653257
Zaprasza codziennie
od godziny 7.15 – 13.00

**FIRMA PROWADZI SPRZEDAŻ
HURTOWĄ I DETALICZNĄ**

Przez cały czas oferujemy:

Wszelkie artykuły szkolne, artykuły chemii gospodarczej, duży wybór kosmetyków, środki czystości, wyroby tytoniowe oraz szeroki wybór artykułów papierniczych i opakowań.

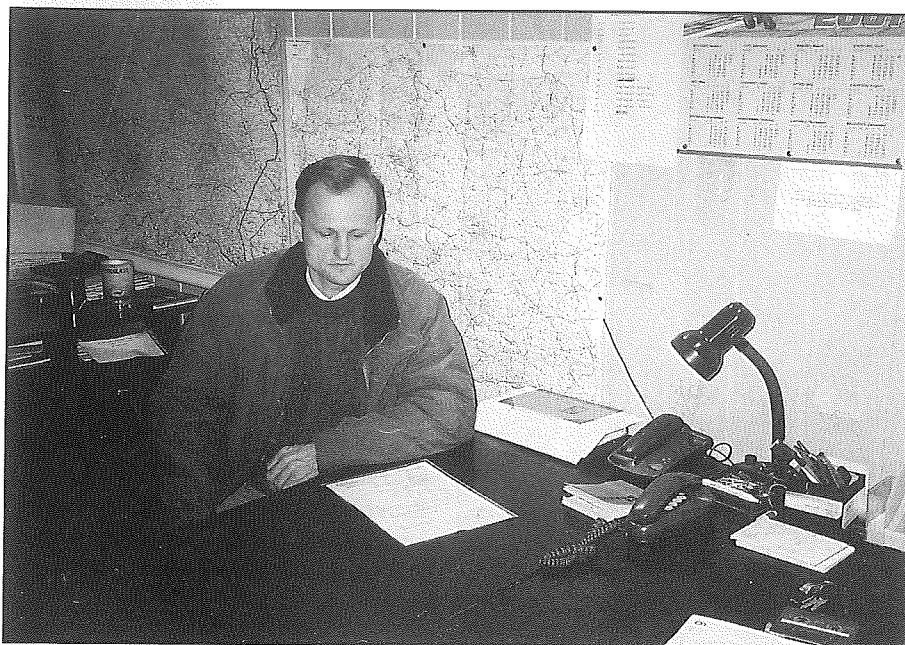
**Dla stałych klientów udzielamy rabatu
Serdecznie Zapraszamy**

Badania Geologiczne przesądziły o Wojniczu

BRAMY W WOJNICZU, SUPERMARKET W ZAKLICZYNIE

„Działalność gospodarczą pozostawiam w Gminie Zakliczyn, nadal zależy mi na dobrych stosunkach z władzami gminy a społeczeństwo nie powinno być urażone z takiej sytuacji”.

Z właścicielem Firmy „Łęgbud” panem Józefem Gargulą rozmawia K. Chmielowski.



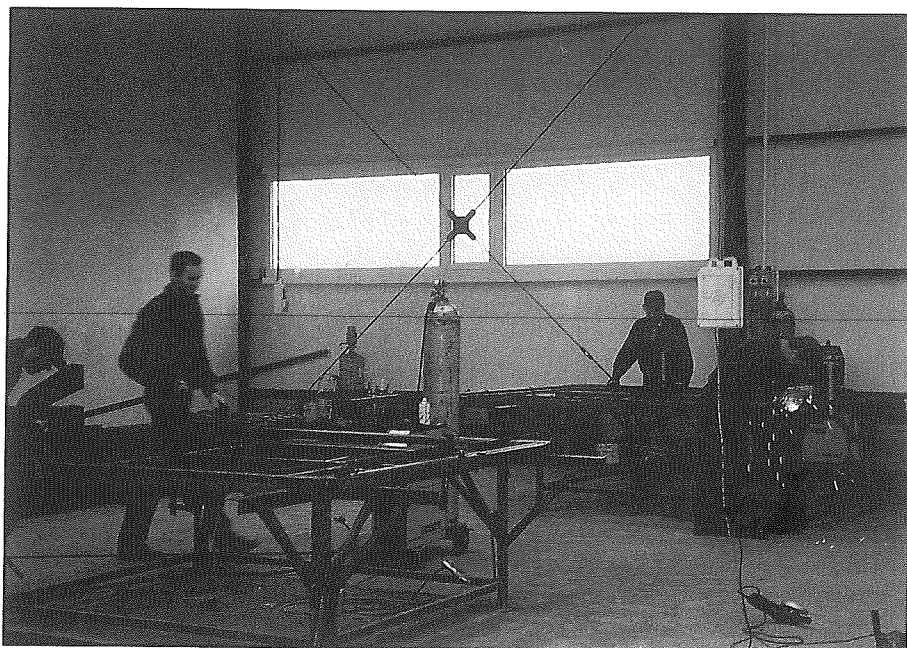
Nowoczesność, solidność, dobre wyroby i ciągła rozwojowość - to zalety można by przypisać Pańskiej Firmie. Poza tym „Łęgbud” to dziś największe przedsiębiorstwo na terenie Zakliczyna a nawet całej gminy. Od kilku lat wpisało się ono w zakliczyński przemysł. Niestety jak dowiedziała się nasza redakcja, cała produkcja niebawem ma być przeniesiona do Wojnicza. Czy to prawda?.., zapytam pana o to w dalszej części naszej rozmowy. Na wstępie prosiłbym o przybliżenie naszym czytelnikom swojej firmy.

Firma „Łęgbud”, na zakliczyńskim rynku pracy działa już od 6 lat. Produkujemy bramy, garaże i systemy ogrodzeniowe, a nasze wyroby zdobywają rynki zbytu na terenie całej Polski, gdzie mamy ponad 400 aktywnych punktów handlowych. Nie dziwi fakt, że nasze wyroby satysfakcjonują nawet najbardziej wybrednych klientów. Naszą domeną jest to, że wykonują je bowiem dobrze wyspecjalizowani pracownicy, którzy

wykorzystują nowoczesne urządzenia, zaś nasza kadra kierownicza stara się wdrażać, coraz to nowsze a zarazem doskonalsze, technologie. Stąd produkowane przez nas garaże i bramy garażowe, posiadają wiele atutów. Są bezawaryjne, odporne na różne warunki atmosferyczne a także mają przystępne ceny. „Najwyższa jakość za rozsądną cenę” to dewiza naszej firmy „Łęgbud”. Ciągła kontrola tejże jakości, jak również fachowość naszych pracowników powodują, że wyroby naszej firmy zgodne są z z wszystkimi normami bezpiecznego użytkowania. Produkcja to nie wszystko. Uważamy, że ważna jest też dalsza droga do klienta, a w tym firma „Łęgbud” przoduje. Współpracujemy z wieloma dystrybutorami, a nasz transport działa sprawnie dostarczając wyroby do odbiorców na terenie całego kraju. Solidnie dbamy także o reklamę i staramy się na niej nie oszczędzać. To w dużej mierze przynosi skuteczne efekty.

Duży zakład, hale, duża powierzchnia gruntu, myślę, że również duże zatrudnienie. Proszę powiedzieć ile obecnie pańska firma zatrudnia pracowników?

Jak już wcześniej wspomniałem w „Łęgbudzie” pracują wyspecjalizowani pracownicy. To ponad 160 osób, w tym kilku odbywa służbę wojskową. Większość z nich związana jest z zakładem od początku jego istnienia i są to w dużej mierze osoby z terenu Gminy Zakliczyn. Na dzień dzisiejszy nie mamy zbyt rozbudowanej administracji, a kadra kierownicza dostosowana jest do wymaganych potrzeb. Ponadto zatrudniam 20 kierowców, którzy są zarazem przedstawicielami handlowymi naszej firmy, ze wzglę-



dów bezpieczeństwa po terenie kraju jeżdżą po dwóch. Pociągającym faktem jest to, że wśród załogi; fizycznych pracowników i kierownictwa nie dochodzi do żadnych większych konfliktów. Jako pracodawca staram się zapewnić swoim pracownikom godne warunki pracy, natomiast oni wiedzą co należy do ich zakresu czynności. Jako przykład dobrej renomy firmy mogę podać, iż ponad 400 osób chciałoby dzisiaj w Łęgbudzie pracować. To nie jest wysane z palca lecz wszystkie te przypadki odnotowane mamy w naszej dokumentacji kadrowej. O dziwo w tej grupie znajdują się także kobiety.



Czy z pośród pana pracowników zasługuje ktoś na szczególne uznanie i zasługi dla firmy?

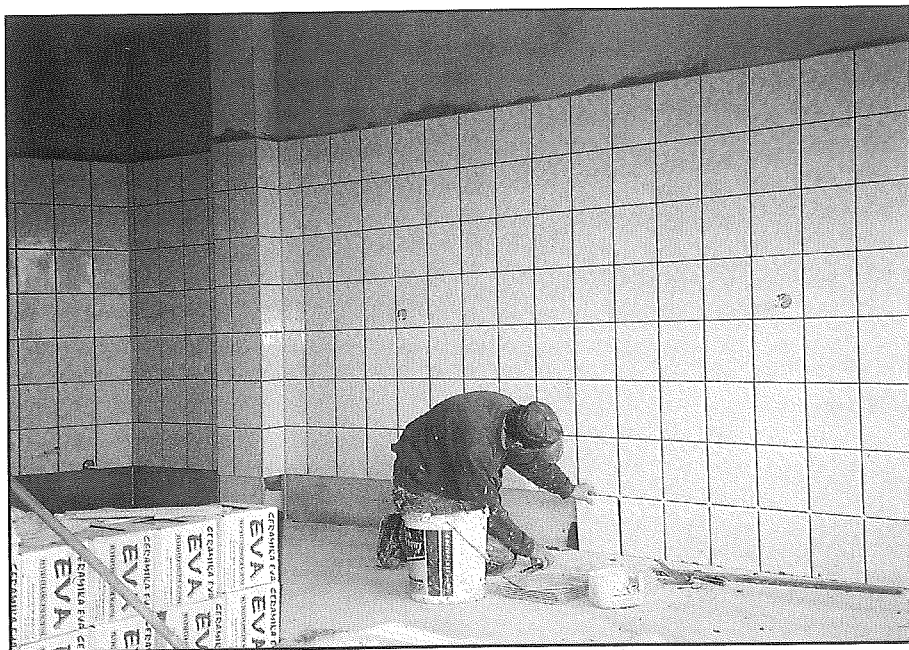
Skoro pan o to zapytał to z przyjemnością mogę wymienić kilkunastu z nich. Są to przeważnie pracownicy związani od początku istnienia Łęgbudu, chociaż jest i kilku młodszych, którzy według mnie także zasługują na uznanie. Z kadry kierowniczej wymienilibym; Łopatkę

Czesława, Łopatkę Krzysztofa wraz żoną Danutą, Kumorka Roberta, Cieślę Krzysztofa i Gargulę Mieczysława. Z pośród załogi na dzień dzisiejszy najbardziej wyróżniają się; Malik Jerzy, bracia Kareccy Janusz i Krzysztof, Czesław Mrzyglud, Wójcik Jan, Jakubik Przemysław, Sowa Kazimierz i Sylwester, Niemiec Robert, Różycki Bogdan, bracia Woźniakowie Krzysztof i Jan, Kupiec Marek, Wołak Mirosław, Karczyński Mirosław, bracia Maliszowie, Kusiak Jan. W moim zakładzie stworzyłem utworzyłem także nową komórkę organizacyjną, pracowników ochrony mienia zakładów. Właśnie ten pan, który wylegitymował pana na bramie to w pełni wykwalifikowany pracownik ochrony Biel Stanisław.

Patrząc na te kilka hektarów, hale, budynki, pomieszczenia socjalne, powierzchnie magazynowe, nowoczesne systemy grzewcze, tysiące m² kostki wokół zakładu, pracownicy w ochronnych firmowych /z logo firmy/ kombinizonach to robi wrażenie. Da się zauważyć, że to przedsiębiorstwo to już XXI wiek.

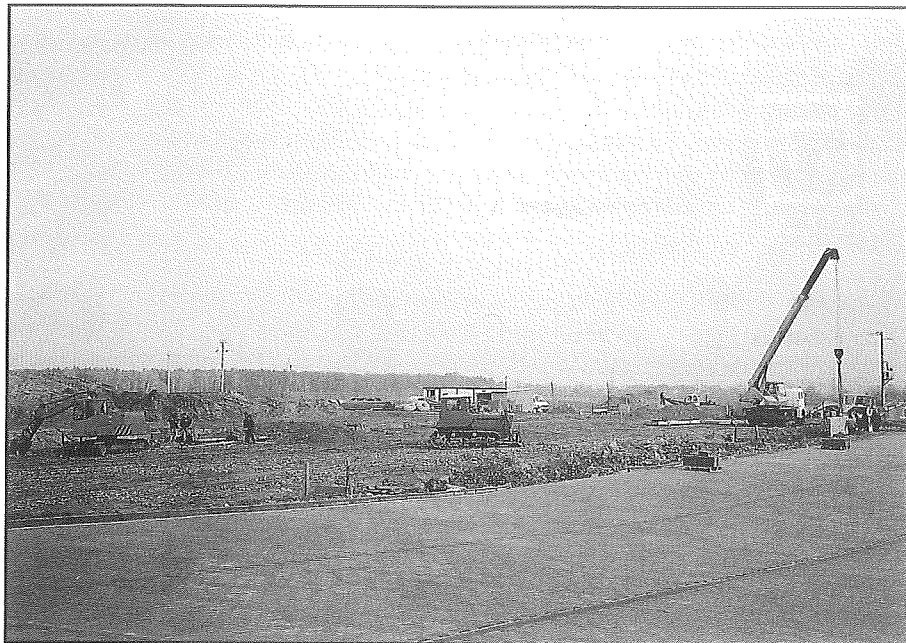
Wszystko to jest wielkim sukcesem i z pewnością przynosi panu satysfakcję. Przecież jeszcze nie tak dawno „Łęgbud” w Zakliczynie rozpoczynał swoją działalność, z myślą o szerokiej rozbudowie, poszerzeniu działalności i zwiększeniu asortymentów. Dziś jest w Wojniczu. Dlaczego tak się stało?. Tu niestety muszę zadać panu poważne pytanie, na temat dalszej rozwojowej działalności firmy „Łęgbud”. Jak dowiedziała się nasza redakcja, ponoć niebawem ma pan zamiar przenieść całą działalność do Wojnicza. Niektórzy mieszkańcy Zakliczyna pamiętają ubiegłoroczne Zebranie Wiejskie, kiedy to chcąc powiększyć działalność zwrócił się pan do mieszkańców o zakup działki przylegającej do granicy pańskiego przedsiębiorstwa w celu rozbudowy zakładu. Wieść zakliczyńska także niesie, iż rzeczywiście produkcja firmy „Łęgbud” ma być w całości przeniesiona do Wojnicza na zakupiony tu jak już wcześniej zauważyłem niemały grunt. W tym przypadku społeczeństwo zakliczyńskie może tym faktem, delikatnie ujmując, być urażone. Czy to prawda? Jeżeli tak to proszę wyjaśnić mieszkańcom całą tę sprawę.

Rzeczywiście w tym co pan powiedział jest wiele prawdy, lecz nie jest z tym wszystkim tak do końca. Ale pozwolę sobie wyjaśnić całą tę kwestię. 3 lata wcześniej usłyszałem wiadomość, że w Wojniczu są do sprzedania grunty przemysłowe. Gdybym posiadał wtedy odpowiednie środki pewno bym je kupił, lecz my-



ślałem wtenczas głównie o budowie dużego zakładu w Zakliczynie i środki inwestowałem w Zakliczyn. Byłem już nawet na etapie wykonywania kosztorysów i planów pod budowę nowoczesnego zakładu na powiększonym gruncie. W trakcie wykonywania planów wykonawca zażądał sobie badań geologicznych gruntów, pod przyszłe hale. Po przeprowadzeniu badań, dokonaniu 15 odwiertów, niestety okazało się, że posiadane przeze mnie grunty w Zakliczynie są zbyt miękkie i grząskie pod budowę zamierzonych hal. Stałem więc przed ogromnym dylematem co mam zrobić, gdyż budowa nowych produkcyjnych hal, w obliczu przeprowadzonych badań na terenie Zakliczyna podrażała moją inwestycję o ponad 40% kosztów. Uznałem, że chociaż-

bym za wszelką cenę ciągnął tę inwestycję w Zakliczynie, działałbym na szkodę firmy. Po długim namyśle, mając na uwadze grunty w Gminie Wojnicz, postanowiłem rozpoznać temat zakupu tej ziemi. Rzeczywiście teren nadal był do sprzedaży i biorąc kredyt udało mi się tą przemysłową działkę kupić. Z jednej strony teren mi się spodobał, lecz z drugiej zaś moja inwestycja opóźniła się o rok, gdyż musiałem rozpocząć całą dokumentację od nowa, ukierunkowując dalszą przyszłą działalność „Łęgbudu” na Wojnicz. Do dziś wybudowany został budynek socjalny



i administracyjny, hala produkcyjna wielkości 3.000 m², w budowie jest także hala magazynowa wielkości 3.500 m².

Dlatego odpowiadając panu na pytanie, muszę powiedzieć, że prawdą rzeczywiście jest, iż w okresie zimy główna działalność firmy „Łęgbud” zostanie przeniesiona do Wojnicza.

Pragnę jednak stanowczo i zdecydowanie podkreślić, że jestem człowiekiem uczciwym i nigdy nie wchodziłem w żadne konflikty dlatego mieszkańcom Zakliczyna mówię otwarcie, że nie był to żaden unik, zła wola, a moje działanie w żadnym wypadku było nie zamierzone. Jeszcze raz powtarzam, tylko badania gruntu zdecydowały o takiej decyzji.

Jaki będzie więc dalszy los działalności Łęgbudu” i pracowników?

Dalsza działalność firmy także świadczyć może o mojej uczciwości. Po pierwsze ; działalność i rejestrację gospodarczą nadal zostawiam w Gminie Zakliczyn, gdyż nie widzę celu wyrejestrowania zakładu, poszerzam jedynie teren działania o Gminę Wojnicz. Po drugie; nie zwalniam żadnego z pracowników ani nie wprowadzam żadnych restrykcji. Zmieniam im tylko miejsce wykonywania pracy bez zmian umów o pracę i warunków płacy. Choć tutaj mogę jasno powiedzieć, że warunki pracy i warunki socjalne w nowym zakładzie ulegną znacznej poprawie. Ich czas przebywania poza domem wydłuży się tylko o okres dojazdu do Wojnicza, resztą będą oni dowożeni naszym środkiem transportu - specjalnie zakupionym autobusem do przewozu naszych pracowników. Po trzecie; pozostawiony teren w niedługim czasie będę chciał zagospodarować. Na pewno zgodnie z przyrzeczeniem danym mieszkańcom postaram się aby teren ten nie stał odłogiem. Zresztą w moim interesie jest cały ten grunt zagospodarować i być może w innej branży zatrudniać ludzi. Zapłaciłem za grunt i na pewno go nie sprzedam. Zachowując ciągłość działania w niedługim czasie w niego zainwestuję tworząc przy tym nowe miejsca pracy. Dziś już mogę obiecać, że Gmina nie poniesie żadnych strat, a mnie nadal zależy na dobrych stosunkach z gminą

Pozwoli pan, że dodam jeszcze jedną rzecz. To może zbyt banalne lecz prawdziwe, iż przeniesienie Łęgbudu wpłynie na lepsze samopoczucie sąsiadujących mieszkańców, gdyż zmniejszy się uciążliwość dla środowiska i bezpośrednio są-



siadujących z nim osób. Osobiście przez cały czas działalności, pracując na terenach, stricte nie wydzielonych pod przemysł, miałem świadomość, że mój, czy też każdy inny zakład przemysłowy jakieś szkodliwości niesie.

Panie Józefie, przed chwilą w pańskiej wypowiedzi wyzłuszczył pan jakieś ciche plany w stosunku do gruntów na Grabinie. Czy może pan zdradzić coś więcej?

W mojej naturze zakodowane jest dobre zgodne z prawem i rozsądne działanie oraz tworzenie sytuacji w której dobrze mają się też inni. W dużej mierze mi się to udało dlatego, nadal mam swe ambicje, pomysły i powiedzmy, dług wdzięczności wobec gminy i mieszkańców, którzy chociażby pomogli mi w zakupie gruntów pod działalność. Tutaj w Zakliczynie firma powstała, tutaj zarabialiśmy pieniądze, tutaj zatrudnialiśmy ludzi. Myślę, że w obliczu ostatnich przemian w mojej firmie społeczeństwo i władza gminy nie powinna być urażona, gdyż powtarzam jeszcze raz, kupiłem grunt w dobrej wierze ze świadomością, że będę tutaj budował i powiększał moje przedsiębiorstwo. Stało się inaczej, wobec tego moje działania w Zakliczynie, także będą zmierzać w innym kierunku. Postanowiłem kilka dni temu poczynić w Zakliczynie krok w kierunku Praw Miejskich, decydując się na budowę Mini Super Marketu z przyległym parkingiem, wjazdami a co myślę najważniejsze, stworzeniem kolejnych stałych miejsc pracy dla ok. 50 osób. Po przeniesieniu maszyn i urządzeń do Wojnicza w szybkim czasie, będę chciał stworzyć dokumentację, pozwolenia i rozpocząć budowę. Mam nadzieję, że taka budowla wizualnie wpisze się w zakliczyński teren i ściągnie klientów z co najmniej 5-ciu gmin i pozwoli zrobić im tanie zakupy.

To rzeczywiście rewelacyjny pomysł, sam lubię robić zakupy w Supermarketach typu Real czy Hypernova, ale zastanawia mnie jedna rzecz czy rzeczywiście ściągnie pan klientów? I jak mogą zareagować na to zakliczyńscy handlowcy.

Proszę pana, jestem pewien, że poprzez odpowiednią reklamę klienci się znajdą, chociażby z tej racji, że będzie tanio a po drugie, jak pan sam powiedział w pobliżu nigdzie nie ma dużego Supermarketu, tylko właśnie w Nowym Sączu i Tarnowie. Co do drugiej części pytania powiem wprost, „bisnes is bisnes”, a konkurencja - zdrowa rzecz. Gdy zdobędę po-

zwolenia wezmę się za budowę, jestem pewien, że nie będzie ona zbyt długo trwać. Co do zakliczyńskich handlowców to nie myślę się z nimi konfliktować i wiem, że nikt z Rynku po kilo cukru, czy mąki, na Grabinę nie będzie się fatygował.

Proszę powiedzieć czy pan sam, nie obawia się konkurencji zarówno w firmie „Łęgbud”, jak również w przyszłym wybudowanym przez pana zakliczyńskim markecie?

Powiem panu, że od początku działalności Łęgbudu sami byliśmy konkurencyjni, gdyż nie ma drugiego takiego przedsiębiorstwa z tak opanowanym rynkiem jak ma „Łęgbud”. Jest co prawda Nowy Sącz, Łopoń, ale nasz marketing mamy z pewnością lepiej rozbudowany. Największą konkurencją na dzisiejszym polskim rynku są firmy

zachodnie. Niemcy np. potrafią zaskakująco zjechać z kosztami. Biorąc więc pod uwagę, że kiedyś po wejściu do Unii Europejskiej, firmy zachodnie ostrzej wejdą na rynek w naszym kraju, próbujemy poszerzać asortyment naszych wyrobów i prowadzimy rozmowy z nowymi kontrahentami w celu zakupu nowych maszyn i produkcji konkretnego zespołu w kooperacji na dłuższy okres. Jeśli chodzi o handel, to tak jak już w części powiedziałem, jak będą tanie towary to klienci nawet z odległych okolic do niego dotrą i sami taki Pawilon Handlowy znajdą. Gdy doda się do tego jeszcze odrobinę reklamy to sukces murowany.

Zmierzając ku końcowi naszej rozmowy, widząc u pana ogromną chęć działania, bystrość umysłu a zarazem spokój i wiele pomysłów, proszę powiedzieć czego życzyłby pan sobie na najbliższe miesiące i lata?

Oj trudno mi będzie powiedzieć, ale myślę, że chciałbym aby firma nadal się rozwijała, a nasi kupcy nie zalegali nam z płatnościami. My staramy się działać uczciwie a różnie to bywa w stosunku do nas.

Pozwoli pan, że zapytam na koniec jeszcze o jedną rzecz, czy wobec całych tych przemian w Łęgbudzie, redakcja Gminnego Pisma może liczyć na dalszą współpracę w roku 2002?

Oczywiście że tak, w miarę wolnego czasu staram się przeglądać kolejne numery Głosiciela, rzeczywiście jest co poczytać. Jako właściciel firmy, mogę pana już dziś zapewnić, że będziemy nadal korzystać z reklamy w prowadzonym przez pana piśmie.

Serdecznie więc dziękuję, życzę dalszego rozwoju firmy, spełnienia zamierzonych planów i zdobycia nowych rynków zbytu.

Dziękuję.

OGŁOSZENIE !
Do wynajęcia lokal biurowy
o powierzchni 20 m² w Zakliczynie
Wiadomość
Zakliczyn ul. Tarnowska 2.
Tel. 66 53 999

KALEJDOSKOP

pod redakcją Kazimierza Adama Dudzika

• WYRÓŻNIENIE MARSZAŁKA

19 października w zamku niepołomickim podczas obchodów Światowego Dnia Turystyki zostały ogłoszone wyniki konkursu Wielkie Odkrywanie Małopolski. Grand prix zdobyła Białka Tatrzańska. W złotej szóście znalazł się Zakliczyn i otrzymał certyfikat oraz wyróżnienie Marszałka Województwa Małopolskiego za najciekawszy program – ofertę turystyczną w 2001 roku. Jest to tym cenniejsze, że pośród laureatów tej kategorii wszyscy pozostali są z byłego województwa nowosądeckiego. Jak podkreślił marszałek Marek Nawara podczas ceremonii wręczenia, wyróżnienie to należy traktować jako certyfikat najlepszej jakości usług.

• PODZIĘKOWANIE ZA LOKUM

RCTiDK w Zakliczynie składa podziękowanie Zarządowi Gminy oraz dyrektorowi Szkoły podstawowej i Gimnazjum w Paleśnicy panu Sylwestrowi Gostkowi podziękowanie za udostępnienie lokalu w nowym budynku szkolnym na filię biblioteczną nr 1 GBPiZR. Usytuowanie biblioteki w centrum środowiska dało już widoczne efekty w ilości rejestracji nowych czytelników. Dziękujemy również bibliotekarkom szkolnym paniom; Grażynie Gostek i Stefani Sochowej za „podzielenie” się lokalem przeznaczonym na bibliotekę szkolną.

• PODZIĘKOWANIE ZA POMOC

Filia biblieczna nr 1 w Paleśnicy składa serdeczne podziękowanie za pomoc w przewiezieniu księgozbioru i sprzętu bibliotecznego do nowego lokalu panu Stanisławowi Wodzie – za użyczenie traktora i przewóz, panu Józefowi Skrzęcie, Emilowi Brzękowi, Sebastianowi Opali za ładowanie i ustawianie regałów. Słowa serdecznej podziękacji składamy panu Markowi Holdzie za pomoc techniczną przy ustawianiu mebli w bibliotece oraz wszelkie naprawy i renowacje. Szczególne podziękowania kierujemy na ręce pani Heleny Nabielec – emerytowanej bibliotekarki, której życzcie z biblioteką i bezinteresowna pomoc są godne najwyższego szacunku.

• SPROSTOWANIE

W relacji ze Święta Fasoli w poprzednim numerze „G” przeczytali Państwo m.in. że współorganizatorami były gminy Pleśna i Wojnicz. Owszem, te gminy były zaproszone do współorganizacji obok innych dziesięciu ale nie skorzystały z tego. Ostatecznie uczestniczyły w tegorocznym święcie gminy Czehów i Szczurowa. Wzorem ubiegłego roku do organizacji włączył się też MODR Karniowice Oddział Zgłobice. Dzięki ODR została wydana książeczka „Znane i nieznanne potrawy z fasoli” – tj. przepisy zebrane na konkurs potraw fasolowych przeprowadzony przez MODR podczas święta. Ta książeczka zresztą jest poszukiwana przez koneserów kuchni fasolowej i kilka takich egzemplarzy bardzo chętnie widzielibyśmy w RCTiDK. Tymczasem podajemy kilka nazw potraw z fasoli umieszczonych w wydawnictwie; „Jaskowa babka na słodko” – propozycja pani Celiny Pacyny z Wojnicza, „Kotlety z fasoli w sosie grzybowym” – propozycja KGW z Woli Stróskiej, „Kopytka z fasolą” – KGW z Melsztyna, „Rolada Jas” – pani Grażyny Trytek z Zakliczyna, „Jaś po walij-sku” – pani Genowefy Libery z Kończysk, „Fasola a la Reine III” – pani Julii Łach ze Złotej. Jednym słowem palce liżać.

• JEST MAPA

O mapę powiatu tarnowskiego turyści i młodzież pytali już od dawna. Za sprawą wydawnictwa „Pod Aniołem” a także sponsorów taka mapa wreszcie się pojawiła. Mapa (dość dokładna) obejmuje powiaty tarnowski i brzeski. Chętni mogą ją nabyć po atrakcyjnej cenie w RCTiDK – 5 złotych w detalu i 4 złote w hurcie (powyżej 10 egz.).

• PARP W TUCHOWIE

29 października w tuchowskim ratuszu odbyło się spotkanie z przedstawicielami Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości Witoldem Kaiszczakiem i Zygmuntem Dynarowskim. Miałem przyjemność reprezentować gminę Zakliczyn na tym spotkaniu. Dowiedzieliśmy się o kierunkach działań rządu wobec małych i średnich przedsiębiorstw. Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Tuchów mgr Bronisław Bartkowski pełniący obowiązki gospodarza spotkania podkreślił że w powiecie tarnowskim funkcjonują prężne ośrodki w Tuchowie i Zakliczynie. Podczas obiadu miałem okazję porozmawiać z przedstawicielami PARP m.in. na temat efektów restrukturyzacji RCTiDK, roli Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. jako partnera PARP we wdrażaniu programów UE dla małego i średniego biznesu – przy okazji dowiedziałem się, że tak bardzo lansowany swego czasu projekt tzw. Plastykowej Doliny jest w Warszawie niezręczny. PARP jest zainteresowana nawiązaniem bezpośrednich kontaktów z Zakliczynie pod warunkiem, że można będzie w pełni wykorzystać możliwości RCTiDK, tzn. będzie możliwe korzystanie z sali wielofunkcyjnej w ratuszu.

• ZAPRASZAMY

Zapraszamy do filii Biblioteki w Paleśnicy we wtorki (8.00-16.00), czwartki (8.00-16.00) oraz w piątki (13.00-17.00). Filia GBPiZR w Paleśnicy mieści się w budynku Szkoły Podstawowej i Gimnazjum. Zapraszamy również do „przedszkola” w ratuszu. W każdą sobotę w godzinach od 9.00 do 13.00 zajęcia z dziećmi (3-7 lat) prowadzi pedagog pani Iwona Kaczor – zajęcia są nieodpłatne. Dzieci do naszego przedszkola można również przyprowadzać maluchy w inne dni – tu mogą się pobawić, a Państwo spokojnie zrobić zakupy czy pozatapiać inne sprawy.

• TTR „MELSZTYN”

Turystyczna Trasa Rowerowa „Melsztyn” której przebieg zaczęliśmy znakować w lecie br będzie gotowa na przyszły sezon turystyczny. TTR „Melsztyn” będzie oznakowana kolorem czerwonym, liczyć będzie ok. 25 km i prowadzić wokół Melsztyna przez Zawadę Lanckorońską, Gwoździec, Charzewice, Faliszewice i Melsztyn. Zaproszone przez nas media informacyjne wręcz zachwyciły się walorami krajoznawczymi, historycznymi i turystycznymi projektowanej trasy. Mamy już stosowne tabliczki informacyjne, a do końca roku gotowa będzie mapa szlaków rowerowych w powiecie tarnowskim, w tym szlaków rowerowych w gminie Zakliczyn. W przyszłym roku przystąpimy do znakowania zaprojektowanych przez nas kolejnych dwóch tras rowerowej – niebieskiej „grodzkiej” (wokół Zakliczyna) oraz zielonej tzw. „Wielkiej Pętli Południowej” obejmującej południową część gminy. Łączna długość tras rowerowych w gminie Zakliczyn liczyć będzie ok. 85 km. To wszystko stało się możliwe dzięki współdziałaniu RCTiDK z Pogórzańskim Stowarzyszeniem Współpracy w Kraju i Zagranicą zs. w Tuchowie.

• POROZUMIENIE PROMOCJI POGÓRZA /PPP/

15 listopada w zakliczyńskim ratuszu, siedzibie RCTiDK odbyło się spotkanie założycielskie Porozumienia Promocji Pogórza w formule konwentu dyrektorów. Akt założycielski konwen-

tu podpisali dyrektorzy samorządowych instytucji kultury z gmin: Tuchów – dyrektor Domu Kultury Janusz Kowalski, Pleśna – dyrektorka Gminnego Domu Kultury Teresa Szarkowicz, Ciężkowice – dyrektorka Centrum Kultury i Promocji Gminy – Alicja Pieszczoła, Radłów – dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa Tadeusz Adamski, Gnojnik – dyrektorka Centrum Kultury Aneta Bękowska. W punkcie 4 Aktu Założycielskiego czytamy, że PPP jest otwarte dla instytucji, organizacji i osób związanych z kulturą. W roli obserwatora uczestniczył kierownik Biura Rozwoju Powiatu Tarnowskiego Wiesław Gadziąła. To pierwsza tego typu inicjatywa w zakresie ponadlokalnych imprez kulturalnych a także wymiana zespołów artystycznych i wspólnych projektów promujących turystykę i dziedzictwo kulturowe Pogórza. Inicjatorami projektu są dyrektor RCTiDK Zakliczyn oraz dyrektor Domu Kultury w Tuchowie. Siedzibą konwentu dyrektorów jest Zakliczyn.

• BURMISTRZÓWKA PRAWIE GOTOWA

Sołectwo Zakliczyn przeznaczyło w tym roku 10 tys. złotych na dokończenie remontu części ratusza. Za te pieniądze doprowadzono do użytku lokal na parterze ratusza (naprzeciw biblioteki). Obecnie ze środków RCTiDK prowadzone są prace które pozwolą na oddanie „burmistrzówki” do użytku (choć już w obecnym stanie jest wykorzystywany na narady, posiedzenia i szkolenia). Lokal został tak nazwany z szacunku dla donatora (sołectwo Zakliczyn) i służyć będzie także Sołectwu oraz organizacjom pozarządowym.

• ŁOWCZÓWEK – ZAKLICZYN

Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne (SKK-T) z Zespołu szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie uczestniczyło w XIII Złazie Szlakami I Brygady Legionów Polskich w Łowczówku. Jak co roku rozstrzygnięty został konkurs wienców. W kategorii szkół gimnazjalnych wieniec wykonany przez zakliczyńską młodzież zajął I miejsce. Jest to powtórzenie lokaty z ubiegłego roku. To przedsięwzięcie ma nie tylko turystyczny, ale również głęboki patriotyczny charakter; młodzi członkowie SKK-T odwiedzili również inne cmentarze wojenne, m.in. w Lubince, Rychwałdzie, Lichwinie, Siemichowie, Faściszowej i Zakliczynie. Złaz w Łowczówku odbył się 9 listopada – relację z tego wydarzenia mogli obejrzeć telewizyjnie w Kronice Krakowskiej. Dwa dni później, podczas obchodów Święta Niepodległości w Zakliczynie, młodzież z

SKT-K, strażacy, harcerze i sportowcy podobny wieniec zaniesli w sztafecie Niepodległości na grób kapitana Kazimierza Bojarskiego „Kuby” – legionisty poległego w bitwie pod Łowczówkiem, a spoczywającego na cmentarzu zakliczyńskim.

• ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Uroczystości Święta Niepodległości rozpoczęły się w Zakliczynie od Mszy świętej w intencji ojczyzny odprawionej w kościele parafialnym przez proboszcza ks. dr Józefa Piszczka. Po Mszy ulicą Mickiewicza i Rynkiem odbyła się parada Strażackiej orkiestry Dętej Filipowice. Pod pomnikiem pamięci ofiar lat 1914-57 w asyście harcerzy, strażaków, pocztów sztandarowych, orkiestry i zebranych kilkudziesięciu osób, wieniec złożyli kombataneci Armii Krajowej oraz władze samorządowe. Na scenie przed ratuszem wystąpili uczniowie ZSZ im.J.Piłsudskiego oraz ponownie orkiestra poprzedzona wystąpieniem przewodniczącego Rady Gminy Jerzego Soski. O 12.30 spod ratusza wyruszyła sztafeta niepodległości (strażacy i młodzież szkolna) która z wój-

tem Kazimierzem Kormanem złożyła wieniec na grobie mjr Kazimierza Bojarskiego (życiorys w tym numerze „G”). Finałem obchodów Święta Niepodległości był X Uliczny Bieg Niepodległości do którego zgłoszono 438 zawodników.

• CZAS NA MIKOŁAJA

Ani się nie obejrzelśmy a już koniec roku. Zbliża się czas świętego Mikołaja. RCTiDK proponuje rodzicom i dzieciom odwiedzin w domu „prawdziwego” Mikołaja. Chętni do skorzystania z naszej oferty rodzice proszeni są o kontakt z nami w ratuszu, codziennie od 9.00 do 21.00. Uzgodnimy szczegóły i po zostanie czekać na wizytę świętego gościa z workiem prezentów.

• LIPNICKA GWIAZDA

W dniach 26-27 stycznia 2002 roku odbędzie się XX Jubileuszowy Przegląd Grup Kolędniczych o Lipnicką Gwiazdę. W pierwszym dniu odbędzie się konkurs dziecięcych grup kolędniczych a w drugim dorosłych. Szczegółowe informacje na ten temat w RCTiDK Zakliczyn, gdzie można m.in. odebrać kartę zgłoszenia do przeglądu.

JAK SIĘ KRĘCI W III RZECZPOSPOLITEJ ?

Kryzys finansowy to fakt z którym boryka się nasz kraj. Jest pewne że „uzdrowienie finansów publicznych” dotknie wszystkich; instytucje publiczne, samorząd, każdego obywatela RP. Oczywiście „dziura budżetowa” nie pojawiła się nagle. Solidarnie pracowały na nią kolejne rządy (niezależnie od opcji politycznej), które nie miały odwagi, a raczej nie chciały dokonać reformy finansowej. Pojawia się pytanie dlaczego? Odpowiedź jest prozaiczna. Nikt nie pali się do obcinania sobie prerogatyw, a dzielenie pieniądzem jest przecież podstawowym synonimem władzy. Nikt też nie kocha takiej władzy która zamiast dawać, zabiera. Ale jak mówi przysłowie: dotąd dzban wodę nosił... Tak też ucho urwało się rządowi (jakikolwiek by on nie był), gdy okazało się że nie tylko nie da się bieżącymi wpływami zrekomensować wydatków (nawiasem pisząc takiej sytuacji w Polsce najstarsi górale nie pamiętają), ale nie da się też czymkolwiek skredytować deficytu. Ciężko jest ludziom wytłumaczyć że znów muszą zacisnąć pasa – toteż rząd wpadł na pomysł że zacnie od siebie, najwyższych urzędników w państwie, czyli tzw. „erki”. Byłoby to chwalebne, gdyby nie fakt że pazerność a także „przewidywalność” teże „erki” pozwoliła jej wyśrubować sobie zarobki niebotycznie – gdzie indziej rosły one o inflację a dla najwyższych (erki) o kilka inflacji. Mrożenie sobie taaakich pensji jest wobec społeczeństwa niczym chwalebny, wprost przeciwnie, nietaktem. Nietaktem, bo te pensje powinny być odmrożone i uczciwie okrojone proporcjonalnie do obowiązujących standardów w cywilizowanym świecie. W tymże świecie „erka” zarabia dwa, trzykrotnie więcej niż średnia krajowa. W Polsce średni mnożnik wynosi 10 razy!!! Mimo to, „ciężko pracująca Rada Polityki Pieniężnej (RPP)” doszła do wniosku że mrożenie będzie dla niej tak dotkliwie iż należy poszukać rezerw. Znalazła je – dla kilku osób (sześciu) oszacowała rezerwy na 2 miliony złotych!!! Oni nie chcą podwyżki, oni doszli do wniosku że zostali oszukani onegdaj bo nie dostawali premii i dodatków jak wiceprezisi NBP. Jeśli przez 3 lata premie i dodatki kosztują nas po ponad 340 tysięcy na jeden łeb, to mamy wyobrażenie jak drogocenna jest dla nas „erka”. Tak przy okazji owych cyferek znaleźliśmy się w domu. Bo 340 tysięcy złotych, to nie mniej, nie więcej, tylko dotacja roczna w 2001 roku do Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie. Przy czym

Centrum to nie tylko ratusz, ale biblioteki, świetlice, finansowanie kapelmistrza Strażackiej Orkiestry Dętej, instruktora i akompaniament muzyczny „Małego Gwoźdźca”. Tak więc z jednej strony za owe 340 tysięcy można utrzymać w pracy 18 osób plus koszty działalności programowych i utrzymania obiektów, gazu i prądu przez cały rok, a z drugiej to kwota ponoć niedoszacowanych dodatków do pensji jednego członka RPP w okresie trzech lat. To ubogie Centrum (warte w ciągu roku tyle ile dodatki dla jednego VIP-a w ciągu trzech lat) potrafiło poprzez swoją roczną działalność wypracować do budżetu dalsze 35 tysięcy złotych, dla odmiany tenże VIP z kolegami z RPP poprzez swoją „drogocenną działalność” walnie przyczynił się do kryzysu finansowego w kraju. W RCTiDK w Zakliczynie wydatki na wynagrodzenia spadły w 2000 roku o 15%, w 2001 o kolejne 1,5%. Jednocześnie dochody własne (wypracowane) zwiększyły się o 500%, nominalny czas pracy instytucji zwiększył się o blisko 90%, ponad 20% z budżetu rocznego przeznaczamy na pomnażanie majątku RCTiDK - efektem tego jest fakt że po raz pierwszy od niepamiętnych czasów mamy równoważony budżet a z naszej oferty statystyczny mieszkaniec gminy Zakliczyn korzysta przynajmniej raz na kwartał. W puencie tegoż artykułu czas na kolejne zderzenie. VIP-y z RPP sterując finansami państwa jak załoga Tytanica nie mają skrupułów domagać się premii i dodatków „bo im się należą”. Załoga RCTiDK która uzyskuje autentyczne efekty, przez okres dwóch lat nie widziała żadnej premii ani nagrody finansowej, ponieważ pracownikom RCTiDK zależy na rozwoju swojej instytucji w odróżnieniu do tych którym powinno zależeć na rozwoju kraju. I tak to się kręci w III RP. Czy nie czas najwyższy pomyśleć o IV Rzeczypospolitej?

ROZPOCZYNAMY I EDYCJĘ PLEBISCYTU RCTiDK ORAZ GŁOSICIELA – „JORDAN 2001”

Szanowni Państwo!

Mamy zaszczyt ogłosić I edycję plebiscytu RCTiDK oraz miesięcznika „Głosiciel” w którym proponujemy wybory ciekawych ludzi, instytucji i organizacji związanych z gminą Zakliczyn. Do lutego 2002 roku na kuponach drukowanych w miesięczniku „Głosiciel” mogą państwo zgłaszać propozycje do poszczególnych kategorii naszego plebiscytu. Natomiast w wydaniach od marca do maja będzie można głosować na nominowanych w poszczególnych kategoriach plebiscytu. Ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi podczas pierwszego Dnia Gminy Zakliczyn, które odbędą się w 2002 roku w dniach od 31 maja do 2 czerwca. Wtedy zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymają statuetki „Jordana”, natomiast spośród uczestników plebiscytu rozlosujemy nagrody rzeczowe. Proponujemy następujące kategorie plebiscytu:

1. Osobowość – zgłaszamy osoby, które w sposób szczególny poprzez swoją działalność na rzecz gminy Zakliczyn, przyczyniły się zdaniem państwa do jej rozwoju i promocji poza jej obszarem
2. Kultura – zgłaszamy osoby, zespoły artystyczne, instytucje działające na rzecz rozwoju kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego, mecenasów kultury, organizatorów stowarzyszeń i innych organizacji pozarządowych
3. Sport – zgłaszamy osoby, stowarzyszenia sportowe działające na rzecz rozwoju sportu w gminie Zakliczyn lub osiągające sukcesy sportowe
4. Gospodarka – zgłaszamy osoby, instytucje i podmioty gospodarcze działające i odnoszące sukces na terenie gminy Zakliczyn
5. Samorząd – zgłaszamy radnych wszystkich szczebli z gminy Zakliczyn (radnych Rady Gminy, Powiatu, Wojewódz-

stwa), członków Zarządów, sołtysów, pracowników administracji samorządowej gminy Zakliczyn

6. Oświata – zgłaszamy nauczycieli, organizacje działające na rzecz oświaty, placówki oświatowe (przedszkola i szkoły) działające na terenie gminy

KUPON KONKURSOWY PLEBISCYTU „JORDAN 2001” - ZGŁOSZENIA

Zgłaszam propozycje do następujących kategorii:

1. Osobowość
2. Kultura
3. Sport
4. Gospodarka
5. Samorząd
6. Oświata

Zgłaszający:

.....
/imię i nazwisko/

.....
/adres, numer telefonu/

Prezentujemy państwu zasady regulaminowe plebiscytu „Jordan 2001”

1. Plebiscyt organizowany jest przez Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie oraz miesięcznik „Głosiciel”.

2. Plebiscyt jest dwuetapowy: w pierwszym etapie do 26 lutego 2002 roku zgłaszamy do organizatora RCTiDK Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (listownie lub osobiście) propozycje do poszczególnych kategorii na oryginalnych kuponach drukowanych w miesięczniku „Głosiciel”, w drugim etapie trwającym od marca do 20 maja głosujemy na nominowanych kandydatów do statuetki „Jordana” na oryginalnych kuponach konkursowych drukowanych w numerach marcowym, kwietniowym i majowym „Głosiciela”.

3. Do drugiego etapu kwalifikują się po trzech zgłoszonych w każdej kategorii, którzy uzyskają najwyższą liczbę zgłoszeń (jedno zgłoszenie – 1 pkt).

4. Zgłaszający w I etapie plebiscytu może zgłosić nie więcej niż po jednej kandydaturze w każdej kategorii na jednym kuponie.

5. W II etapie plebiscytu każdy może oddać po jednym głosie na jednego nominowanego w każdej kategorii na oryginalnych kuponach drukowanych w „Głosicielu”

6. Statuetki „Jordana” otrzymają ci, którzy uzyskają najwyższą liczbę głosów w poszczególnych kategoriach

7. Nagrody rzeczowe będą rozlosowane spośród wszystkich biorących udział w plebiscycie czytelników „Głosiciela”.

8. Oficjalne ogłoszenie wyników plebiscytu i wręczenie statuetek „Jordana” nastąpi 31 maja podczas inauguracji Dnia Gminy Zakliczyn.

Już dziś czytając, nie zastanawiaj się weź udział w Plebiscycie. Wybierz kategorię i wyślij lub przynieś swój kupon do Ratusza, bo nagrody będą bogate.

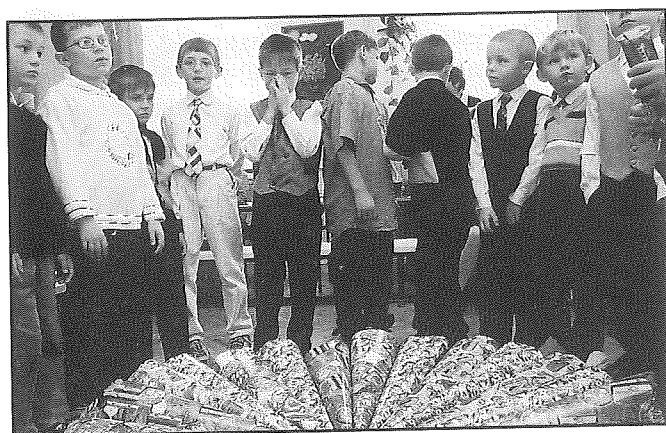
Życzymy mądrych przemyśleń, przyjemnej i pożytecznej zabawy.

Z działalności Szkoły Podstawowej w Rynku

*Opracowanie całości: K. Chmielewski
Foto: St. Kusiak*

PASOWANIE NA UCZNIA

Dnia 4 października w Szkole Podstawowej im. Lanckorońskich w Zakliczynie w Rynku odbyło się uroczyste pasowanie na ucznia. W uroczystościach udział brali uczniowie klas pierwszych wraz z rodzicami, dyr. mgr J. Gwiżdż, wice-dyr. mgr K. Sienkiewicz - Witek, przewodnicząca Rady Rodziców, wychowawcy klas; mgr Urszula Gołąb, mgr Małgorzata Pyrek. Do uroczystego pasowania na ucznia przystąpiło razem 62 uczniów. Do tej niecodziennej uroczy-



ści, dzieci przygotowały panie wychowawczynie mgr Małgorzata Pyrek, klasa I a (33 uczniów) oraz mgr Urszula Gołąb, klasa I b (29 uczniów). W części artystycznej uczniowie pokazali swoje umiejętności: recytatorskie, wokalne-artystyczne, sprawnościowe. Zmagali się także z różnymi konkursami: polonistycznymi, matematycznymi, wiedzy o ruchu drogowym, oraz sprawnościowymi. Po udanym „egzaminie” nastąpiło uroczyste ślubowanie a następnie pasowanie na ucznia. Pasowania dokonywała pani wice-dyrektor SP mgr Krystyna Sienkiewicz – Witek. w Zakliczynie - dyrektor szkoły w rynku. Po skończonych uroczystościach, rodzice przygotowali swoim pociechom upominki oraz słodki poczęstunek w klasach.





UROCZYSTOŚCI PATRIOTYCZNE

W poprzednim numerze redakcja Głosiciela informowała naszych czytelników, o powrocie oświaty do Rynku. Przekazaliśmy nawet obszerną relację z inauguracji nowego roku szkolnego w SP w Rynku. Dziś pragniemy zaprezentować szkolną kadrę nauczycielską, uczniów, przybliżyć działalność szkoły natomiast pani Dyrektor Krystyna Sienkiewicz –Witek, opowie naszym czytelnikom o jej pierwszych wrażeniach, spostrzeżeniach i problemach. Wizyta naszej redakcji w SP w Rynku zbiegła się także z podwójną uroczystością w szkole, a mianowicie świętem Odzyskania Niepodległości oraz 184 rocznicą powstania szkoły. Z tej okazji odbyła się uroczysta akademia, w której uczestniczyła Dyrekcja SP i Gimnazjum, na czele z mgr Józefem Gwiżdżem, wychowawcy a także wszystkie oddziały klasowe uczące się



w szkole w Rynku. Uroczystą akademię rozpoczęła pani Dyrektor Krystyna Sienkiewicz – Witek przybliżając wszystkim dzieciom genezę święta oraz historię szkoły. – 11 listopada to święto odzyskania przez Polskę Niepodległości. W tym roku to już 83 rocznica. Bohaterem, który przyczynił się do odzyskania Niepodległości Polski był marszałek Józef Piłsudski. W hołdzie i duchu szacunku, 65 lat temu, uczniowie szkoły ufundowali jedną z okolicznościowych tablic widniejącą na budynku naszej szkoły. Tablicę wmurowano w pierwszą rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego w dniu 12.V. 1936 roku. Druga tablica poświęcona jest fundatorom i budowniczym tej szkoły, Lanckorońskim, głównie hrabinie Justynie Lanckorońskiej, która 3 listopada 1817 roku założyła tu pierwszą 4-ro klasową szkołę trywialną. Była to pierwsza szkoła w gminie. - Tak więc nasza szkoła ma już 184 lata. - W związku z tym, aby uczcić obie te uroczystości po wystąpieniu pani dyrektora, delegacja wybranych uczniów udała się na zewnątrz budynku aby zapalić symboliczne znicze pod udekorowanymi wcześniej tablicami. W dalszej części akademii odbyła się bardzo uroczysta słowno-muzyczna część artystyczna wykonana przez wspaniałe przygotowane dzieci, które mimo swojego młodego wieku, po próbach ze swoimi wychowawcami pokazały prawdziwą lekcję patriotyzmu. Była to klasa II b przygotowana przez panią mgr Grażynę Gwiżdż, III a przygotowana przez panią Ewę Olechowską oraz III b przygotowana przez panią mgr Marię Noskowicz. Całość przygotowała i muzycznie oparowała pani mgr Grażyna Gwiżdż. Wrażenie po skończonej uroczystości było ogromne, także i nasza redakcja postawę młodych uczniów – patriotów, oceniła bardzo wysoko. Ogromnie wzruszające było to, iż tak młodzi uczniowie pięknie odśpiewali zarówno Hymn Zakliczyna, jak również Hymn Państwowy. Taka postawa i zachowanie budzi szczególnie podziw i wyraża wielkie uznanie dla dotychczasowych, wychowawczych, kulturowych, patriotycznych i edukacyjnych działań w szkole. Pomimo dość trudnej sytuacji w oświacie, wymogów reformy i realiów ekonomicznych, można mieć nadzieję, że wszystkie problemy zostaną przezwyciężone, a w działaniu tej szkoły widoczny będzie wysoki poziom nauczania.

Młodzi absolwenci będą solidnie przygotowani do dalszej nauki w SP, do życia w rodzinie i społeczeństwie. Za kilkanaście lat szkoła będzie mogła się chlubić swoimi absolwentami, zaś oni chętnie wrócą do niej pamięcią.

„WIELKĄ SATYSFAKCJĘ SPRAWIA MI PRACA Z MŁODSZYMI UCZNIAMI, DZIĘKI ICH UŚMIECHOWI I RADOŚCI WARTO CIĘŻKO PRACOWAĆ”

Z dyrektorem Szkoły Podstawowej w rynku, panią K. Sienkiewicz-Witek, rozmawia K. Chmielowski

Pani dyrektor minęło 3 miesiące nauki w nowej szkole w Rynku, proszę pokusić się o krótką ocenę działalności szkoły, a także wymienić jej zalety no i oczywiście problemy jeżeli takowe są ?

Działalność nowej szkoły oceniam bardzo pozytywnie. Cieszę się, że władze gminy zajęły się oświatą i zrozumiały potrzebę remontu szkoły, która była tu naprawdę potrzebna. Mimo tego, iż większość budynku jest odnowiona to i tak powstała potrzeba pewnych przeróbek. Będziemy więc zabiegali o pozyskanie dodatkowych środków, gdyż potrzeb jest jeszcze wiele. Dzieci i nauczyciele muszą mieć godne warunki do nauki i pracy. Obecny rok szkolny jest dla nas wszystkich próbą i wyzwaniem. Po zlikwidowaniu szkół filialnych dzieci dowożone są do Zakliczyna autobusami

i busami z kilku miejscowości. Muszą więc mieć wygodnie i ciepło w szkole. Tutaj mają się uczyć się, żywić i wypoczywać. Jeśli z czterech szkół powstaje jedna, to muszą znaleźć się środki na jej dobrą działalność edukacyjną i wychowawczą. Na to kładziemy obecnie główny nacisk. Mam nadzieję, iż z tak dobrze przygotowaną kadrą nauczycielską jaką posiadam, nasze cele zrealizujemy. Atmosfera jest bardzo dobra, wszyscy chętnie przychodzą do pracy, a dzieci czują się tu dobrze i bezpiecznie. Wielką satysfakcję sprawia mi praca z młodszymi uczniami, dzięki ich uśmiechowi i radości warto ciężko pracować.

To bardzo pocieszające, że oświata w rynku zaczęła działać z dobrym skutkiem i przynosi satysfakcję zarówno pani dyrektor, wychowawcom, a dzieci czują się w szkole dobrze. Ale zrozumiałem, że pani dyrektor chce jeszcze coś przerobić, a zatem występują pewno jakieś problemy lub przydałoby się zrobić jakieś udogodnienia. Proszę powiedzieć co należy w szkole jeszcze dokonać?

Po niedługim okresie działalności naszej szkoły zauważalne są dwie ważne sprawy do załatwienia. Pierwsza natury edukacyjnej druga natury lokalowej. Do drugiej chciałabym odnieść się nieco szerzej, więc pozwoli pan, że zacznę od tej pierwszej. Do naszej szkoły uczęszcza 245 uczniów, ponad 70 uczniów korzysta ze stołówek szkolnej. Większość dzieci do śniadania ma podawana codziennie herbatę. Żywnienie to odbywa się w pomieszczeniu przystosowanym na stołówkę. W porze popołudniowej część dzieci je obiad, część czeka na odwóz, a jeszcze część pozostaje na świetlicy. Wówczas robi się bardzo ciasno. Dlatego problemem szkoły na dzień dzisiejszy jest brak świetlicy z prawdziwego zdarzenia. Miejsca, w którym uczniowie, nie przeszkadzając innym, mogliby odbyć lekcje czy pobawić się w oczekiwaniu na rodziców lub odwóz. Znalazłam takie pomieszczenie przy kotłowni. Uruchomiłam swoją wyobraźnię i porozmawiałam z dyrektorem Gwiżdżem. On zaakceptował ten pomysł. Aby to zrealizować należy wykonać kilka ważnych przeróbek murarskich, przenieść piec grzewczy do pomieszczenia obok, zrobić wentylację, wylewkę, wstawić okno, wykonać prace malarskie itd. Dzięki życzliwości i bezinteresowności wielu ludzi część prac udało się już wykonać. Będą konieczne potrzebne pieniądze na wykończenie świetlicy, dlatego też będę o nie usilnie zabiegać, bo dzieci są tego warte. Na okres nieco późniejszy pozostawiam sprawę wyposażenia klas. Meble, ławki i krzesła, które pan widział są stare i zniszczone. Nowe wyposażenie chociażby na początek w kilku klasach aż się prosi. Na wiosnę chcielibyśmy także zagospodarować plac zabaw, zamontować ławeczki i posadzić iglaki. Ale to już przyszłość.

Pozwoli pani dyrektor, że przejdziemy do wspomnianej przez panią pierwszej kwestii edukacyjnej.

Jednym z głównych celów wprowadzonej reformy szkolnictwa jest wyrównywanie szans edukacyjnych. Takie zadanie ma do wykonania również nasza szkoła. Praca ta jest jednak bardzo trudna, gdyż duża liczebność klas zróżnicowany poziom intelektualny uczniów wymaga od nauczycieli ciężkiej pracy. Obserwuje się, że spory procent uczniów ma obecnie duże problemy z uczeniem się czytania i pisanie (dysleksja rozwojowa) problemy z wymową. Te dzieci szczególnie leżą mi na sercu. Przy pomocy logopedy i nauczycieli staramy się im pomóc. Jednak bez wsparcia rodziców będzie to niemożliwe. Chcę podkreślić, że to rodzice właśnie są najważniejszymi osobami w życiu dziecka, dlatego dobre relacje między nimi mają zasadniczy wpływ na jego rozwój. To rodzice głównie ponoszą odpowiedzialność za efekty wychowania i edukacji swoich dzieci. Rolą wychowawców i pedagogów jest pomoc w przezwyciężaniu trudności w uczeniu się, wspieranie i korygo-

wanie wysiłków rodziców. W przypadku dzieci z trudnościami w uczeniu, szkoła będzie starała się aby wypracować taki model wzajemnych relacji wychowawców i rodziców, by stworzyć jak największe więzi, procentujące, zaufaniem i wspólną pracą nad rozwojem dzieci i doskonaleniem ich umiejętności wychowawczych. Wśród kadry a także wszystkich uczniów będziemy chcieli kształtować postawy tolerancji, wrażliwości i otwartości na pomoc słabszym. Pomoc dzieciom słabszym, niestety będzie wymagać indywidualnego nauczania i rozmów, a zatem w takiej sytuacji dla nauczycieli będzie musiała znaleźć się dodatkowa godzina na zajęcia wyrównawcze. Ta właśnie godzina poświęcona byłaby na indywidualną pracę z wychowankami, w celu przezwyciężenia trudności i braków. Najważniejsze i najistotniejsze jest jednak to, (jak już wcześniej wspomniałam), aby była gotowość rodziców do podjęcia wysiłku w kierunku współpracy ze szkołą, nauczycielami i pełnego porozumienia z dzieckiem. U bardzo wielu uczniów stwierdzono także wady postawy. Do najczęstszych należą: skolioza, czyli boczne skrzywienie kręgosłupa oraz płaskostopie. Dla tych dzieci prowadzone są regularnie zajęcia korekcyjno – kompensacyjne. Dzięki dobrze wyposażonej sali gimnastycznej oraz fachowej kadry można te wady częściowo zniwelować. Co dwa tygodnie dzieci mogą również wyjeżdżać z logopedą panią mgr Dorotą Porębą na basen. Pragnę dodać, że pani Dorota sama pozyskała pieniądze na te wyjazdy. Daje to możliwość dzieciom z ubogich rodzin korzystania z tej formy zajęć.

Wiem, że w przeciągu tych kilkunastu tygodni, w szkole wiele się działo. Proszę powiedzieć co to były za wydarzenia?.

Największym było z pewnością, jak pan zresztą napisał w poprzednim numerze, przeniesienie oświaty do rynku i rozpoczęcie nowego roku w w/w szkole. Mieliśmy także spotkanie z rodzicami, było uroczyste pasowanie na ucznia, był także organizowany przez Klub Przyrodniczy im. św. Franciszka, konkurs pt. „Poznajmy to co piękne i chronione”, było spotkanie dzieci z kombatantem Armii Krajowej panią Heleną Pawłowską. Ostatnie uroczystości to uroczysta akademia z okazji święta Odzyskania przez Polskę Niepodległości. W celu pozyskania środków na utworzenie świetlicy, Rada Rodziców w porozumieniu z dyrekcją SP i Gimnazjum, postanowiła w dniu 24 listopada w naszej szkole zorganizować zabawę andrzejkową. Wstęp będzie wolny, lecz liczymy na wolne datki.

Ponieważ szkoła w rynku niedawno rozpoczęła swoją działalność, proszę o przedstawienie swojej kadry.

Nauczyciele Wychowawcy

Oddziały zerowe:

0. A - Ogonek Grażyna

0. B - Ramian Beata

0. C - Skruch Janina

kl. 1.a – mgr Pyrek Małgorzata,

kl. 1.b – mgr Gołąb Urszula,

kl. 2.a – mgr Głód Janina,

kl. 2.b – mgr Gwiżdż Grażyna,

kl. 3. a – Olechowska Ewa,

kl. 3.b – mgr Noskowicz Maria

religia Ks. mgr Wojciech Wołak, **siostry** Kawecka Anna,

Marszałek Justyna

Logopeda-pedagog - mgr Poręba Dorota

Biblioteka – Górniewicz Ewelina

Opiekun świetlicy Pawłowska Dorota

J. angielski – Łopatka Beata – studentka

J. niemiecki – Grzegorz Karolina – studentka

Gimnastyka kompleksowo-kompensacyjna Maślanka Anna



Do działalności bieżącej szkoły dochodzi jeszcze 5 osób obsługi.
Bogumiła Kozub – woźna
Agnieszka Kwiek – kucharka
Małgorzata Jasińska – sprzątaczką
Renata Zachara – sprzątaczką
Barbara Mielec – sprzątaczką
Jerzy Wierzchowiec i Tomasz Grabowski to konserwatorzy

Kończąc naszą rozmowę pragnę zapytać, panią, jako radną Zakliczyna o sprawy naszej miejscowości.

Zakliczyn przez ostatnich kilka lat według mnie wypiękniał. Dużo uroku dodaje mu wyremontowany ratusz i odnowione kamienice. Rynek na pewno dużo zyska, gdy dokończona będzie budowa chodników. Jednak jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Należy kończyć rozpoczęte inwestycje i remonty; Gimnazjum, hala sportowa, sala widowiskowa w ratuszu. Inne ważne zadania to; wodociąg, parking przy kościele parafialnym oraz wymiana chodników na ulicy Mickiewicza. Palącym problemem jest brak rynku pracy. Należy stale zabiegać o ludzi, którzy chcieliby inwestować w naszą miejscowość, a co za tym idzie stwarzać nowe miejsca pracy, szczególnie dla ludzi młodych. Można byłoby zrobić dużo więcej, gdyby nie brak środków finansowych. Miejmy nadzieję, że będzie lepiej, a nie gorzej. Jako dyrektora szkoły martwi mnie bar usytuowany tuż przy szkole w rynku i pomniku pamięci. Należy tą sprawą dokładniej się zająć.

I już zupełnie na koniec, proszę powiedzieć czego życzyłaby pani sobie na przyszłość?

Przed wszystkim zdrowia, więcej optymizmu i sił do pracy, a także zrealizowania planów zawodowych.

Dziękuję pani dyrektor za wyczerpujące wypowiedzi.

Dziękuję serdecznie.

Zakład Produkcyjno- Handlowy

„Szyk”

32 –840 Zakliczyn Ul. Malczewskiego 24

Nowo – otwarty, Zakład Produkcyjno – Handlowy „Szyk” oferuje następujące usługi !

- szycie sukien na każdą okazję
- szycie kostiumów i garsonek
- kurtek sportowych
- bluz polarowych
- spodni damskich i męskich
- płaszczy damskich itp.

Usługi w naszej firmie wykonywane będą z materiałów powierzonych i własnych. Ponadto, istnieje możliwość zakupu materiałów, pasmanterii oraz odzieży.

Nasza firma zaprasza od miesiąca września, codziennie od 8 – 16
w soboty od 9 - 14

Zachęcamy do korzystania z naszych usług.

„ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ”

Listopadowa rocznica w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie

8 listopada w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie odbyła się uroczystość związana ze świętem odzyskania niepodległości. Uczniowie z klas I gimnazjum oraz klasa VI a Szkoły Podstawowej przygotowawali się do tej akademii metodą projektu edukacyjnego. Było to wielkie przedsięwzięcie, którego realizacja trwała 5 tygodni.

Uczniowie zdobywali informacje o szerszym niż zwykle zagadnieniu, opracowywali go, a następnie prezentowali na forum szkoły. Wykorzystywali technologię komputerową i informacyjną, rozwijali samodzielność, samorządność, umiejętność współpracy i życia w grupie rówieśniczej.

Uczniowie zdobywali nową wiedzę, a prezentując ją kolegom na forum szkoły, uczestniczyli w procesie uczenia innych.

Występujący uczniowie włożyli ogrom pracy. Większość z nich nie pierwszy raz występowała publicznie. W ubiegłym roku odbyły się dwie takie prezentacje: „Zakliczyn moja miejscowość dawniej i dziś” oraz „Tydzień w Grecji”.

Obecny nosił tytuł „Żeby Polska była Polską”. Głównym celem było poznanie najważniejszych wydarzeń historycznych na przestrzeni wieku. Poszczególne klasy przygotowywały jedno doniosłe wydarzenie XX wieku.



- a. Polscy nobliści
- b. Droga do wolności
- c. Kraju mój rodzinny
- d. Papież w naszej Ojczyźnie
- e. Mroki okresu okupacji w rejonie zakliczyńskim i tarnowskim.

Dodatkowym elementem tego święta była wystawa pt. „Nasz wiek XX”, na którą złożyły się wytwory prac dzieci. Wśród ekspozycji można było także znaleźć dokumenty historyczne, wycinki prasowe, zdjęcia, materiały z internetu.

P.S.

Szczególne podziękowanie za okazaną pomoc składam dyrektorowi Zespołu Szkół Zawodowych za wypożyczenie strojów, prezesowi UKS w Zakliczynie za udostępnienie stojaków wystawowych, dyrektorowi RCT i DK w Zakliczynie za użyczenie mikrofonów bezprzewodowych, a także pracownikom obsługi oraz rodzicom.

mgr Anna Okońska

Krzyż Milenijny na wzgórzu Zawady Lanckorońskiej

Wzgórze Zawady Lanckorońskiej to jedno z bardzo ciekawych miejsc widokowych Gminy Zakliczyn, to jeden z najciekawszych punktów doliny Dunajca. Sama Zawada Lanckorońska to jedno z 24 sołectw gminy w którym zamieszkuje niemal 300 mieszkańców. Sołtysiem tejże malowniczo położonej wioski jest pan Stanisław Cieśla, natomiast władza sprawowana jest wspólnie z radą sołecką oraz wieloletnim doświadczonym radnym, dziś także członkiem Zarządu Gminy panem Stanisławem Rzepą. Ze względu na swoje położenie mieszkańcy godzą jakoby dwie parafie, Olszyny i Zakliczyn. Zawada ma także swoją prasłowiańską historię, bowiem jak wykazały badania archeologiczne, przed wiekami / niektóre źródła mówią o 26 wiekach / istniał tam wielki gród prasłowiański. Do dziś zauważalne są pozostałości wałów ziemnych a także resztki ówczesnych palisad. Z nieco nowszych zapisów historycznych możemy się dowiedzieć, że w okresie II wojny światowej wieś Zawada Lanckorońska podobnie jak wieś Jamna, doznała ze strony okupanta hitlerowskiego wielu cierpień i represji. Za napad na grasujących w okolicy żołnierzy niemieckich, w odwecie Niemcy rozstrzelali wielu mieszkańców i spalonych zostało wiele domostw.

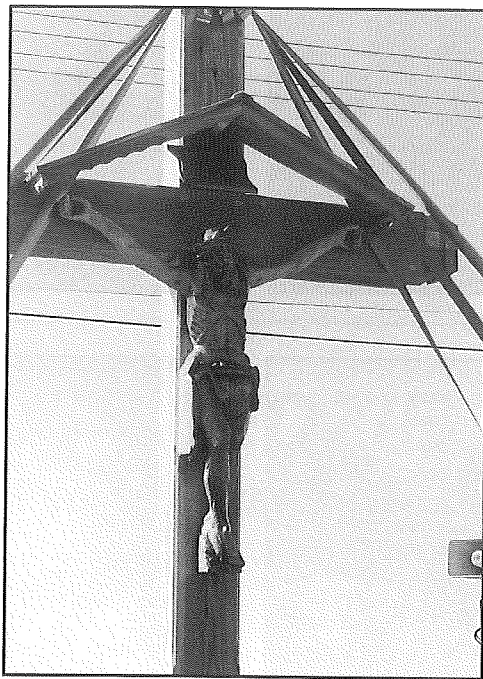
Dziś znający losy swojej wsi mieszkańcy, pozostawiając na pamiątkę dla potomnych a także w podzięce opieki i łaski nad wsią, postanowili z okazji 2000 lat na wzgórzu Zawady Lanckorońskiej ufundować i postawić Krzyż Milenijny. Pomysł postawienia krzyża wyszedł na wiosnę 2001 roku z pośród członków Rady sołeckiej i Rady parafialnej, parafii Olszyny. Od tej pory pod wodzą sołtysa, mieszkańcy wsi swoje datki i prace ofiarowali na rzecz powstającego Krzyża. Znalazło się także 3 zacniejszych sponsorów, rzemieślnik z Roztoki który zajmował się budową konstrukcji Krzyża, oraz artysta rzeźbiarz z Brzozowej, który wyrzeźbił wizerunek Chrystusa. Na miejsce postawienia Krzyża wybrany został najwyższy punkt wioski, na rozstaju dróg biegnących w kierunku Gwoźdźca, Olszyn, Roztoki i dolnej części Zawady L. obok domu p. Pałachów.

Uwieńczeniem całego dzieła i zrealizowania swoich postanowień był dzień 14 października 2001 roku, gdy nastąpił uroczysty dzień poświęcenia pięciometrowego Krzyża z ponad 1.30 metrową rzeźbą, z wizerunkiem Chrystusa. W kościele parafialnym w Olszynach o godzinie 10 Ks. Proboszcz Lucjan Morawski, który niebawem będzie obchodził 40 lecie kapłaństwa, odprawił uroczystą Mszę świętą w intencji mieszkańców Zawady Lanckorońskiej i Roztoki. We Mszy świętej uczestniczyła ogromna większość obu wsi. Po niej, większość mieszkańców wraz z Księdzem proboszczem udała się na wzgórze,

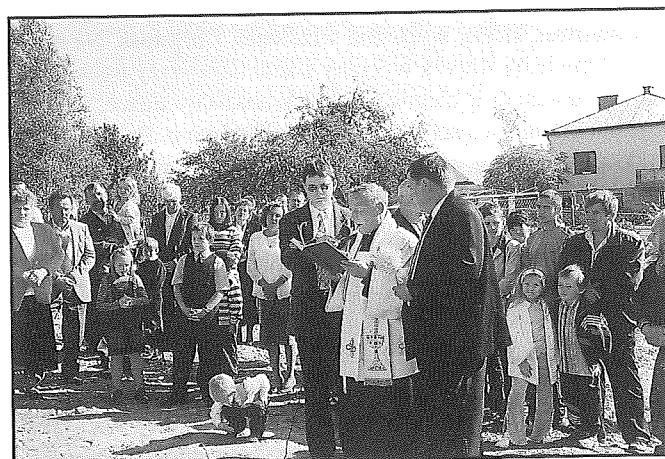
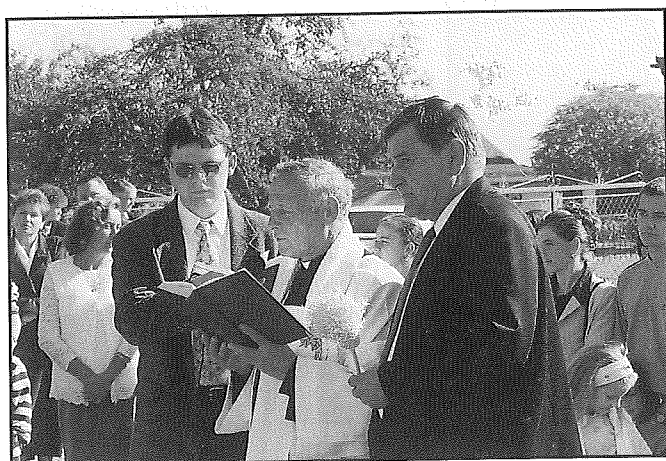
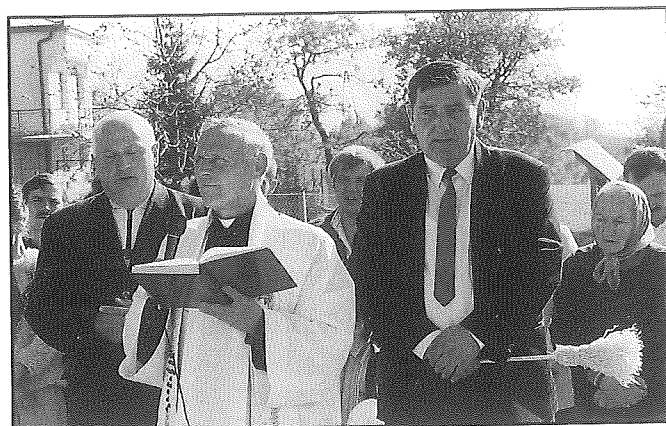
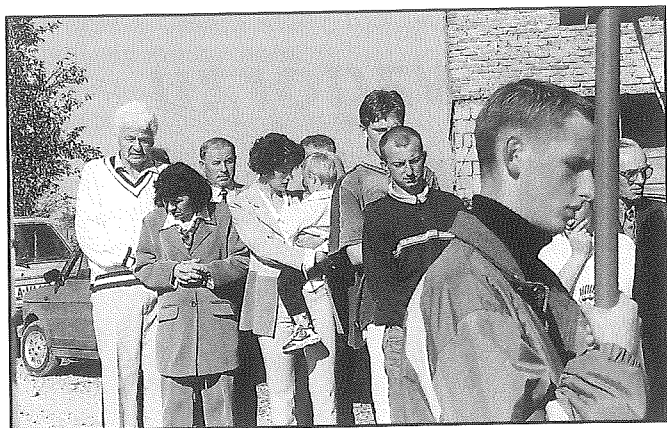
gdzie nastąpiło poświęcenie dzieła i milenijnego daru mieszkańców, symbolu wiary, łaski i opieki nad wsią. Po modlitwie orkiestra pod wodzą pana Eugeniusza Malika, odegrała Hymn Państwowy oraz kilka pieśni, po czym ksiądz proboszcz Lucjan Morawski, dokonał poświęcenia Krzyża, po czym zwracając się do mieszkańców, podkreślił znaczenie Krzyża, jako symbolu wiary. Wyznał również, iż ten krzyż powinien jednoczyć i skupiać w ciągu roku wszystkich mieszkańców na wielu nabożeństwach. Ten krzyż ma napędzać siłą każdego, który pod nim przystanie. Zabierając w końcowej części uroczystości głos, sołtys Cieśla Stanisław, serdecznie

podziękował wszystkim darczyńcom, wykonawcom i mieszkańcom za wkład i włączenie się w to milenijne dzieło w Zawadzie Lanckorońskiej. Wszyscy obecni wierni po tej niecodziennej uroczystości odchodzili z pod Krzyża w duchu spokoju i wielkiej ufności.

Przy okazji uroczystości zapytałem sołtysa Stanisława Cieśli, o życie codzienne we wsi, jej problemy i nastroje mieszkańców. Sołtys wyrażając swoje zdanie podkreślił przede wszystkim zadowolenie mieszkańców Roztoki i Zawady Lanckorońskiej, iż tegoroczna powódź ich nie dotknęła, gdzie 4 lata temu na tym terenie nie było wesoło. Wracając do początków sołtysowania sołtys zaznaczył, że cieszy się z faktu, iż niemal 100% wsi udało się z telefonizować. Tu powstał pierwszy Komitet telefonizacji pod przewodnictwem p. Bolesława Zychowskiego i tu niemal w każdym domu jest dziś telefon. Z in-



cyjatywy p. Wiesława Bochenka, pomocy p. Mieczysława Świderskiego i współpracy kilku mieszkańców udało się wykonać 80 metrów betonowej drogi. Jak stwierdził dalej sołtys, dzięki dobrej współpracy z radnym Stanisławem Rzepą a także zrozumieniu radnych, ostatnie lata nie zostały stracone. W Roztoce i Zawadzie wiele udało się zrobić. Nie było także zdarzenia abym z Urzędu Gminy odszedł załatwiony odmownie. To cieszy lecz potrzeb jest jeszcze wiele. Za najważniejsze zadania i potrzeby sołtys uznał; odwodnienie i dokończenie drogi w kierunku pana Oszańskiego, asfaltowanie drogi w Roztoce i położenie dywanika asfaltowego na drodze z Gwoźdźca do Olszyn. Pomimo nienajgorszej sytuacji z oświetleniem we wsi nadal przydałoby się dołożenie 6ciu lamp na oświetlenie uliczne. Wielu mieszkańców z niecierpliwością wyczekuje także budowy kolektora ściekowego i wodociągowego, gdyż w obu przypadkach są problemy, zarówno ze ściekami jak i wodą pitną. Pytając o kwestię oświatową sołtys powiedział, że był przeciwny likwidacji szkoły w Zawadzie Lanc. Dziś wszyscy jednak pogodzili się z tą decyzją i w praktyce dzieci górnej Roztoki i Zawady Lanc. cho-





dążą do SP w Olszynie, natomiast dolna Rostoka i Zawada Lanc. korzysta z dowozu i dzieci uczęszczają do Zakliczyna. Kończąc swoją wypowiedź, sołtys poinformował mnie, iż tegoroczny budżet wsi został przez większą część mieszkańców będących na zebraniu, przeznaczony na oświetlenie. Nie darował sobie ponownienia prośby do władz gminy o asfaltowanie i połączenie drogi „strategicznej” od Gwoźdźca do Olszyna w kierunku Tarnowa. Jak dowiedziała się nasza redakcja w tej ostatniej kwestii, sołtys może liczyć także na większe wsparcie, gdyż wykonania tej drogi domaga się kilku radnych, oraz sołtysi okolicznych sąsiadujących wsi. Wszystko zależeć będzie jednak od przyszłorocznego budżetu, którego ani nasza redakcja, ani też sami radni jeszcze dzisiaj nie znają.

Opracowanie i foto: K. Chmielowski

BIBLIOTECZKA EKOLOGICZNA

Zakliczyński Klub Przyrodniczy informuje, że już od miesiąca sierpnia 2001r., funkcjonuje w Zakliczynie Biblioteczka Ekologiczna.

Została ona utworzona przy Bibliotece Gminnej. Obejmuje kilkadziesiąt pozycji o tematyce związanej z ochroną środowiska, ekologią, przyrodą i jej ochroną. Powstała dzięki prywatnym darczyńcom, Wydawnictwu „Zielone Brygady”, a także pomocy finansowej Urzędu Gminy w Zakliczynie, przy udziale środków pochodzących z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Wszystkim serdecznie dziękujemy!

Biblioteczka Ekologiczna dostępna jest dla wszystkich odwiedzających Bibliotekę Gminną w Zakliczyńskim Ratuszu. Jest skromna, ale można znaleźć w niej sporo interesujących i pożytecznych wiadomości. Zapraszamy do korzystania z jej zbiorów.

M. Budzyn

„GIMBUS” JEDZIE DALEJ!

10. – JUBILEUSZOWY NUMER GAZETKI GIMNAZJUM W ZAKLICZYNIE

1 września 1999 r. rozpoczyna się praca nowych typów szkół. Wtedy też do Zakliczyna przyjeżdża młodzież z okolicznych miejscowości na inaugurację pierwszego roku szkolnego w gimnazjum. Razem z rówieśnikami, którzy się tutaj uczyli, zaczynają naukę w 6. oddziałach klas pierwszych. Nie da się ukryć, że to już historia... fragment historii gminy Zakliczyna...

Niedługo po rozpoczęciu nauki w gimnazjum, powstał pomysł utworzenia szkolnej gazetki, która będzie towarzyszyć życiu społeczności gimnazjalnej.

Przeprowadzono głosowanie i zwyciężył tytuł „GIMBUS”. Pewnie dlatego, że wtedy było to słowo nowe; bardzo modne i stało się, prawie, symbolem reformy oświaty. Pierwszy numer gazetki ukazał się w październiku 1999 r., reklamowało go hasło „Włączamy silnik, GIMBUS rusza!!!”.

Na łamach gazetki swoich sił próbowali różni uczniowie, swoje teksty zamieszczali też nauczyciele. Powoli zaczęła się tworzyć stała redakcja i grono współpracowników. W „GIMBUSIE” ukazały się wywiady, wyniki ankiet, artykuły o tematyce młodzieżowej i związane z życiem szkoły. Rok temu zrodził się pomysł pt. „NA GIMBUSOWYM PARNASIE”. Jest to rubryka, w której prezentowane są wiersze gimnazjalistów piszących do tej pory „do szuflady”. „GIMBUS” włączył się również bardzo aktywnie w wybór patrona szkoły. Nie ukrywamy, że dużo uwagi poświęciliśmy bł. Gondkowi, który został naszym patronem.

W ciągu tych ponad 2. lat istnienia redakcji gazetki, raz było lepiej, raz gorzej. Wiadomo, że to nie jest profesjonalna gazeta i nie tworzą jej zawodowi dziennikarze, tylko uczniowie. Zdajemy sobie sprawę, że, np. musimy pracować nad podniesieniem poziomu strony graficznej... ale, przecież, nie od razu Kraków zbudowano... Cieszymy się, że towarzyszyliśmy Gimnazjum w Zakliczynie od początku i wytrwaliśmy do dzisiaj! Pierwsze pokolenie dziennikarek jest już w 3. klasie i wnet nas opuści, ale nadzieję budzi, że od tego numeru rozpoczęli z nami współpracować uczniowie z kl. Ic i Id.

Z okazji 10. – JUBILEUSZOWEGO WYDANIA GAZETKI „GIMBUS” pragnę pochwalić gimnazjalistki angażujące się od samego początku – od pierwszego numeru – w jej redagowanie. Na szczególną pochwałę zasługuje Katarzyna Stec (kl. IIIe) – nasza redaktor naczelna, która, naprawdę, wiele czasu poświęca gazetce i ma wiele świetnych pomysłów! Pozostałe osoby to: Paulina Bałuszyńska, Marzena Drużkowska, Agnieszka Gondek, Edyta Krakowska, Alicja Kwiek, Anna Nosek, Ewelina Nosek, Agnieszka Niemiec, Magdalena Malik, Marcjanna Mietła, Monika Szarota, Monika Tabiś.

A teraz „GIMBUS” włącza silnik i jedzie dalej... A kto w „GIMBUSIE”? Zachęcam do przeczytania.

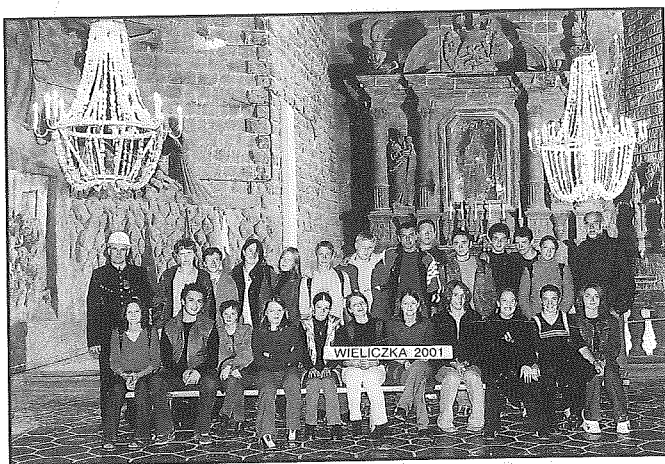
Halina Gawęcka

„Było miło ale się skończyło”

Czyli słów kilka o młodzieży z Sindelfingen”

W dniach od 15 do 22 września br. w ZSZ w Zakliczynie grupa uczniów z Stifsgymnasium Sindelfinden. Młodzież ta przyjechała do Zakliczyna w ramach rewizyty (uczniowie naszej szkoły przebywali w Niemczech w listopadzie ubiegłego roku).

Głównym koordynatorem wymiany polsko-niemieckiej była pani mgr Barbara Malisz -nauczyciel języka niemieckiego w ZSZ. Opieką nad gośćmi z Niemiec zajęły się także pani mgr Sylwia Brach i pani mgr Janina Różewicz



W skład grupy młodzieżowej niemieckiej weszło 11 uczniów: Raffael Wesoly, Carola Kunad, Ingemar Ganz, Christian Künert, Andrea Zimmermann, Alena Friedrich, Daniela Ziegler, Kathrin Heinkele, Susanne Walentin, Marvin Harscher i Michael Stein oraz ich opiekun pan Michael Rücker.

Wymiana i kontakt z młodzieżą niemiecką byłoby bezcelowe bez pomocy zakliczyńskich uczniów. Naszym niemieckim gościom na każdym kroku towarzyszyli: Ewelina Libera, Anna Więcek, Marcin i Patrycja Świerczek, Katarzyna Drożdż, Karolina Wróbel, Karolina i Kinga Synowiec, Joanna Kierońska, Sebastian Malik, Marcin Wojtas, Dorota Tabiś i Agnieszka Pajor.

Pani Barbara Malisz w roli koordynatora znakomicie się spełniła i wymyśliła oraz zrealizowała interesujący plan zwiedzania przez Niemców ciekawych miejsc Małopolski.

Wszystko zaczęło się 15 września, wtedy bowiem Niemcy przyjechali do Zakliczyna. Zostali przywitani w ZSZ, następnie zjedli obiad. Potem poszczególni uczniowie zostali zakwaterowani u zakliczyńskich rodzin. Wieczorem młodzież polska i niemiecka spotkały się w „Ratuszowej”.

W niedzielę 16 września w Zakliczynie miało miejsce Święto Fasoli. Niestety pogoda nie sprzyjała świętowaniu. Mimo tego Niemcy wzięli udział w obchodach święta, nie omieszkali też spróbować potraw z fasoli.

W poniedziałek młodzież polska i niemiecka wspólnie uczyła się na lekcjach w ZSZ. Niemcy uczestniczyli m.in. w lekcji języka angielskiego u pani mgr Arlety Zwolińskiej i pani Moniki Mrzygłód, lekcji języka niemieckiego u pań: mgr Barbary Malisz i mgr Sylwii Brach, informatyki z panem mgr Eugeniuszem Kaczorem oraz wychowania fizycznego z panem mgr Mariuszem Lasotą. O 13 00 odbył się towarzyski mecz koszykówki a o 18 00 rozpoczęła się dyskoteka.

19 września przyszła kolej na Kraków i zwiedzanie Zamku Królewskiego na Wawelu.

Po wizycie w Krakowie Niemcy zwiedzali kopalnię soli w Wieliczce.

Na specjalną prośbę, 20 września młodzież z Niemiec udała się do Oświęcimia. Wizyta w obozie koncentracyjnym mocno poruszyła naszych gości.

W piątek, 21 września Niemcy wyjechali w Pieniny, płynęli sypkiem Dunajca. Podczas każdego wycieczek młodzieży niemieckiej towarzyszyła młodzież polska. Rozmawiali ze sobą po niemiecku i angielsku. Dla moich kolegów była to najlepsza możliwość podszkolenia swoich umiejętności w posługiwaniu się językami obcymi.

Tych kilka dni wspólnie spędzonych razem sprawiło, że lepiej się poznaliśmy i zawarliśmy nowe przyjaźnie. Niemcom wszystko się podobało: budynek i wyposażenie ZSZ, kawiarnia „Ratuszowa”, smakowały im zakliczyńskie cheesburgery ale najbardziej spodobały im się fiaty 126p przed odjazdem wymienili się ze swoimi przy-



jaciółmi z Polski adresami i numerami telefonów.

Przykro im było opuszczać Zakliczyn, ale musieli wracać do Sindelfingen. Zapewniali, że zjawiają się jeszcze w tym roku ale będzie to prywatna wizyta. Świadczy to o tym, że ZSZ w Zakliczynie zawarł trwałe przyjaźnie z Sindelfingen.

Małgorzata Matysiak

UROCZYSTOŚCI W KLASZTORZE

Rok 2001 z pewnością w kronikach klasztornych zapisany zostanie, jako rok uroczystości, rocznicy peregrynacji, wielkiego jubileuszu i kontynuacji dalszych inwestycji klasztornych. Dziś pragnę skupić się na październikowej uroczystości, która to dla kościoła, klasztoru i wiernych uczęszczających do Ojców Franciszkanów, była bardzo wielkim wydarzeniem. W październiku bowiem minęła rocznica 350- lecia Kościoła Franciszkanów w Zakliczynie. Uroczystość jubileuszowa zbiegła się także z I rocznicą Nawiedzenia Obrazu MB Częstochowskiej, a zarazem powrotu z konserwacji własnej, klasztornej kopii, Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, która zostanie tu już na zawsze. Przełożony klasztoru, Ojciec Gwardian, Ojciec Kazimierz i pozostali Ojcowie, wraz z całą bracią klasztorną oraz grupą wiernych, chcąc godnie uczcić te wydarzenia, już kilkanaście dni wcześniej przygotowali kościół i drogę dojazdową do uroczystości powitania Obrazu. Przez pięć dni w kościele odbywały się rekolekcje, a codziennie o 21 Apel Jasnogórski. W piątek o godzinie 16¹⁵, do klasztoru przybył Obraz MBC, a na przyklasztornym parkingu nastąpiło uroczyste powitanie. Jako pierwszy obraz powitał Ojciec Mariusz – gwardian klasztoru, wraz Księdzem Dziekanem Bogusławem Skotarkiem – dziekanem dekanatu zakliczyńskiego, całą bracią franciszkańską oraz wiernymi. Następnie w uroczystej procesji obraz został (przez strażaków OSP Zakliczyn) przeniesiony do wnętrza kościoła, po czym odbyło się Nabożeństwo różańcowe i Msza święta. Od tegoż październikowego popołudnia Obraz MBC na zawsze pozostanie już w kościele Franciszkanów. Wierni a także zwiedzający kościół, chcąc prosić MBC o spełnienie swych prośb mogą zawsze dostrzec Ją w ukwieconym ołtarzyku, po lewej stronie ołtarza głównego. Kulminacją uroczystości klasztornych była niedzielna uroczysta Msza święta z okazji Jubileuszu 350 lat Klasztoru. Przewodził jej Ks. Biskup Władysław Bobowski, który jeszcze przed jej rozpoczęciem dokonał poświęcenia, dwóch kolejnych Dzwonów Jubileuszowych na przyklasztornym placu, obok grotty. W uroczystej sumie, pomimo nienajlepszej pogody wzięły udział rzesze wiernych, a także Orkiestra Dęta z Filipowic. Rekolekcje i Apele Jasnogórskie prowadzili Ojcowie Paulini Włodawy, natomiast Nabożeństwa celebrowali Ojcowie klasztoru z Zakliczyna i Księża Rodacy. W czasie uroczystego tygodnia, Klasztor odwiedziło bardzo wielu dobrodziejów, byłych gwardianów klasztoru, Ojców tutaj będących, Księża Rodaków a także wiernych. Wielu Gości, a także Księża Rodaków, zwracało uwagę na odnowę klasztoru i nowe kosztowne inwestycje. Parking, nową elewację kościoła, wnętrza klasztoru, nowe lśniące posadzki, dzwony jubileuszowe, a także cały zespół klasztoru. Wszyscy doceniali trud i pracę ostatnich gospodarzy klasztoru, a w szczególności ostatnie inwestycje prowadzone przez Ojca Mariusza Dębińskiego. Niemal wszyscy powracali także do początków i historii klasztoru. Tej niedawnej i tej z przed 350 lat. O ostatnich latach klasztoru zakliczynianie sami potrafili dużo opowiedzieć, natomiast o historii początków pierwszego klasztoru, w Zakliczynie nad Dunajcem, wiele pisał w swej książce, opierając się na zachowanych dokumentach O. Jan Pasiecznik. O decyzji budowy klasztoru w kronikach zapisano:

„Trudna do opisanego radość zapanowała wśród reformatów na wieść o definitywnym rozstrzygnięciu ich życiowej sprawy, o uzyskaniu pozwolenia na swobodny rozwój w ojczystym kraju. Widząc w tym szczególną pomoc z nieba postanowiono przysłać jednostkę administracyjną, zwaną kustodią, uformować w Zakli-



cznie pod wezwaniem Matki Boskiej Anielskiej, której fundacji podjął się Tarło, nawiązując w tym do kościółka Porcjunkuli pod Asyżem, gdzie pod tymże wezwaniem łączy się ściśle początki franciszkańskiego zakonu. Następne wydarzenia potoczyły się szybko. Już 31.V 1622 r. biskup Szyszkowski wydał Patavinowi pismo do prepozyta tarnowskiego, a zarazem kanonika krakowskiego Andrzeja Tarły, syna fundatora i Jana Kwaśnickiego, archidiacona sądeckiego i prepozyta wojnickiego, upoważniając do dokonania aktu założenia klasztoru. Z pismem tym Patavin udał się najpierw do Andrzeja Tarły, a następnie do jego ojca, który natychmiast, uzgodniwszy sprawę z Patavinem oraz z innymi zakonnikami, wytyczył 1 km za miastem miejsce pod przyszły klasztor”. „Cereemonia poświęcenia placu pod przyszły kościół i klasztor odbyła się 19.VI. 1622 r. „„Miejsce oddane reformatom znajdowało się od południa, obok rozwidlenia dróg prowadzących z jednej strony w kierunku wsi Bieśnik, a drugiej ku Zdoni, Stróżom i Filipowicom”. Więcej o początkach Klasztoru Franciszkanów i historii ziemi zakliczyńskiej, można się dowiedzieć właśnie ze wspomnianej książki, którą można nabyć w klasztorze.

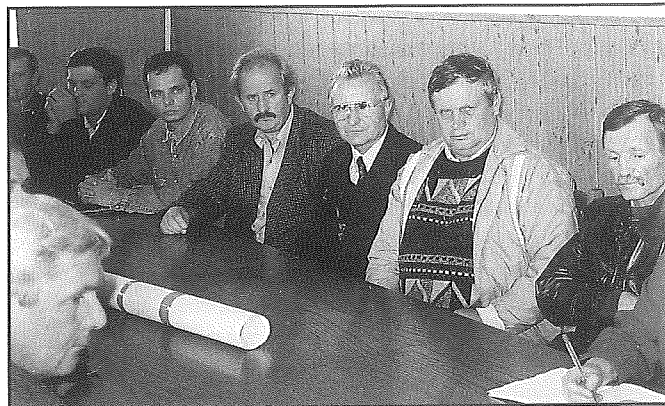
(relacja fotograficzna na okładce)
Całość opracował Krzysztof Chmielewski

W tekście wykorzystano fragmenty zapisów historycznych z książki Jana Pasiecznika OFM pt. Kościół i Klasztor Franciszkanów w Zakliczynie nad Dunajcem, wydanej przez Bibliotekę Franciszkańską w Krakowie.

Pszczelarstwo to nie fikcja – to wielka przyszłość dla wielu mieszkańców Gminy Zakliczyn

Pierwsza grupa kandydatów pszczelarzy już po wstępnym kursie

W związku z wdrażaniem w Gminie Zakliczyn programie rozwoju pszczelarstwa w Systemie „APIPOL”, - działania rozpoczęły się na dobre. Co prawda z 268 osób które wzięły udział w pierwszym organizacyjnym spotkaniu, wiele osób nie podjęła formy pracy i działania, to i tak duża część mieszkańców Gminy Zakliczyn, tematem się zainteresowała a wielu z nich ukończyła już organizowany przez APIPOL wstępny kurs pszczelarski i przygotowanie do kursu praktycznego. Jak dowiedziała się nasza redakcja wśród rolników rośnie zainteresowanie przedstawienia się na uprawę roślin miodo- i pyłkodajnych. Do niedawna wielu zainteresowanych czekało na szerszą informację i nieco konkretów, gdyż jak w rozmowie powiedzieli naszej redakcji „nie są do końca przekonani w powodzenie tegoż przedsięwzięcia”. W tym celu w ostatnim tygodniu października w Ratuszu odbyło się kolejne spotkanie prezesa APIPOLU pana Ryszarda Tomaszewskiego, jego współpracowników oraz pełnomocnika wójta ds. wdrażania rozwoju pszczelarstwa w Gminie Zakliczyn. W spotkaniu wziął także udział sekretarz gminy, pan Stanisław Żabiński. Przybyły prezes na wstępie pogratulował wszystkim obecnym wykonania kroku naprzód, jakim było zaliczenie teoretycznego kursu przygotowującego do praktycznego kursu pszczelarskiego w sezonie 2002. „Cieszę się, że poważnie potraktowaliście program Apipolu i wierzyście w jego szerokie powodzenie. Macie wiele szczęścia, że to właśnie waszą gminę wybrał Apipol, gdyż uznaliśmy, że jest tu czyste środowisko, ekologiczny teren i dobry klimat do współpracy z Władzą Gminy. Ta inicjatywa i współpraca uzyskała także poparcie Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie. Pszczelarstwo może stać się więc niebawem specjalizacją Polski na rynkach całej Unii Europejskiej. Nowoczesne pszczelarstwo to w dużej części działanie i praca oparta na systemie APIPOL, gdyż najważniejsze to dalsze wchodzenie na rynki zachodnie, a jak wiemy obcokrajowcy najbardziej cenią sobie wyroby z Certyfikatem, to znaczy: jakościowo dobre, przebadane i czyste.” – powiedział prezes Tomaszewski”. W dalszej części spotkania przedstawione i omówione zostały dalsze tajniki i zasady pracy z pszczołami i uprawą roślin miododajnych, według zasad Apipolu. Wyjaśniono także wiele kwestii finansowych, gdzie jak stwierdził jeden z przedstawicieli firmy pan Opoka Marian „ekonomia polega na tym, że Apipol zabezpieczy wszystkim solidnie działającym, mającym efekty pszczelarzom środki, nie mniejsze od minimum socjalnego. W przypadku dobrej organizacji pasiek, pozyskiwanie w nich nie tylko miodu, ale także innych jakże cennych półproduktów swych ulach, będziemy płacili za to dużo większe pieniądze. Rozpoczynając współpracę, APIPOL będzie finansował większość wyposażenia, dostaną państwo ule z rodzinami pszczelimi, podręczny sprzęt, literaturę, będą dalsze szkolenia i zapewniac będziemy coroczne pożywki zimowe. Z tej racji, że otrzymacie państwo cały ten asortyment, przez 5 lat, wasz produkt będzie płacony o kilka procent mniej z racji spłaty amortyzacji, natomiast po 5ciu latach przejdzie on na państwa własność. Dla osób które uprawiać będą rośliny miododajne przewidywane są umowy kontraktacyjne. Na koniec przedstawiciel Apipolu powiedział, że dziś widzi wielką szansę na rozwój pszczelarstwa, a co za tym idzie współpraca z Herbapolem i zakładami farmaceutycznymi, gdyż tam powstają wszelkie syropy i leki, oparte na zioło-miodach. Kończąc nadmienił także, iż niebawem polskim hitem może być uprawa w Polsce żeńszenia, która jest bardzo cenna, lecznicza i opłacalna.



Pani Matylda Nowak w trakcie spotkania omówiła wiele spraw organizacyjnych, a także przypomniała, iż celem jest zorganizowanie ok. 80 pasiek 25 ulowych, które profesjonalnie obsługiwać będą przez Regionalną Pracownię Pasiieczną, która jest projektowana w budynku SP w Słonej. Pani Nowak poinformowała także o drugim organizowanym Kursie Pszczelarskim, który rozpocznie się 26 listopada i trwać będzie do 8 grudnia w SP w Zakliczynie przy ulicy Malczewskiego 56 w godzinach od 15/30 – 19/40. Uczestniczący w spotkaniu sekretarz gminy pan Stanisław Żabiński, zabierając głos, pogratulował odwagi i zdania kursu, zdecydowanym już na pszczelarstwo osobom. Sekretarz podziękował za kolejne zorganizowanie spotkania i przybycie, zapewniając w całym tym przedsięwzięciu dalszą pomoc gminy. W imieniu pszczelarzy za dotychczasowe działania i szkolenie podziękował pan Bogdan Nowak.

Przyg K. Chmielowski

„POZNAJMY TO, CO PIĘKNE I CHRONIONE”

W dniu 8 listopada przeprowadzony został konkurs ze znajomości chronionych gatunków roślin i zwierząt. Był on przeznaczony dla uczniów gimnazjów z terenu gminy Zakliczyn.

Przygotowanie i przeprowadzenie konkursu związane było z realizacją programu edukacyjnego „Od pasywności do aktywności”, opracowanego w Urzędzie Gminy w Zakliczynie, którego założenia i przewidziane do realizacji zadania były opisywane już na łamach „Głosiciela”.

W konkursie udział wzięło 20 uczniów klas 1-3 gimnazjów z Zakliczyna i z Paleśnicy.

Został on przeprowadzony w następujących etapach:

I. – pisemnym – w celu wyłonienia 10 finalistów;

II. – ustnym;

III. – z rozpoznawania chronionych roślin i zwierząt (z prezreczy) – dla wszystkich uczestników konkursu, niezależnie od wyników etapu pisemnego.

Konkurs polegał na sprawdzeniu wiedzy gimnazjalistów na temat roślin i zwierząt objętych w Polsce ochroną gatunkową. Największa uwaga skierowana była na znajomość tych gatunków, które występują w naszym regionie, na terenie naszej gminy.

W konkursie zwyciężyli:

Grażyna Górka - Gimnazjum w Paleśnicy - I miejsce

Katarzyna Fior - Gimnazjum w Paleśnicy - II miejsce

Joanna Pachota - Gimnazjum w Paleśnicy - III miejsce

W przeprowadzonym dodatkowo konkursie z rozpoznawania chronionych gatunków roślin i zwierząt (36 prezreczy!, nie tak łatwych!!!) najlepsi okazali się:

Joanna Pachota - Gimnazjum w Paleśnicy - I miejsce

Grażyna Górka - Gimnazjum w Paleśnicy - II miejsce

Tomasz Fior - Gimnazjum w Paleśnicy - III miejsce

Katarzyna Fior - Gimnazjum w Paleśnicy - wyróżnienie

Ewa Witkowska - Gimnazjum w Paleśnicy - wyróżnienie

Lucyna Hajduk - Gimnazjum w Zakliczynie - wyróżnienie

Komisja konkursowa stwierdziła ogromny wkład pracy w przygotowania do konkursu, zarówno ze strony uczniów jak i ich nauczycieli. Wiedza, jaką wykazali się gimnazjaliści wykraczała bowiem znacznie poza ramy programów szkolnych.

Jeszcze raz gorąco gratulujemy wszystkim uczestnikom konkursu, a szczególnie zwycięzcom, posiadanych wiadomości i mamy nadzieję, że zdobyta w ten sposób wiedza przyczyni się do lepszego poznania przyrody naszego regionu (i nie tylko), a co za tym idzie większego jej poszanowania i lepszej, skuteczniejszej ochrony.

Serdecznie dziękujemy Szkole Podstawowej im. Lanckorońskich w Zakliczynie, a szczególnie Pani Dyrektor Krystynie Witek, za udostępnienie sali, pomoc w przeprowadzeniu konkursu i wyjątkową gościnność.

Magdalena Budzyn

NA WSI

*Tu Pan Bóg jest na serio pewny i prawdziwy
bo tutaj wiedzą kiedy kury karmić
jak krowę doić żeby nie kopnęła
jak starannie ustawić drabinkę do siana
jak odróżnić liść klonu od liścia jaworu
tak podobne do siebie lecz różne od spodu
a liści nie zrozumiesz ani nie odmienisz*

*Tu wiedzą że konie stają głowami do środka
że kos boi się bardziej w ogrodzie niż w lesie
że skowronek spłoszony raz jeszcze zaśpiewa
kukulka tutaj żywa a nie nakręcona
pszczoła wciąż się uwija raz w prawo raz w lewo
a mirt rozkwita tylko w zimnym oknie
ptaki też nie od razu wszystkie zasypiają
zresztą mogą się czasem serdecznie pomylić
jak ktoś kto bije żonę by zranić teściową
i wiadomo że sosny niebieskozielone
a dziurawiec to żółte świętojańskie ziele*

*Tu Pan Bóg jest jak Pan Bóg pewny i prawdziwy
tylko dla filozofów garbaty i krzywy*

Ks. Jan Twardowski

SYSTEMY ZARZĄDZANIA ŚRODOWISKOWEGO (cz. I)

W pierwszym moim artykule zasygnalizowałam Państwu Systemy Zarządzania Środowiskowego, które będziemy musieli wprowadzić, jeżeli zechcemy aby nasza gmina stała się atrakcyjna dla chcących u nas inwestować firm zachodnich.

Koszty rekultywacji środowiska naturalnego są tak ogromne, że żadna, nawet najbogatsza firma nie weźmie na swoje barki cudzych zaniedbań. Dlatego, aby uporządkować sprawy środowiska naturalnego musimy wprowadzić System zarządzania Środowiskowego.

Obecnie chcę Państwu przedstawić bardziej szczegółowo na czym te systemy polegają.

System EMAS

(Environmental Management and Audit Scheme)

EMAS jest to system zarządzania środowiskowego i przeglądów ekologicznych, wprowadzony rozporządzeniem Unii Europejskiej (EEC nr 1836/93 z dnia 29 czerwca 1993 r.) dotyczący dobrowolnego uczestnictwa przedsiębiorstw w systemie zarządzania środowiskowego, audytach środowiskowych i badaniach zanieczyszczeń przez zakłady przemysłowe. Celem systemu jest promocja zasad zarządzania środowiskowego odnosząca się do konkretnej lokalizacji, w której prowadzi działalność gospodarczą przedsiębiorstwo.

Zawiera on schemat zarządzania i auditowania, a w tym:

- szczegółowe normy działania,
- możliwość dokonywania weryfikacji przez stronę trzecią,
- możliwość uwzględniania zdania opinii społecznej.

Aby uzyskać rejestrację należy spełnić osiem wymogów:

1. Stworzyć korporacyjną politykę ochrony środowiska.
2. Przeprowadzić przegląd środowiskowy obranej lokalizacji.
3. Przedstawić program działania i system zarządzania środowiskiem.
4. Regularnie przeprowadzać audyty środowiskowe celem oceny przydatności powyższego systemu.
5. Na podstawie wyników dokonanego auditu określić założenia do realizacji.
6. Przygotować raport o stanie środowiska auditowanej lokalizacji.
7. Udostępnić wszystkie powyższe dane i poddać się niezależnej ocenie.
8. Przesłać tego rodzaju opracowanie do odpowiednich władz.

System EMAS posiada rejestr skutków na podstawie którego przedsiębiorstwa muszą określić zadania i cele służące do zminimalizowania swojej negatywnej działalności w środowisku przyrodniczym. Obowiązkiem ich jest również informowanie opinii publicznej o osiągnięciach w tym zakresie. System EMAS pozwala na uzyskanie rejestracji przez pojedynczy zakład w obrębie przedsiębiorstwa, natomiast na poziomie całego przedsiębiorstwa wymagana jest re-
alizacja polityki ekologicznej. System zarządzania środowi-

skowego EMAS został opracowany dla przedsiębiorstw, a później zaadaptowany na potrzeby samorządów lokalnych.

Wprowadzenie systemu zarządzania środowiskowego wg EMAS jest dobrowolne i gminy mogą korzystać z niego w następujących przypadkach:

1. W celu uzyskania certyfikatu.
2. W celu wprowadzenia usprawnień w istniejącym systemie zarządzania.

Wdrażanie systemu EMAS wymaga następujących działań:

- rada gminy podejmuje decyzję w formie uchwały o przystąpieniu do wdrażania zarządzania środowiskowego EMAS,
- zgodnie z przewodnikiem zawierającym wskazówki co do wdrażania systemu zarządzania środowiskowego należy przeprowadzić wstępny przegląd ekologiczny gminy, który ułatwi sformułowanie polityki środowiskowej, opracowanie programu wdrożenia systemu oraz wskaże miejsca zagrożeń,
- należy opracować politykę środowiskową gminy, która jest pisemną deklaracją gminy w odniesieniu do użytkowania, ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego. Polityka ta powinna wynikać z przyjętej wizji i strategii rozwoju gminy i wskazać sposoby rozwiązania problemów dotyczących całokształtu działalności gminy w środowisku naturalnym,
- należy opracować program zarządzania środowiskowego, który powinien przedstawić zadania służące osiągnięciu celów strategii i polityki ekologicznej w gminie oraz wskazać środki i instrumenty za pomocą których zostaną zrealizowane te zadania,

● dla potrzeb systemu należy przeprowadzić szkolenia:

- członków samorządu gminy,
- pracowników urzędu gminy,
- sołtysów,
- kierowników zakładów komunalnych,
- kierownictwa przedsiębiorstw nie podporządkowanych gminie,

● przeprowadzenia pełnego przeglądu ekologicznego dla potrzeb uzyskania certyfikatu EMAS. Zgodnie z wymogami EMAS pełny przegląd ekologiczny powinien być przeprowadzany co trzy lata,

● opracowania deklaracji środowiskowej, która dostarczy opinii publicznej informacji dotyczącej stanu środowiska naturalnego gminy, jego ochrony, użytkowania i kształtowania. Deklaracja zgodnie z wymogami EMAS jest oceniana przez zewnętrznych auditorów. Jeżeli ocena będzie pozytywna to samorząd lokalny może zgłosić się do rejestracji EMAS.

To, czy gminy polskie zdecydują się na wdrażanie zarządzania środowiskowego według EMAS jest uzależnione przede wszystkim od ich przedsiębiorczości i zaangażowania. Ważne jest, aby samorządy zrozumiały jakie wiązą się z tym korzyści, a uzyskanie ich niekoniecznie łączy się z wysokimi kosztami.

Historia powstania norm zarządzania środowiskiem

Powstanie norm serii ISO 14000 jest ściśle związane z Konferencją, jaka odbyła się w czerwcu 1992 r. w Rio de Janeiro. W Konferencji tej brało udział ponad 100 krajów, które wspólnie podjęły decyzję o dalszej współpracy nad programem dotyczącym zarządzania środowiskowego. Komitet ds. Środowiska i Rozwoju Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNCED), który był jednym z organizatorów tej konferencji, wystosował apel do ISO (the International Organization for Standardization - Międzynarodowa Organizacja Normalizacyjna) wzywający do opracowania norm zarządzania środowiskowego. W rezultacie współpracy obu organizacji powstała Strategiczna Grupa Doradcza ds. Środowiska (SAGE) w skład której weszli przedstawiciele różnych środowisk rządowych, biznesu, naukowych, Komitetów Normalizacyjnych oraz fachowców zajmujących się sprawami środowiska. W wyniku prac prowadzonych przez SAGE powstał Komitet Techniczny (technics Committee - TC 207), którego zadaniem było opracowanie norm zarządzania środowiskowego. Z inicjatywy tego komitetu została powołana latem 1993 r. Grupa Robocza 1 dla przygotowania projektu roboczego normy zarządzania środowiskowego. Projekt ten stał się podstawą Norm ISO 14000. W pracach nad nim brali udział przedstawiciele 50 krajów, w tym Wielka Brytania, Holandia, Austria, Francja, Norwegia oraz USA, a przedstawiciele 15 innych krajów byli obserwatorami.

Komitet starał się opracować normy tak by:

- zawierały wytyczne dla wskaźników działania względem środowiska,
- pozwalały na prowadzenie naukowej oceny działań względem środowiska,
- określały orientację podejmowanych działań,
- stwarzały warunki obiektywności działań, możliwości prowadzenia pomiaru powtarzalności działań oraz ich nieszkodliwości dla użytkownika.

Normy ISO 14000 podkreślają znaczenie ochrony środowiska naturalnego, zaangażowanie organizacji w ochronę tego środowiska oraz starają się zaspokoić potrzeby społeczeństwa w zakresie ochrony środowiska.

Z uwagi na szeroki zakres tematyczny przedstawianego zagadnienia, Normy ISO serii 14000 bardziej szczegółowo zostaną przedstawione w drugiej części.

Urszula Żabińska

Literatura:

1. Jabłoński J. – *Wybrane Problemy Zarządzania Środowiskowego*.
2. Poskrobko B. – *Zarządzanie Środowiskiem*.
3. Polska Norma PN-ISO 14004.
4. Polska Norma PN-EN ISO 14001.
5. Łańcucki J. Praca zbiorowa – *Zarządzanie Jakością*.
6. Budziaszek M., Rączka M. – *Systemy Zarządzania Środowiskowego wg PN-ISO 14001*.

Liga Ochrony Przyrody w Polsce

Miesiąc temu zaprezentowałem historyczne aspekty zagadnienia ochrony przyrody na świecie i w Polsce. W bieżącym numerze zajmujemy się największą polską organizacją pozarządową jaką jest Liga Ochrony Przyrody oraz Światową Unią Ochrony Przyrody. Prosimy o listy.

Liga Ochrony Przyrody (LOP) jest znaną i powszechnie cenioną organizacją zajmującą się na co dzień ochroną przyrody. Liga powstała w roku 1928 z inicjatywy polskiego botanika Władysława Szafera. Już wtedy zauważono, że niektóre gatunki roślin i zwierząt znikają w Polsce bezpowrotnie. Powstała też potrzeba określenia stref krajobrazu chronionego w najróżniejszy sposób. Niebawem zorganizowano pierwsze Parki Narodowe jako najściślejsze formy ochrony przyrody polskiej. Pierwszym prezesem zarządu LOP był Józef Moroczewicz. Bardzo aktywną działalność LOP przerwała wojna. W okresie do wojny powstały zarządy regionalne. LOP zadomowilo się na stałe w polskich szkołach. Powoli organizacja zyskała społeczną akceptację. Do znanych przedwojennych działaczy organizacji należą: A. Janowski, W. Goetel, J.G Pawlikowski, B. Hryniewiecki oraz M. Limanowski.

12 lipca 1945 LOP reaktywowało swoją działalność. Jest jedną z pierwszych organizacji działającą w Polsce powojennej. LOP masowo popierają szkoły, dzięki czemu Liga stała się jedną z największych masowych organiza-

cji w Polsce. Powoli krystalizowały się cele. Celem LOP jest budzenie uczuć szacunku i przyjaźni do przyrody. Organizacja popularyzuje wiedzę o przyrodzie w Polsce i jej ochronie. Upowszechnia świadomość zagrożenia i potrzeby czynnego uczestniczenia w ochronie środowiska, organizuje społeczną działalność na rzecz ochrony przyrody wykorzystując różnego rodzaju zawodowe działania dla naprawy lub odbudowy zniszczonej przyrody. Cele te realizowane są na różne sposoby. Nie oceniamy działalności poszczególnych kół - ich działalność uzależniona jest od energii i pomysłowości opiekunów oraz aktywności członków. Sama organizacja może się pochwalić sporymi osiągnięciami. I tak Zakład Zadrzewień Zieleni i Rekultywacji zajmuje się odbudową zniszczonej zieleni. Członkowie LOP w okresie powojennym (do 1995) posadzili 100 mln drzew i krzewów, powiesili – 6,5 mln skrzynek lęgowych, zlikwidowali 1,5 mln siatek i wnyków. Wydawnictwo LOP wydaje dwa miesięczniki: „Przyrodę Polską” i „Biuletyn Organizacyjny”, oraz plansze, plakaty, kalendarzyki, foldery, książki, broszury, ulotki. Łącznie około 100 milionów druków (do 1995 roku).

Liga Ochrony Przyrody jako pierwsza organizacja społeczna w Polsce około roku 1981 ogłosiła „Raport o stanie środowiska przyrodniczego w Polsce...”. Ten demaskatorski, jak na ówczesne czasy, dokument wywołał w kołach naukowych Polski ogromne wrażenie. Mało kto wtedy zdawał sobie sprawę ze skali zagrożenia.

Stowarzyszenie jako pierwsze publikuje :

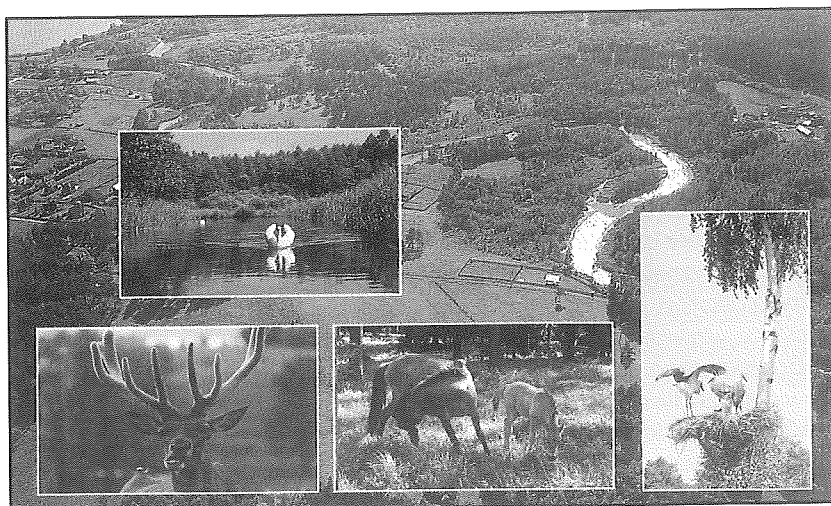
- „Światową Kartę Przyrody” - 1984 rok,
- „Światową Strategię Ochrony Przyrody „ 1985 rok,
- wreszcie w roku 1990 „Międzynarodową strategię edukacji ekologicznej”.

Te niezwykle publikacje w sposób istotny przyczyniły się do wzrostu poziomu wiedzy przyrodniczej. Treści zawarte w tych dokumentach niejednokrotnie bardzo demaskatorskie, przeniesione na rodzimy grunt uświadamiają elitom i społecznościom lokalnym jak wiele obszarów w Polsce uległo podstawowym degradacjom. Liga występowała niejednokrotnie z interwencjami u władz państwowych, wspomagała lokalne protesty przeciw niszczeniu środowisk przyrodniczych na określonym terenie m.in. w latach 1982 – 1983 toczyła proces sądowy przeciwko Kombinatowi Chemicznemu w Policach o zatrucie środowiska. W latach 1983 zaskarżyła w Naczelnym Sądzie Administracyjnym decyzję o lokalizacji w Męce pod Sieradzem wysypiska popiołów z elektrociepłowni łódzkiej.

W roku 1993 LOP powołała Powszechny Uniwersytet Wiedzy Ekologicznej z ośrodkami w Warszawie, Bielsku Białym, Piotrkowie Trybunalskim i w Sanoku. Autor niniejszego opracowania miał okazję uczestniczyć w pierwszych zajęciach rozpoczynających pracę Uniwersytetu w Sanoku. Wykład inauguracyjny wygłosił ksiądz profesor Józef Tischner, który w genialnym uproszczeniu uświadomił boską potrzebę dbania o przyrodę przez ludzi. Ten niezwykle wykład pozostał żywo w pamięci uczestników spotkania.

Z inicjatywy LOP powołano Straż Ochrony Przyrody. Ta stara organizacja zagłuszona nieco przez nowopowstałe dynamiczne organizacje ekologiczne wciąż czeka na swój ponowny powrót. Zasługuje na to ze wszelkich miar.

Liga Ochrony Przyrody jest członkiem rzeczywistym Światowej Unii Ochrony Przyrody – (The World Conservation Union, IUCN). Jest to międzynarodowa organizacja skupiająca różne podmioty życia społecznego z poszczególnych państw. Powstała w roku 1948 i dzisiaj liczy około 500 członków z około 100 krajów. Członkami



są rządy państw, instytucje państwowe, organizacje pozarządowe, osoby indywidualne. Siedzibą Unii jest szwajcarskie miasto Gland. Z Polski należą do niej : LOP, Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Komitet Ochrony Przyrody Polskiej PAN oraz Polski Klub Ekologiczny.

Oto cele i zadania Unii :

- ochrona zagrożonych gatunków,
- ochrona obszarów chronionych,
- rozwój ekologii,
- planowanie środowiskowe,
- polityka środowiskowa,
- edukacja środowiskowa.

Unia monitoruje zagrożone gatunki roślin i zwierząt a także ustala kategorie zagrożonych gatunków. Publikuje Czerwoną Księgę, opracowuje światową strategię ochrony przyrody, koordynuje prace między parkami narodowymi. Kongresy Unii odbywają się co dwa lata.

W dwóch kolejnych odcinkach zajmowaliśmy się zakresem i organizacją ochrony przyrody w Polsce i na świecie. W kolejnych odpowiemy sobie na pytanie co i dlaczego powinniśmy ochraniać. Trzeci odcinek poświęcimy podstawowym określeniom i pojęciom ekologicznym.

Opracował Kazimierz Bogdan Schutterly

LISTOPADOWE PRZYSŁOWIA

- * Kiedy swego czasu goły las nastaje, święty Hubert z lasu cały obiad daje.
- * Na święty Jędrzej szukają baby prędeż
- * Chmurny Marcin chętnie przyprowadza łagodną zimę, mrozy straszne zgładza
- * Marcin święty bez gęsi nas tego nauczy: jeśli deszcz czysty, zimy niedostatek dokuczy, - jeśli jasnie pogodny mniej zimy nadzieję, - suchy mróz mokrych śniegów za kołnierza nawieje.
- * Na świętego Marcina, gdy się woda ścina i gęsi pierś biała, będzie zima stała.

- * Kiedy słońce na Marcina nie zmarznie ozimina.
- * Święty Marcin po wodzie - Boże Narodzenie po lodzie.
- * Na Stanisława Kostkę ujrysz śniegu drobnostkę, a na Ofiarowanie przydadzą się sanie.
- * Jaka na Jana od Krzyża pogoda się głosi, taką Nowy Rok przynosi.
- * Jak się Katarzyna głosi, tak się Nowy Rok nosi.
- * Gdy święty Andrzej ze śniegiem przybieży, sto dni śnieg na polu leży.
- * Śniegi Andrzejoye zbożu nie są zdrowe.

NAJWAŻNIEJSZE TO...?

Są wszędzie. W przydrożnych rowach, w lasach, na łąkach, nad brzegami potoków, strumieni, rzek. Nie podrzucają nam ich Mańsianie, nie spadają z nieba, nie rosną na drzewach, nie rozmnażają się, lecz jest ich coraz więcej. W przyszłości dla archeologów będą „kopalnią” wiedzy i informacji, dla nas są zmorą.

Człowiek jest jedyną istotą na świecie, która podczas swojego życia wytwarza odpady i śmieci. Bo to właśnie śmieci są zmorą naszych czasów. Po czym poznać, że w danym miejscu był „homo sapiens”? Oczywiście po pozostawionych tam śmieciach. Są to butelki szklane, plastikowe, puszki po napojach, papiery, resztki żywności, a przede wszystkim te nieszczęsne opakowania, czyli folia + aluminium. Technika i nauka zapoczątkowały odkrycia będące niewątpliwie dobrodziejstwem dla ludzkości, ale jednocześnie stworzyły problemy, z którymi nie bardzo potrafimy sobie poradzić. Jest to rodzaj „błędnego koła”, im więcej się produkuje i wytwarza, tym więcej jest zanieczyszczeń, odpadów, skażeń, degradacji środowiska naturalnego.

Nie można powiedzieć, że w gminie Zakliczyn, jeżeli chodzi o problem śmieci, jest tragicznie, ale nie da się powiedzieć, że jest dobrze. Jest przeciętnie... Jak w większości polskich, wiejskich gmin? Od 1 lipca 1997 roku, obowiązuje uchwała nr XXVI/180/97 Rady Gminy w Zakliczynie dotycząca zasad utrzymania porządku i czystości w gminie. Zobowiązuje ona wszystkich właścicieli nieruchomości do gromadzenia odpadów w pojemnikach do tego celu przeznaczonych, ewentualnie w szczelnych i zawiązanych workach, a także nakłada wymóg zawarcia umowy na ich wywóz. Niestety, nie jest ona rygorystycznie przestrzegana ani przez władze gminne ani przez mieszkańców. Przypuszczam, że są osoby, które nawet nie domyślają się istnienia tej uchwały...

W naszej gminie jednostką uprawnioną do zawierania umów o wywóz pojemników na śmieci jest Zakład Kanalizacji i Oczyszczania w Zakliczynie. Wywozu dokonuje za pośrednictwem Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Tarnowie, które posiada specjalistyczny sprzęt (śmieciarki). Na dzień dzisiejszy ZKiO ma podpisane 570 umów, z czego 482 umowy są zawarte przez osoby fizyczne. 88 umów podpisały szkoły, zakłady pracy, instytucje, firmy. Jest to wywóz regularny, dokonywany co 14 dni. Dotyczy on głównie pojemników małych, o kubaturze 0,11 m³, 0,26 m³, jak również pojemników (PA) o poj. 1,1 m³. 4 umowy dotyczą wywozu dużych kontenerów (KP-7) o kubaturze 7 m³. 60 pojemników (POK) o poj. 2,2 m³ ulokowane są w miejscach trudno dostępnych dla śmieciarek. Jednorazowy koszt opróżnienia kubła o poj. 0,11 m³ to 5,05 zł brutto. Pojemniki bezpłatnie, w dzierżawę, udostępnia ZKiO.

Są „białe plamy” jeżeli chodzi o wywóz śmieci i podpisywanie umów - mówi Tadeusz Bukry, kierownik Zakładu Kanalizacji i Oczyszczania - Takimi „białymi plamami” są: Olszowa, Paleśnica, Wróblowice. W Olszowej nie ma ani jednej umowy na wywóz śmieci. W Paleśnicy i Wróblowicach ilość zawartych umów jest znikoma. Wsie, które mają największą ilość umów to: Zakliczyn, Stróże, Filipowice, Wesołów. Mieszkańcy Charzewic, z uwagi na lokalizację w ich miejscowości wysypiska śmieci, zwolnieni są z obowiązku posiadania umów.

Powinno się, a raczej należy zadać pytanie, jak mieszkańcy Olszowej, Paleśnicy i Wróblowic „radzą” sobie ze śmieciami? Krasnoludki raczej ich nie wynoszą; z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że są albo zakopywane w ziemi, palone

w CO lub wywożone na „dzikie” wysypiska śmieci, do lasów. To już pole popisu dla sołtysów, rad sołeckich i Zakliczyńskiego Klubu Przyrodniczego. -A po cholere będę podpisywał jakieś umowy na śmieci - mówi K. mieszkaniec Wróblowic - i jeszcze se kazo płacić za to! Moje śmieci i moja sprawa co będę robił z nimi. Będę chciał to społe w piecu, albo wywale do lasu. I tak nikt tego nie sprawdzi.

Przeciętnie dwa razy w roku, Starostwo Powiatowe w Tarnowie, organizuje, w porozumieniu z Urzędem Gminy i sołtysami, zbiórkę i wywóz odpadów wielkogabarytowych /meble, sprzęt AGD itp./ Odpady te odwożone są na wysypisko do Tarnowa. Śmieci zwożone przez ZKiO trafiają na wysypisko w Charzewicach. Powstało ono na początku lat 80-tych. Obecnie obsługuje tylko i wyłącznie gminę Zakliczyn. Wcześniej były przyjmowane śmieciarki z Ciężkowic i Cichowa. Dotychczas przeprowadzono rekultywację na 1/3 powierzchni wysypiska, następny etap przewidziany jest w 2003 roku. Całkowite zamknięcie nastąpi 30 czerwca 2004r. Na wysypisku pracuje 1 osoba na „etatu”, wysypisko jest ogrodzone, dno jest zabezpieczone gliną z wapnem pokarbidowym. Śmieci przywożone do Charzewic są ugniatane, przysypywane wapnem i ziemią. Nie są przyjmowane żadne chemikalia, substancje żrące, akumulatory, baterie, odpady medyczne i weterynaryjne.

Niedługo samorząd stanie przed poważnym dylematem:

- czy starać się o lokalizację nowego wysypiska, co jest praktycznie niemożliwe / gmina Ciężkowice po zamknięciu, przed kilku laty wysypiska, do tej pory boryka się z lokalizacją nowego, swoje śmieci odwozi do Nowego Sącza /.

- czy też zmodernizować istniejące wysypisko i nadal je użytkować / - takie rozwiązanie byłoby najbardziej celowe i ekonomiczne - twierdzi kierownik ZKiO/

Prawidłowy, zintegrowany, kompleksowy system gospodarki odpadami obejmuje: zbiórkę, segregację, selekcję i skup. W Zakliczynie funkcjonuje tylko zbiórka.....Nie jest prowadzona segregacja śmieci. Ogół śmieci, resztki artykułów spożywczych, papier, tektura, metale, szkło, trafia na wysypisko, co jest jednym z najtańszych, ale i zarazem najgorszych rozwiązań. Selekcja odpadów pozwala zmniejszyć ilość śmieci trafiających na wysypisko o 50 %. Choć przed kilku laty UG w Zakliczynie zakupił kontenery przeznaczone specjalnie do selektywnej zbiórki śmieci, służą one jako pojemniki na „wszystko”. Na dodatek zostały ustawione przy szkołach, dla dzieci i młodzieży jest to przykład demoralizujący. Jak można w szkole mówić o edukacji ekologicznej, o poszanowaniu przyrody, o ochronie środowiska? Dziecko które widzi, że do pojemnika z napisem <szkło> bądź <tworzywa sztuczne> jest wrzucane „co popadnie”, raczej niczego dobrego się nie nauczy. Ponoć Urząd Gminy przymierza się do wprowadzenia w przyszłym roku segregacji śmieci, ale jak na razie pozostaje to wszystko w sferze planów i zamierzeń.

Można wprowadzić dziesiątki uchwał, ustaw o gospodarce śmieciami, można każdemu dać po kilka pojemników, ale to niczego nie zmieni. Bo tak naprawdę to środowiska nie chronią przepisy, ale ludzie. My je niszczymy (coraz skuteczniej) i my powinniśmy je ratować. Im szybciej to sobie uświadomimy tym lepiej. W Unii Europejskiej odzyskuje się 90% śmieci, u nas 99% trafia na wysypiska. Najważniejsze to zrozumieć potrzebę troski o świat, w którym przyszło nam żyć.

Opracował: Bogdan P.

U Matki Bożej Miłosierdzia w Ostrej Bramie – 16 listopada

Ks. Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Tysiąclecia wspominał z wdziękiem i humorem że jedno z jego rodziców bardziej lubiło pielgrzymować do Matki Boskiej Częstochowskiej, drugie zaś do Matki Boskiej Ostrobramskiej. Potem w domu przekomarzali się, która Matka Boska jest bardziej skuteczna. Takie dyskusje odbywają się w sferze „żartów”, bowiem w każdym Sanktuarium Maryjnym czczona jest zawsze jedna i ta sama Najświętsza Maryja Panna – Matka Syna Bożego.

Faktem jest, że od wieków Polacy pielgrzymowali zarówno na Jasną Górę jak i do Ostrej Bramy w Wilnie. Bogu dziękujemy, że po pół wiekowej niewoli możemy znów bez większych trudności pielgrzymować do Tej, co w „Ostrej świeci Bramie”. Pielgrzymował tu także Ojciec Święty Jan Paweł II w 1993 roku.

Będąc w tym „palladium Litwy” / opiekuńczej świętości / - jak nazwał to miejsce Józef Ignacy Kraszewski – wpatrując się w natchnione Oblicze Matki Miłosierdzia, patrząc na ołtarz, na tysiące wot pokrywających co do milimetra ściany w Kaplicy, na sztukatorskie dekoracje sklepienia, na całą tę wyjątkową budowlę, ogarnia nas duch niezwyklej modlitwy i zaduma nad dziejami Ostrej Bramy, a przede wszystkim największego jej skarbu – Cudownego Obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej.

Nie do końca poznana jest geneza pojawienia się tego Wizerunku w Ostrej Bramie. Wiadomo, iż pierwotnie – zgodnie z powszechnym zwyczajem panującym w miastach Europy – zawieszono go w pierwszej połowie XVII wieku na jednej z dziewięciu bram dawnego Wilna od strony miasta. Natomiast na zewnętrznej stronie tejże bramy prawdopodobnie zawieszony był Obraz Zbawiciela Świata.

Obraz Matki Bożej od początku zaistnienia na Ostrej Bramie doznawał takiej samej czci jak inne obrazy zawieszone na pozostałych bramach wileńskich i nie wyróżniano go szczególnym kultem. Stosunek wiernych do tego Wizerunku zaczął zmieniać się dopiero od czasu przybycia w 1626 roku do Wilna Karmelitów Bosych. Zakonnicy ci założyli obok Ostrej Bramy swój klasztor i wybudowali kościół pw. Św. Teresy. Wybudowali także około 1672 roku na Ostrej Bramie pierwszą Kaplicę dla Obrazu Matki Bożej. Gdy ta spłonęła w 1711 roku w wielkim



pożarze Wilna już w roku następnym wybudowali nową murowaną stojącą do dziś.

Nie ma natomiast podstaw, aby wątpić, że kult Matki Bożej Ostrobramskiej co najmniej od połowy XVII wieku narastał i rozrastał się. Wielkie zasługi dla jego rozwoju oddał O. Karol od Ducha Świętego, karmelita / Franciszek Kielczewski/. Od 1671 roku karmelici odprawiali niekiedy przed Obrazem Mszę św. i wygłaszali kazania do wiernych zebranych przed Kaplicą na ulicy. Od tegoż roku zaczęto zapisywać stwierdzone cuda dokonane za przyczyną Matki Boskiej Ostrobramskiej – chociaż wcześniej także się one działy, ale ich nie spisywano, bo nie były dostatecznie zbadane. Ostrobramski Wizerunek coraz częściej nazywano cudownym, a w Kaplicy zaczęły pojawiać się dziękczynne wota.

W trosce o niezakłócanie nabożeństw w Ostrej Bramie i uczestnictwa w nich wiernych przebywających w tym czasie

na ulicy – w tym wyjątkowym kościele pod gołym niebem – w 1748 roku Główny Trybunał W.X. Litewskiego wydał wyrok zakazujący Żydom handlowania pod Ostrą Bramą i na ulicy, aby nie zakłócali nabożeństwa. Wszystkim przechodzącym pod Ostrą Bramą natomiast, nakazano zdejmować czapki z głowy.

Papież Klemens XIV w Brewe wydanym w 1773 roku podniósł Ostrobramską Kaplicę do rangi kaplicy publicznej i zatwierdził powstałe przy niej Bractwo Opieki Najświętszej Panny. Natomiast Święto Opieki od tegoż roku było obchodzone w Wilnie z oktawą, 8 listopada. Z czasem uroczystość tę zaczęto nazywać po prostu Świętem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Było ono przede wszystkim dziękczynieniem Najświętszej Maryi za Pannie za różnorakie łaski, za wszelkie przejawy miłosierdzia – było to więc Święto Matki Boskiej Miłosierdzia. Tytuł ten i zawołanie „Matko Miłosierdzia” wypisano w 1828 roku na tympanonie kaplicy. Ze względów politycznych zmieniono go na odpowiednik łaciński bądź znów przywrócono polski – aż do ostatniej powojennej zmiany widniejącej do dziś Mater Misericordiae. Papież św. Pius X zatwierdził w 1915 roku 16 listopadowe Święto Matki Miłosierdzia, jako główną uroczystość Matki Bożej Ostrobramskiej wraz z własnym oficjum brewiarzowym i formularzem Mszy św. o Najświętszej Maryi Pannie Matce Miłosierdzia.

Ostra Brama, to także zwornik wielu ważnych wydarzeń narodowych. Stawała się nim zwłaszcza po utracie niepodległości - podczas Powstania Kościuszkowskiego, Listopadowego i Styczniowego. Była duchową ostoją młodzieży Uniwersytetu Wileńskiego prześladowanej przez władze carskie za przynależność do tajnych związków Filaretów i Filomatów. Gdy po pierwszej wojnie światowej Wilno i Wileńszczyzna znalazły się w granicach odrodzonej Polski, Obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej uczczono 2 lipca 1927 roku uroczystością konsekracji. Chociaż w dekrete koronacyjnym Papieża Piusa XI użyto przede wszystkim tytułu Matka Miłosierdzia, to jednak ostrobramskiemu Wizerunkowi nałożono dwie korony, jako Królowej Niebios i Królowej Korony Polskiej. W bardzo spektakularnej uroczystości przed Katedrą Wileńską uczestniczyli najwyżsi hierarchowie duchowni z Prymasem Polski Augustem Hlondem, najwyżsi dostojnicy państwowi z marszałkiem Józefem Piłsudskim i prezydentem RP Ignacym Mościckim.

W związku z tym wydarzeniem, gdy po latach niewoli przybieramy teraz do tego „podwójnego „Sanktuarium, religijnego i narodowego z radością stwierdzamy że: kult Matki Boskiej Ostrobramskiej jest stale żywy i aktywnie obecny we współczesnym społeczeństwie polskim. Z niezmienną siłą trwa na swym pierwotnym obszarze. Stromymi schodami, wiodącymi do Kaplicy Ostrobramskiej, nadal na klęczkach wchodzi ludzie, uciekający się pod opiekę Matki Miłosierdzia. Ona zaś swym kojącym spojrzeniem obejmuje wszystkich do Niej przychodzących - tutejszych i przyjezdnych katolików i prawosławnych, Polaków, Litwinów i Białorusinów. Wszystkich !

„Ostra Brama w Krakowie „ Po Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku Kamiennym, gdzie powstała wierna kopia Ostrej Bramy z Wilna, jest druga w Polsce Kaplica „Ostrej Bramy” przy kościele Księży Pijarów w Krakowie, przy ulicy Meissnera 20 z Obrazem Matki Bożej Ostrobramskiej. Do krakowskiej parafii na Osiedlu Wieczysta, Wizerunek Matki Bożej Ostrobramskiej trafił w 1978 roku, dzięki Księdzu Stanisławowi Abłażewiczowi, który pracował przy tworzącej się wówczas parafii Księży Pijarów pw. Matki Bożej Ostrobramskiej. Nową świątynię, przy której zbudowano „Ostrą Bramę” poświęcił Metropolita Krakowski Ks. Franciszek Macharski w 1994 roku. Modlitewny nastrój w Kaplicy podkreślają piękne witraże, które są dziełem prof. Czesława Dźwigaja z krakowskiej ASP. Główny witraż przedstawia chrzest Litwy, Św. Królową Jadwigę i Króla Władysława Jagiełłę oraz herby Polski i Litwy. Inne witraże nawiązują również w swej tematyce do Wilna i Ostrej Bramy.

Kult Matki Bożej Ostrobramskiej, zwanej też Matką Miłosierdzia, był zawsze żywy wśród Polaków, zwłaszcza ze Wschodu To Sanktuarium na pewno wpisze się w krajobraz polskich Sanktuariów i przyciągnie mieszkańców Krakowa, szczególnie tych, którzy pochodzą z Wilna i Wileńszczyzny. Już obecnie co roku na odpust, który zawsze odbywa się 16 listopada przybywa wiele pielgrzymek z bliska i z daleka. Z Zakliczyna wybierając się do Krakowa, nie zapomnijmy odwiedzić Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Krakowie – Nowej Hucie, przy parafii Księży Pijarów.

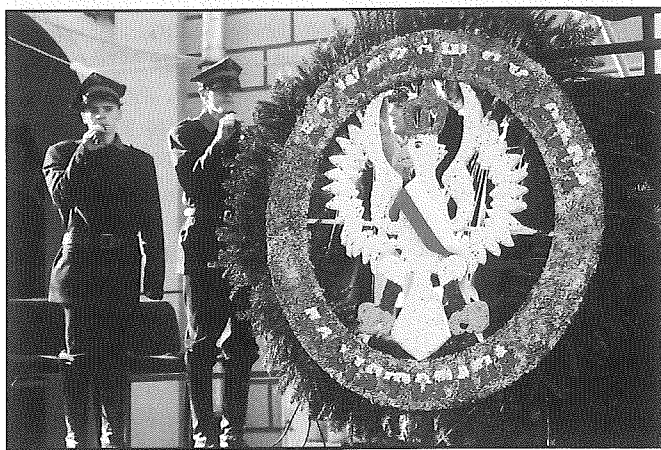
O. Witalis Stefan Szczerba, OFM

Życiorys Legionisty

**KAZIMIERZ PAWEŁ BOJARSKI „KUBA”
(1889-1914)**

– Urodził się 15 stycznia 1889 r. w Zemborzycach pod Lublinem w rodzinie małorolnych chłopów. Od 1902 roku kształcił się w szkole handlowej. W wieku 15 lat wstąpił do organizacji szkolnej PPS, od 1905 r. należał do Organizacji Bojowej PPS – działał w szóstce Franka-Gibalskiego. Był jednym z przywódców strajku szkolnego. Uczestniczył w kilkunastu akcjach bojowych, m.in. pod Krasiczynem, Rejowcem, Płockiem, na stacji kolejowej Świdniki, pod Cekowem, w Pawłowie, pod Bezdanami (26.09.1908). Kierował akcją zdobycia pieniędzy na pocztę w Trzeszkowicach pod Kielcami. Ścigany przez rosyjskie władze policyjne w 1908 roku przedostał się do Galicji. Zamierzał osiąść w Krakowie, lecz aresztowany, został wydalony z miasta. Zamieszkał we Lwowie. Pracował w fabryce elektrotechnicznej, a ponadto uczył się. W 1910 roku złożył eksternistycznie maturę. Następnie podjął studia na Politechnice. Był aktywny politycznie. Działał w PPS-Frakcji Rewolucyjnej. Ukończył szkołę bojową, od 1908 roku należał do Związku Walki Czynnej (ZWC). W tym też roku pod kierownictwem Franka-Gi-





balskiego uczestniczył w akcji bojowej na furgon pocztowy pod Kołem i Koninem. Początkowo był przeciwnikiem planów J. Piłsudskiego uniezależnienia ZWC od PPS (od grudnia 1912 r. należał do PPS-Opozycji), lecz już w 1913 roku przechylił się na jego stronę. Należał do oficerów Związku Strzeleckiego (ZS), którzy na żądanie J. Piłsudskiego złożyli przysięgę wierności dla Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (KSSN). W ZWC był komendantem 1 sekcji robotniczej, a od 1912 r. w ZS komendantem kompanii robotniczej we Lwowie. Na polecenie J. Piłsudskiego odbywał w sprawach organizacyjnych częste potajemne ekspedycje do Królestwa Polskiego. Mimo intensywnej pracy niepodległościowej kontynuował studia i w 1914 r. był na IV roku, szykując się do egzaminów dyplomowych. Po ogłoszeniu mobilizacji strzeleckiej przybył do Krakowa. Wraz z pierwszymi oddziałami wkroczył do Królestwa, obejmując 8 sierpnia komendę etapu w Książu Wielkim. 8 lub 9 października został dowódcą 3 kompanii I baonu 1 pułku piechoty Legionów Polskich. 9 października 1914 roku otrzymał stopień porucznika piechoty. 23 października wyróżnił się pod Laskami, kiedy mimo kontuzji pozostał w linii i po zranieniu dowódcy baonu porucznika F. Grudzińskiego-Pększyca przejął dowodzenie, wykonując postawione przed tym oddziałem zadanie. Wkrótce potem, zapewne z dniem 22 listopada, awansował na kapitana piechoty. Wyróżnił się podczas walk na Podhalu. Poległ 23 grudnia 1914 roku w bitwie pod Łowczówkiem. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Zakliczynie. Pośmiertnie został zweryfikowany do stopnia majora piechoty i odznaczony orderem Virtuti Militari 5 kl. oraz krzyżem Niepodległości z mieczami.

AGRO – WCZASY

*W Zakliczyńskiej naszej gminie
Wypoczywać gość powinien.
Tutaj błogo i ciekawie
Miło spędzisz czas przy kawie.*

*Turystycznych moc atrakcji
Rybki, grzybki i zabytki.
Sklepów pełno, towar czeka
Kto chce tańczyć – dyskoteka.*

*Przyjeżdżajcie z rodzinami
Wypoczywać razem z nami.
Tu bezpiecznie jest i zdrowo
Z każdym rokiem bądź na nowo.*

*Tu jarmarki jakich mało
Tu zabytków gro zostało.
Wypoczywaj z dziećmi, z żoną
Nad wodą, łką zieloną !*

Dudek Maria

KLASZTOR SIÓSTR BERNARDYNEK W ZAKLICZYNIE N. DUNAJCEM W CZASIE PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ I W LATACH POWOJENNYCH 1914-1921

CZĘŚĆ IV

Redakcja Głosiciela pragnie przypomnieć, że w dzisiejszym numerze publikowana jest już IV część Kronik o Historii Klasztoru Bernardynek w Zakliczynie, w których zawarta jest także historia ziemi zakliczyńskiej w latach (1914 – 1921). Dziś wydarzenia w latach 1917 - 1920

Przypominamy, że w rękopisie pt. „*Kroniki czyli Historia Klasztoru Najświętszego Serca Pana Jezusa W.W. P.P. Bernardynek w Zakliczynie nad Dunajcem od R.P. 1882*”, przechowywanym w archiwum klasztoru, na stronach 145-169, znajduje się interesujący opis wydarzeń z czasu pierwszej wojny światowej. Jego autorką jest Siostra Kunegunda (Kinga) Izabela Cynalewska, urodzona w rodzinie ziemiańskiej Michała i Karoliny ze Smudzińskich, 17 września 1874 r., w Łęknie k. Wągrowca, w Wielkopolsce, która habit Siostry Bernardynki wzięła w Zakliczynie-Kończyskach w 1901, a uroczyste śluby zakonne złożyła w 1905 roku. W klasztorze wykonywała różne zajęcia, m.in. była zakrystianką, mistrzynią nowicjatu, oraz sprawowała szereg urzędów: długie lata była radną i wikarią klasztoru, przez pewien czas, od 10 lutego 1934 r., tj. od dnia śmierci przełożonej, Matki Józefy Elżbiety Twardówny, pełniła obowiązki przełożonej. Zmarła 30 stycznia 1952 roku¹.

Kronikarka „wojenne dzieje” klasztoru spisała na podstawie własnych przeżyć i obserwacji oraz innych sióstr i osób, z którymi się stykała, niemal na bieżąco, jedynie teksty z lat 1918 – 1921, przytoczone tu w skrócie, niewątpliwie zanotowała nieco później. Ponadto, chociaż rejestruje w sposób niezwykle porosty i szczery przeżycia i poglądy sióstr oraz wydarzenia związane głównie z samym klasztorom, to jednak podaje wiele informacji o faktach, oglądanych oczyma świadków i opowiedzianych zakonnicą klauzurowej, zaistniałych w okolicy, które doskonale uzupełniają to, co napisał Jerzy Bandrowski w swojej refleksyjnej powieści o Zakliczynie² i o. Jan Pasiecznik OFM, autor monografii klasztoru zakliczyńskiego³. Z tych też racji zasługują one na publikację.

W klasztorze Sióstr Bernardynek w Zakliczynie - Kończyskach w 1914 roku modliły się i pracowały 23 siostry: 15 mniszek w ścisłej klauzurze i 8 sióstr konwerek, mogących przebywać i poruszać się w terenie⁴. Siostry w czasie wojny i po wojnie, mimo wielu zagrożeń, nie tylko wypełniały swoje obowiązki zakonne, ale ponadto skutecznie służyły w rozmaity sposób miejscowemu społeczeństwu, zwłaszcza chorym po domach i rannym żołnierzom w lazaretach mieszających się w ich klasztorze.

Niżej publikowany ciąg dalszy tekstu „Kroniki” wypisał z oryginału, za zgodą Sióstr, o. Emil, aktualny ich kapelan, a uwagami i przypisami opatrzył oraz do druku przygotował jego rodzony brat, niżej podpisany. Tekst publikowany jest w brzmieniu oryginalnym, z niewielkimi i nieistotnymi dla tematu skrótami; poprawiono jedynie, tam gdzie zachodziła konieczność, pisownię i niekiedy interpunkcję. Tytuł i śródtytuły pochodzą od wydawców.

o. Salezy Bogdan Brzuszek OFM

ROK 1917

WIZYTACJA KLASZTORU

W miesiącu Najśw. naszej Matuchny, 23 maja, odbyła się w naszym klasztorze wizyta, a następnie 25 maja O. Prowincjał Zygmunt Janicki przeprowadził 5-tą elekcję Matki Przełożonej i na drugie trzech lecie obrana została W.M. Joanna Sobotówna, wikarią M. Józefa Twardówna, Mistrzynią (nowicjatu) S. Kinga (Cynalewska), a zarazem została przy swoim urzędzie zakrystianki.

EPIDEMIA HISZPANKI

W KLASZTORZE I OKOLICY

Po kapitule prowincjalnej (u Ojców) przeznaczony został na naszego spowiednika i kapelana O. Hipolit Dzielski⁵. Dobry ten Ojciec, ponieważ miał początki medycyny, zajmował się leczeniem nie tylko duszy ale i ciała, a miał do tego bardzo duże sposobności, ponieważ tak zwana hiszpanka rozwieliwożniła się prawie po całym świecie, nie omieszkała zagrościć i w naszym klasztorze, powodując do różnych zabawnych scen. O. Kapelan przestrzegał, że to jest choroba zaraźliwa, aby się Siostry miały na baczności, toteż niektóre przeznosne trzymały szmatkę umaczaną w nafcie pod nosem, inne znowu trzymały jałowiec w ustach i gryzły, ażeby przez to utrzymać dezynfekcje i uchronić się od zarazków, inne znowu lekcewały sobie te choroby. I tak np. jedna mówi: „co tam hiszpanka, to nie żadna choroba. Tymczasem jak ją chwyciła gorączka i zaczęła się dusić, wtenczas w niebogłosy wołała: „Siostry, ratujcie! Ratujcie mnie!”. Leczą S. Delfina na to: „Nic nie będzie Siostrze, bo komu tak źle, to cicho leży i czeka spokojnie śmierci”...

Nasz zacny O. Kapelan pomagał S. Infirmierce⁶ w pielęgnowaniu Sióstr, a było ich ze 13 chorych. Codziennie przynosił Pana Jezusa i chodził z Najśw. Sakramentem od celi do celi, spowiadał, a gdzie trzeba było jakiej rady udzielić, nie zaniedbał tego uczynić. S. Kolecie było tak źle, że już zwątpiono o jej życiu, posłano więc co prędzej po Ojca, aby udzielił (sakramentu) ostatniego namaszczenia. Niestety, Ojciec Kapelan miał zabronione przez Ojca Prowincjała, żeby nie „mazał” Sióstr, bo taka m. miał rękę, że kogo „pomazał”, to już na śmierć niechybna⁷. Więc dobry Ojciec zamiast oleje święte poradził S. Infirmierce dać okłady gorące na plecy i co mógł to robił, dosyć, że ta Siostra jak i inne z pomocą Bożą szczęśliwie wyzdrowiały i znowu zapanaowała radość i wesołość bo w czasie choroby było bardzo ciężko i smutno.

Pocziwa nasza S. Delfina Woźniak nieustannie odwiedzała chorych po domach, ratowała jak mogła, a gdzie było bardzo źle, wzywała na pomoc O. Kapelana, który najpierw wypowiadał, dał Pana Jezusa, a gdy widział, że da się jeszcze uratować, udzielał wskazówek Siostrze, jak robić parówki, nacierania i w ten sposób za łaską Bożą pomagał powrócić do zdrowia wielu znajomym i nieznajomym biedakom. Można sobie wyobrazić wdzięczność, jaką czuli dla swych Dobroczyńców.

CIEŻAR WOJNY

Trzeci rok wojny dobiega, a tu nic lepiej na świecie się nie dzieje, zamiast poprawy dzieją się coraz to większe zbrodnie. Wprawdzie z daleka od nas toczą się te straszliwe zmagania wojsk, jednak skutki ciężkości wojny i w naszym klasztorze się odbijają. Drożyzna wielka, daje się odczuć brak wielu rzeczy i każda z Sióstr wzdycha do chwili sprawiedliwego pokoju. Oby miłosierny Bóg zlitowała się nad grzesznym światem i położył kres tym wszystkim pożogom wojennym, które tyle nieszczęść powodują i lży rozpacz w pojedynczych rodzinach wyciskają, aby nareszcie wzburzone umysły wśród narodów przejrzały i dłoń do zgody sobie podały. Ci tylko, którzy z bliska patrzyli i patrzą na niedolę, cierpienia i trwogę, jakie wojna ze sobą przynosi, mogą poświadczyc, jak straszna to klęska – pociąga ona bowiem jeszcze za sobą różne zaraźliwe choroby jak tyfus plamisty, czerwone, influenłę⁸, które więcej pochłaniają ofiar, aniżeli poległych na wojnie.

ŚMIERĆ S. JADWIGI

W dniu 6 listopada 1917 r. zmarła nasza Siostra Jadwiga⁹; zaziębiła się, dostała silnej anemii. Niedoświadczony lekarz mówił, że to nic, byle się odżywała. Takich rzeczy nie trzeba lekceważyć. Po roku zaczęła krew wysychać, zapalenie płuc położyło kres jej młodemu życiu. Była bardzo gorliwą w pracy, w niczym się nie oszczędzała. Czeką ją nagroda w niebie.

R O K 1918

NIEPODLEGŁA POLSKA WIDZIANA Z KLASZTORU SIÓSTR

W roku 1918 wojna światowa srożyła się wśród narodów, a Polska była pod okupacją austriacką i niemiecką. Przyszłość Polski nie była jeszcze rozstrzygniętą, i dużo nieporozumień zachodziło w kraju. Wtedy to ks. kardynał Ratti¹⁰ przybył na Szląsk i wkrótce mądrością swą i sprawiedliwym postępowaniem pozyskał sobie szacunek i cześć u władz okupacyjnych i ludu.

Dziwny jest Bóg w dziełach swoich, a sprawiedliwe są sądy Jego. W miesiącu listopadzie nastąpiło wprost niesłychane, a w dziejach świata można powiedzieć w tym rodzaju jedyne. (...) W całej Europie środkowej za jednym zamachem runął ustalony od wieków porządek państwowy. Najpierw legła Rosja, tyran krwiożerczy Polaków, a po niej dopiero przyszła kolej wspólników w rozbiorze Polski, na Austrię i Niemcy. Rozjemcą świata stał się przyjaciel Paderewskiego prezydent Ameryki, Wilson, który uwzględniając przedstawienia Paderewskiego i ogólne żądania Polaków, zakreślił granice Polski, przyznając jej Pomorze i Szląsk, na którym lud miał przez plebiscyt rozstrzygnąć do kogo chcą należeć, czy do Polski czy do Niemców.

Ojciec św. Benedykt XV, pierwszy uznając Polskę, na prośbę Biskupów przysłał jako nuncjusza ks. Ratti. Dnia 18 maja 1918 r. ks. Ratti przybył do Warszawy i z tą chwilą zespoliło się jego życie w szczególny sposób z naszą ukochaną Ojczyzną. Tu rozpoczął drogę, która go zawiodła na tron papieski. W Polsce bowiem, wyświęcony na Biskupa przez Arcybiskupa Kakowskiego w Warszawie, po paru latach odwołany do Rzymu, zostaje Kardynałem i Arcybiskupem Mediolanu i późniejszym Ojcem św. Piusem XI.

R O K 1919

ZMIANA KAPELANÓW

W tym roku po bożym Narodzeniu najniespodziewaniej został wezwany nasz Kapelan o. Hipolit Dzielski na magistra kleryków do Wieliczki. Żalowałyśmy go bardzo, bo był wieki

rygorysta, pilnował się praw i kanonów kościelnych jak najsuenniejszy. Na jego miejsce został przeznaczony o. Metody Turkiewicz¹¹. Był to ojciec na pozór, z wyglądu, bardzo serjożny i sztywny, a do tego wszystkiego jeszcze, że podobno zakonnie nie lubił, toteż bałyśmy się go bardzo jako nieprzyjaciela mniszek, lecz niedługo czasu trzeba było, aby się przekonać, że nasze obawy były całkiem bezpodstawne, że to jest Ojciec ze złotym sercem, przyjacielski i serdeczny, a nam oddany. A że był z natury wielce miłosierny i wiedząc o niejednej potrzebie naszej, czym mógł to nas wspomagać, bo przecież Ojcom niczego nie brakowało, a oprócz tego z próżnymi kieszeniami nie przychodził, albo jabłuszkami, gruszkami albo cukierkami musiał nas obdarować. Przyjaciele od serca z O. Gabrielem Bobrowskim¹², gwardianem, mógł z nim swobodnie postępować.

TYFUS

W tym roku w całej okolicy panował tyfus. Nasza niestrudzona S. Delfina Woźniak odwiedzała chorych, a także pielęgnowała świątobliwą Marysię, którą Pan Bóg obdarzył łaską widzeń czyśćca i raju. Pobożna ta dusza chorowała na raka w piersi i w tej chorobie złamała nogę, która źle złożona zadawała jej wielkie męki. Dobry O. Metody spowiadał ją i codziennie nosił Komunię św. i zawsze jak najlepiej wyrażał się o świątobliwej chorej Marysi. A był to Ksiądz bardzo mądry, wykształcony w filozofii, znający się na mistyce i czytany bardzo. Nasza kochana S. Delfina nie kładła granic w poświęceniu się dla chorych, toteż wielce podupadła na siłach. W miesiącu marcu przyjęła habit Sióstr Konwerek nie klauzurowych probantka Anna Chorzępa, otrzymała imię zakonne: Gerarda¹³.

Część V i ostatnia dotycząca wydarzeń w latach 1914 – 1921, w grudniowym numerze Głosiciela.

¹ Schematismus Fratrum Minorum Almae Provinciae B. Virg. Mariae Angelorum: 1912-1937; Archiwum Sióstr Bernardynek w Zakliczynie: Księga zmarłych Sióstr.

² W Białym Miasteczku. Powieść. Wydawnictwo Polskie R. Wagnera - Poznań (po 1922), ss. 171-175. Autor wydarzenia z tamtych lat, których nie był świadkiem, opisuje w formie rozmowy z kierownikiem szkoły Pudłowiczem (Samolewiczem).

³ Kościół i klasztor Franciszkanów w Zakliczynie nad Dunajcem. Kraków 1992.

⁴ Zob. Schematismus (...) pro A.D. 1914, ss. 30-32.

⁵ O. Hipolit Dzielski, urodził się w miejscowości Dział k. Odrowąża w 1872, w zakonie 1894, święcenia 1900, zmarł w Krakowie 30 marca 1959 roku.

⁶ Infirmerka, czyli opiekunka chorych sióstr.

⁷ Niewątpliwie było to żartobliwe odezwanie się Ojca Kapelana.

⁸ Grype.

⁹ S. Jadwiga Wiktoria Klima, ur. w Górze św. Anny na Śląsku, w 1889, w zakonie 1912, profesja 1916, zmarła 6 listopada 1917, w wieku 28 lat, w zakonie 7.

¹⁰ Kronikarka nazywa ks. prał. Achillesa Ratti kardynałem, co świadczy, że ten tekst pisała znacznie później, ponieważ kiedy ten przyjechał do Warszawy, był tylko prałatem. Ur. się w Desio, w archidiecezji Mediolan 3 V 1857, kapłanem został w 1879 roku. Do Polski przybył jako Wizytator Apostolski 25 IV 1918, Arcybiskupem i Nuncjuszem Apostolskim w Polsce został 6. VI. 1919, sakrę biskupią otrzymał w Warszawie 28. X. 1919, papieżem został wybrany 6 II 1922.

¹¹ O. Metody Stanisław Turkiewicz, ur. w Pomorzanach w 1876, w zakonie 1897, profesja uroczysta 1899, święcenia kapłańskie 1900, lektor filozofii, pracował w wielu klasztorach prowincji.

¹² Ur. w Okocimiu w 1874, święcenia otrzymał 1898, zmarł w Krakowie 4 marca 1961 roku.

¹³ S. Gerarda Anna Chorzępa urodziła się w Niedanówce 1901, wstąpiła 1920, prof. 192, po roku 1934 wyjechała na misję do Brazylii.

Komunikat końcowy X Ulicznego Biegu Niepodległości

Klasyfikacja końcowa:

Kat. 0 chłopcy

1. Michał Wójcik Gromnik
2. Bartłomiej Górski Faściszowa
3. Maciej Kusiak Zakliczyn
4. Igor Poręba Zakliczyn
5. Piotr Młynnik Zakliczyn
6. Maciej Wójcik Gromnik

Kat. 0 dziewczynki

1. Justyna Kafel Zakliczyn
2. Małgorzata Kochan Zakliczyn
3. Edyta Lechowicz Zabawa
4. Kinga Rzeszowska Zakliczyn
5. Klaudia Migdał Zakliczyn

Kat. I chłopcy

1. Dawid Macheta Gwoździec
2. Robert Lechowicz Zabawa
3. Michał Knapik Gromnik
4. Paweł Burnat Gromnik
5. Michał Migdał Stróże
6. Maciej Gwiżdż Ciężkowice
7. Piotr Dziedzic Zakliczyn
8. Kamil Suchan Gwoździec
9. Mieszko Okoński Zakliczyn
10. Arkadiusz Nosek Stróże
11. Ilan Józwiak Wróblowice
12. Michał Patyk Gromnik
13. Amadeusz Sarnecki Zakliczyn
14. Albert Olszewski Brzozowa
15. Kamil Malik Zakliczyn
16. Maciej Batko Zakliczyn
17. Maciej Tabiś Ciężkowice
18. Adrian Olszewski Brzozowa
19. Tomasz Wójcik Zakliczyn
20. Przemysław Chwastek Stróże
21. Radosław Gotfryd Brzozowa
22. Jakub Wojtas Zakliczyn
23. Adrian Piechnik Stróże
24. Filip Cabała Zakliczyn
25. Tomasz Maślak Gromnik
26. Jakub Bolechała Zakliczyn
27. Arkadiusz Mielec Zakliczyn
28. Grzegorz Puławski Zakliczyn

Kat. I dziewczynki

1. Kinga Żaba Ciężkowice
2. Patrycja Wojtas Stróże
3. Paulina Bawolek Ciężkowice
4. Paulina Rzeszowska Zakliczyn
5. Katarzyna Jaśkiewicz Stróże
6. Dominika Kuklewicz Ciężkowice
7. Edyta Kras Gromnik
8. Anna Klima Zakliczyn
9. Anita Zając Zakliczyn
10. Agnieszka Kasprzyk Zakliczyn

11. Antonina Łazarz Zakliczyn
12. Dominika Gieralt Dzierżaniny
13. Paulina Nosek Wróblowice
14. Anna Osiecka Wróblowice
15. Magdalena Kuboń Zakliczyn

Kat. II młodszą – chłopcy

1. Sebastian Knapik Gromnik
2. Dariusz Król Ciężkowice
3. Stanisław Dudek Gwoździec
4. Patryk Gieralt Dzierżaniny
5. Wojciech Kielbasa Jastrzębia
6. Adam Schütterly Wróblowice
7. Tomasz Zięba Siemiechów
8. Krystian Haraf Jastrzębia
9. Michał Kozdrój Stróże
10. Grzegorz Flakowicz Zakliczyn
11. Konrad Kostecki Gromnik
12. Paweł Król Ciężkowice
13. Wojciech Woda Dzierżaniny
14. Mateusz Mizera Gwoździec
15. Łukasz Baca Stróże
16. Artur Mazgaj Gwoździec
17. Robert Kubik Zakliczyn
18. Łukasz Kwiek Siemiechów
19. Mateusz Dziecina Siemiechów
20. Grzegorz Kamiński Jastrzębia
21. Artur Grabowski Zakliczyn
22. Tomasz Gąsior Ciężkowice
23. Kamil Migdał Zakliczyn
24. Mariusz Kielbasa Gromnik
25. Patryk Samek Tarnów
26. Kamil Gucwa Jastrzębia
27. Daniel Tokarz Jastrzębia
28. Ireneusz Wojtasik Gwoździec
29. Mateusz Grabek Jastrzębia
30. Dariusz Wietecha Siemiechów
31. Sławomir Mielec Gwoździec
32. Krzysztof Furtek Zakliczyn
33. Jarosław Pyrek Zakliczyn
34. Dawid Porosło Wróblowice
35. Wojciech Nowak Paleśnica
36. Wojciech Suchan Gwoździec
37. Sebastian Knapik Brzozowa
38. Bartłomiej Grzesicki Stróże
39. Mariusz Baca Zakliczyn
40. Łukasz Hołda Jastrzębia
41. Wojciech Włodarczyk Zakliczyn
42. Andrzej Martyka Paleśnica
43. Robert Piechnik Stróże
44. Marcin Łyszczarz Zakliczyn
45. Grzegorz Słowik Zakliczyn
46. Michał Buratowski Brzozowa
47. Łukasz Zając Zakliczyn
48. Marian Piechnik Stróże
49. Krzysztof Zachara Stróże

50. Dawid Malik Zakliczyn
51. Oskar Jasnos Stróże
52. Sławomir Kochan Siemiechów
53. Jan Grabowski Siemiechów
54. Przemysław Gajda Gwoździec
55. Mateusz Zygałło Brzozowa
56. Wojciech Kumorek Zakliczyn

Kat. II młodsza – dziewczęta

1. Monika Nadolnik Zakliczyn
2. Klaudia Sak Stróże
3. Justyna Iwaniec Gromnik
4. Anna Musiał Jastrzębia
5. Edyta Gniadek Brzozowa
6. Marta Styrkowiec Gromnik
7. Anna Biskup Jastrzębia
8. Angelika Czuba Stróże
9. Ewelina Krakowska Wróblowice
10. Ewa Skwarło Zakliczyn
11. Jolanta Cygan Ciężkowice
12. Ewelina Kolano Brzozowa
13. Weronika Macheta Gwoździec
14. Judyta Serafin Stróże
15. Anastazja Olszewska Brzozowa
16. Justyna Mazgaj Zakliczyn
17. Marlena Nęcza Stróże
18. Aneta Sułkowska Zakliczyn
19. Małgorzata Pyrek Zakliczyn
20. Justyna Gniadek Brzozowa
21. Anna Gniadek Brzozowa
22. Natalia Nosek Wróblowice
23. Agnieszka Poręba Zakliczyn
24. Anna Kasprzyk Zakliczyn
25. Agata Żaba Brzozowa

Kat. II starsza – chłopcy

1. Mariusz Drożdż Łapanów
2. Rafał Lechowicz Zabawa
3. Łukasz Gęsior Ciężkowice
4. Szczepan Kijowski Janowice
5. Rafał Gniadek Brzozowa
6. Krzysztof Żaba Ciężkowice
7. Paweł Kwarcia Łapanów
8. Mateusz Chudzik Gromnik
9. Kamil Gierałt Dzierżaniny
10. Damian Starczan Brzozowa
11. Tomasz Nosek Stróże
12. Grzegorz Gniadek Jastrzębia
13. Łukasz Gniewa Jastrzębia
14. Krzysztof Porosło Wróblowice
15. Mateusz Flakowicz Zakliczyn
16. Mateusz Kusiak Zakliczyn
17. Mateusz Fior Zakliczyn
18. Jacek Jakosz Zakliczyn
19. Przemysław Gotfryd Brzozowa
20. Grzegorz Osysko Siemiechów
21. Michał Mastalerz paleśnica
22. Dominik Cabała Zakliczyn
23. Dariusz Bałut Ciężkowice
24. Łukasz Wójcik Brzozowa
25. Łukasz Bardon Brzozowa

26. Jarosław Wąs Gwoździec
27. Kamil Wysocki Paleśnica
28. Sławomir Ferenc Brzozowa
29. Dariusz Pyrek Zakliczyn
30. Jakub Kubicz Janowice
31. Wojciech Bryndał Siemiechów
32. Bogdan Wolak Stróże
33. Marcin Nowak Paleśnica
34. Damian Czuba Stróże
35. Krzysztof Rzepka Gromnik
36. Robert Tabiś Ciężkowice
37. Mateusz Tabiś Wróblowice
38. Bartosz Wólkowicz Jastrzębia
39. Mateusz Rzeszutko Ciężkowice
40. Wojciech Gąsior Ciężkowice
41. Tomasz Damian Jastrzębia
42. Dominik Piechnik Stróże
43. Łukasz Soska Zakliczyn
44. Dawid Kosakowski Zakliczyn
45. Piotr Ligęza Paleśnica
46. Adam Mastalerz Paleśnica
47. Tomasz Potok Paleśnica
48. Tomasz Figiel Zakliczyn
49. Piotr Opala Paleśnica
50. Piotr Chochorowski Paleśnica
51. Piotr Jurkiewicz Jastrzębia
52. Dariusz Urban Paleśnica
53. Andrzej Konwent Jastrzębia
54. Grzegorz Wójcik Zakliczyn
55. Paweł Wójcik Brzozowa
56. Daniel Zygałło Brzozowa
57. Piotr Myrlak Wróblowice

Kat. II starsza – dziewczęta

1. Sylwia Styrkowiec Gromnik
2. Agnieszka Łabna Brzozowa
3. Agnieszka Fior Zakliczyn
4. Urszula Helkowska Gromnik
5. Justyna Oślizło Gromnik
6. Kinga Kozdrój Stróże
7. Andżelika Maniak Jastrzębia
8. Jowita Haraf Jastrzębia
9. Edyta Język Brzozowa
10. Ewelina Bawolek Ciężkowice
11. Aleksandra Jamka Ciężkowice
12. Paulina Burnat Gromnik
13. Katarzyna Jamka Gromnik
14. Ewelina Bosowska Stróże
15. Monika Damian Gromnik
16. Karolina Fior Paleśnica
17. Natalia Krzyżak Paleśnica
18. Patrycja Gałas Janowice
19. Paulina Dziecina Janowice
20. Danuta Gumola Ciężkowice
21. Barbara Koza Wróblowice
22. Maria Mordawska Paleśnica
23. Patrycja Gurgul Ciężkowice
24. Marta Cieśla Brzozowa
25. Barbara Jakubowska Gromnik
26. Paulina Jurek Paleśnica
27. Joanna Bolechała Zakliczyn

28. Marta Różycka Paleśnica
29. Katarzyna Kubik Siemiechów
30. Ewelina Wróbel Stróże
31. Ewelina Hołda Ciężkowice
32. Małgorzata Stachurska Siemiechów
33. Wioletta Śliwa Jastrzębia
34. Karolina Łacka Ciężkowice
35. Monika Kukulka Gromnik
36. Anna Dziuban Ciężkowice
37. Agnieszka Woźniak Jastrzębia
38. Paulina Urban Gromnik
39. Ewelina Gąsior Ciężkowice
40. Alicja Buratowska Brzozowa
41. Joanna Jurek Paleśnica
42. Elżbieta Cygan Ciężkowice
43. Anna Hadalska Gromnik

Kat. III chłopcy

1. Piotr Kubicz Łapanów
2. Dariusz Sak Zakliczyn
3. Dominik Tabor Łapanów
4. Bartłomiej Rzeszowski Zakliczyn
5. Szczepan Dudek Zakliczyn
6. Jarosław Truchan-Szostek Ciężkowice
7. Andrzej Bardon Gromnik
8. Piotr Wróbel Gromnik
9. Jacek Sternal Jastrzębia
10. Daniel Mikoda Grabno
11. Dawid Smagacz Gromnik
12. Marcin Gumola Ciężkowice
13. Łukasz Knapik Gromnik
14. Marcin Gniadek Gromnik
15. Marcin Pomykała Gromnik
16. Wojciech Kubicz Łapanów
17. Łukasz Woda Paleśnica
18. Łukasz Hesina Jastrzębia
19. Mateusz Zięcina Zakliczyn
20. Andrzej Malazdra Gromnik
21. Mateusz Pytko Paleśnica
22. Patryk Dziedzic Łapanów
23. Krzysztof Stolarz Gromnik
24. Leszek Podobniński Ciężkowice
25. Krzysztof Gniadek Gromnik
26. Leszek Łazarek Gromnik
27. Grzegorz Kopacz Grabno
28. Karol Krakowski Zakliczyn
29. Piotr Ogar Zakliczyn
30. Arkadiusz Soja Zakliczyn
31. Juliusz Cierniak Zakliczyn
32. Radosław Kuboń Grabno
33. Krzysztof Racibor Zakliczyn
34. Rafał Gadecki Ciężkowice
35. Sławomir Matracz Paleśnica
36. Tomasz Soska Zakliczyn

Kat. III dziewczęta

1. Justyna Żaba Ciężkowice
2. Monika Stawarz Łapanów
3. Monika Matracz Paleśnica
4. Paulina Pytka Paleśnica
5. Dominika Zajac Gromnik

6. Grażyna Górka Paleśnica
7. Katarzyna Łacka Ciężkowice
8. Jolanta Kierońska Gromnik
9. ewelina Górka Zakliczyn
10. Agnieszka Tabak Łapanów
11. Małgorzata Trojańska Łapanów
12. Danuta Kamińska Jastrzębia
13. Dominika Sajdał Gromnik
14. Joanna Klimczak Gromnik
15. Mariola Gniadek Gromnik
16. Agnieszka Krzyżak Zakliczyn
17. Marta Myrlak Zakliczyn
18. Dagmara Wąs Zakliczyn
19. Nikolett Syrek Gromnik
20. Edyta Czuba Zakliczyn
21. Agnieszka Mielec Zakliczyn
22. Beata Boczek Zakliczyn
23. Małgorzata Błoniarczyk Zakliczyn
24. Małgorzata Leśniak Łapanów

Kat. IV mężczyźni

1. Marcin Galica Łapanów
2. Bartłomiej Kwiek Zakliczyn
3. Łukasz Jonak Łapanów
4. Robert Drożdż Łapanów
5. Marcin Gondek Siemiechów
6. Tomasz Słowik Dąbrówka Szczepanowska
7. Mariusz Słowik Dąbrówka Szczepanowska

Kat. IV kobiety

1. Izabela Wróbel Zakliczyn

Kat specjalna /Vipowska – / władze samorządowe, oświata, sportowcy/

Mężczyźni

1. Janusz Flakowicz – ZSPiG Zakliczyn
2. Tomasz Ramian – rep. SP Wesolów
3. Janusz Lechowicz – sportowa rodzina z Zabawy
4. Ryszard Okoński – współorganizator UBN
5. Piotr Wojtas Sp Filipowice
6. Bolesław Buratowski – dyrektor SP Brzozowa
7. Jerzy Soska – przewodniczący Rady Gminy w Zakliczynie
8. Edward Mietła – radny Rady Gminy w Zakliczynie

Kobiety

1. Agnieszka Markowicz – ZSPiG Zakliczyn
 2. Agnieszka Biel-Aksamit – ZSPiG Zakliczyn
 3. Irena Flakowicz – ZSPiG Zakliczyn
 4. Krystyna Sienkiewicz – Witek – przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury Rady Gminy w Zakliczynie, wicedyrektor ZSPiG w Zakliczynie
- Klasyfikacja drużynowa:

Szkoły podstawowe:

1. Gromnik – 70 pkt
2. Ciężkowice – 53 pkt
3. Zakliczyn – 44 pkt
4. Stróże – 42 pkt



5. Jastrzębia – 27 pkt
6. Brzozowa – 24 pkt
7. Gwoździec – 21 pkt
8. Zabawa – 18 pkt
9. Łapanów – 14 pkt
10. Dierżaniny – 9 pkt
11. Wróblowice i Janowice – po 7 pkt
12. Siemiechów – 4 pkt

Gimnazja:

1. Łapanów – 28 pkt
2. Zakliczyn – 24 pkt
3. Paleśnica – 20 pkt
4. Ciężkowice – 19 pkt
5. Gromnik – 16 pkt
6. Jastrzębia – 2 pkt
7. Grabno – 1 pkt

**Do X UBN zgłoszono 438 zawodników
– 1 zawodnik zdyskwalifikowany.**

*Opr. Anna Kusek
– kierownik Ośrodka Kultury RCTiDK.*

Organizatorzy: Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie * Uczniowski Klub Sportowy „Gulon” w Zakliczynie z panem Ryszardem Okońskim – w organizacji Święta Niepodległości i X UBN pomogli: jednostka OSP Zakliczyn, jednostka OSP Filipowice, ZSZ im. Piłsudskiego, Komisariat Policji w Wojniczu, GZOZ Zakliczyn, UG Zakliczyn, członkowie Szkolnego Koła Turystyczno-Krajoznawczego w ZSPiG a także Janusz Flakowicz, Adam Pyrek, Mariusz Lasota, Maria Martyka. Szczególne podziękowania dla naszych VIP-ów: przewodniczącego Rady Gminy Jerzego Soski, wójta gminy Kazimierza Kormana, przewodniczącej Komisji Oświaty i Kultury RG Krystyny Sienkiewicz-Witek a także obecnych dyrektorów i nauczycieli.

Nagrody ufundowali: RCTiDK Zakliczyn, UKS „Gulon”, Firma „Imperial” A.R.Pach z Zakliczyna, Firma „Gala” J.Soska z Zakliczyna, GS „Samopomoc Chłopska” z Zakliczyna, firma „Barta” T.Bartkiewicz z Zakliczyna



KAD

foto: K. Chmielowski

Red. Grzegorz Witek

GRAMY DALEJ

Wygrana seniorów LKS „Dunajec” Zakliczyn 3:1 z drużyną Poręby Spytkowskiej w IV rzucie Pucharu Polski na szczęblu Tarnowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej premiując ten zespół do dalszej gry w tym pucharze.

„Dunajec” wystąpił w składzie: G.Duraj - A.Sobol, M.Więclaw, P.Libera - M.Martyka, M.Gdowski, M.Sowa, J.Budzyn (46.P.Słowik) L.Kuna - W.Michalik, D.Ludwa.

Jak widać „Dunajec” wystąpił w dość rezerwowym składzie, ale niespodzianki nie było. Przez całe spotkanie stroną przeważającą był „Dunajec”. Szczególnie bardzo dobrze zaprezentowali się w tym spotkaniu juniorzy - walczący o miejsce w pierwszej „jedenastce” drużyny juniorów grającej w Małopolskiej Lidze Juniorów.

Bramki dla „Dunajca” zdobyli: Kuna (15.min), Gdowski (33.min) A.Sobol (80.min-błąd bramkarza).

Gospodarze honorowego gola zdobyli w dużym zamieszaniu na polu karnym na 3 minuty przed końcem spotkania.

WYNIKI SPOTKAŃ O MISTRZOSTWO KLASY OKRĘGOWEJ (V - LIGA) SENIORÓW LKS „DUNAJEC” ZAKLICZYN

14.10.01

„Pogórze” Pleśna - „Dunajec” Zakliczyn 1:0

Dunajec: Słowik (60. Duraj) - Kuna, A. Sobol, P.Libera, Budzyn - Włodarczyk, Sowa (70. Więclaw), Gołąb, Potok - Michalik, Więcek

Żółte kartki: Potok, Więcek

21.11.2001

„Dunajec” Zakliczyn - „Orzeł” Cikowice 0:2

Dunajec: Duraj - P. Libera, A. Sobol, Gdowski, Gołąb - Potok, Włodarczyk (66. Chochorowski), Kuna, Motak (82. Słowik) - Michalik (59. Sowa), Więcek.

28.10.01

„Novi” Nowa Jastrzębka - „Dunajec” Zakliczyn (3:3)

Dunajec: Słowik - Ludwa, (68. Więclaw), A.Sobol, Potok, Motak - Sowa, Kuna, Chochorowski, Gołąb - Michalik, Więcek

Bramki dla Dunajca: Więcek 2, samobójcza

Żółte kartki: Ludwa, Więcek, Michalik

04.11.01

„Dunajec” Zakliczyn - Odporyszów (0:4)

Dunajec: Słowik - P.Libera, A.Sobol, Chochorowski, Gdowski - Kuna (65. Więclaw), Sowa (52. Włodarczyk), Martyka, Potok - Michalik(59. Jarosz), Więcek.

Żółte kartki: P.Libera, Michalik

Tabela końcowa rundy jesiennej - V liga

1. Szreniawa Nowy Wiśnicz	15	36	29-13
2. Metal Tarnów	15	29	24-13
3. Gosławice	15	26	29-29

4. Orzeł Dębno	15	24	36-21
5. Wisła Szczucin	15	24	45-33
6. Orzeł Cikowice	15	23	24-15
7. Nowa Jastrzębka	15	22	31-23
8. Strażak Mokrzeska	15	21	32-36
9. Dunajec Zbylitowska Góra	15	18	23-27
10. Pogórze Pleśna	15	17	22-22
11. Rzezawianka Rzezawa	15	17	20-23
12. Dunajec Zakliczyn	15	17	14-20
13. Odporyszów	15	16	28-32
14. Ciężkowianka Ciężkowice	15	15	16-29
15. Łęgowia Łęg Tarnowski	15	14	20-37
16. Pogoń Biadoliny Radłowskie	15	12	13-33

Wyniki spotkań o mistrzostwo klasy A

PKS „Jedność” Paleśnica

„Jedność” Paleśnica - „Arkadia” Olszyny 1:2

Burzyn - „Jedność” Paleśnica 3:0

„Jedność” Paleśnica - „Huragan” Bucheice 4:4

Gromnik - „Jedność” Paleśnica 1:2

„Jedność” Paleśnica - „Victoria” Porąbka Uszewska 2:1

Tabela końcowa tarnowskiej Klasy A

Grupa II

1. Dunajec Mikołajowice	13	26	33-12
2. Alfa Siedliska	13	25	31-22
3. Arkadia Olszyny	13	25	28-25
4. Spółdzielca Grabno	13	23	20-14
5. Burzyn	13	22	32-18
6. Huragan Bucheice	13	21	27-26
7. Kłosa Łysa Góra	13	18	25-20
8. Olimpia Wojnicz	13	18	25-25
9. Jedność Paleśnica	13	15	23-25
10. Skrzyszovia Skrzyszów	13	15	17-25
11. Gromnik	13	13	22-32
12. Olszynka Olpiny	13	12	13-24
13. Victoria Porąbka Uszewska	13	9	14-23
14. Orzeł Lisia Góra	13	8	21-40

Zweryfikowana tabela końcowa

rundy jesiennej sezonu 2001-2002

Klasa B - Podokręg Brzesko - Grupa I

1. Poręba Spytkowska	11	26	45-15
2. Łęki	11	26	41-12
3. Baszta Czchów	11	25	37-7
4. Jasień	11	24	34-9
5. Bucze	11	22	46-18
6. Uszew	11	14	21-21
7. Łoniowa	11	13	29-25
8. Okocim	11	12	19-35
9. Orzeł Stróże	11	11	19-35
10. Sufczyn	11	7	10-34
11. Gosprzydowa	11	4	14-43
12. Lewniowa	11	3	10-71

RELACJE ZE SPOTKAŃ JUNIORÓW LKS „DUNAJEC” ZAKLICZYN W MAŁOPOLSKIEJ LIDZE JUNIORÓW

XI kolejka – 14 października 2001

„Hejnał” Kęty – „Dunajec” Zakliczyn 0:0

Dunajec: T.Libera – Sacha, Fulara, Oświęcimski, Kozub – M. Sorysz, G.Sorysz, Kwiek, Ogar – Motak, Jarosz (89. Sowa)

Był to mecz niewykorzystanych sytuacji bramkowych przez obie drużyny. W pierwszej połowie stroną przeważającą byli piłkarze LKS „Dunajec” Zakliczyn, ale tej przewagi nie potrafili udokumentować zdobyciem bramki. Po przerwie gra się wyrównała. Gospodarze mieli kilka dogodnych sytuacji tzw. „setek” na zdobycie bramki. Do samego końca spotkania obie drużyny mogły przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

XII kolejka – 20 października 2001

„Dunajec” Zakliczyn – „Hutnik” Kraków 1:1

Dunajec: T.Libera – Sacha, Oświęcimski. P.Libera (46. Martyka), Kozub – Kwiek (85. Więclaw), M.Sorysz, G.Sorysz, Ogar – Jarosz (46. Motak), Fulara.

Zakliczynianie nie przestraszyli się bardzo dobrze spisującego się w tym sezonie Hutnika (obecnego lidera tabeli). Remis jest wynikiem w miarę sprawiedliwym, ale gdyby juniorzy LKS „Dunajec” mieli nieco więcej szczęścia, mogli pokusić się o sprawienie sporej niespodzianki.

Na początku spotkania goście mogli objąć prowadzenie, ale wszystko skończyło się na niegroźnych strzałach z kilkunastu metrów. Obrona Hutnika miała bardzo duże problemy z upilnowaniem M.Kwieka, który kilka razy był w dogodnej sytuacji na strzelenie bramki. Niestety zbyt długo czekał z oddaniem strzałów, tak że obrońcy w ostatniej chwili wybijali mu piłkę spod nóg.

Po zmianie stron gra była wyrównana, ale żadnej ze stron nie udało się pokonać bramkarza przeciwnika. W 80 minucie wychodzącego na czystą pozycję M.Motaka fauluje w polu karnym bramkarz gości, który za to otrzymuje żółtą kartkę. Podyktowaną „jedenastkę” na gola pewnym strzałem zamienia T.Ogar. W kilka sekund po wznowieniu gry – wykorzystując nieporozumienie P.Sachy i T.Libery - zawodnik gości przejął piłkę na linii pola bramkowego, ale w strzale przeszkodził mu faul obrońcy. Pewnie wykonany rzut karny doprowadził do remisu.

Do końca spotkania obie drużyny były blisko zdobycia kolejnego gola i zwycięstwa w tym pojedynku. Ostatecznie mecz zakończył się remisem 1:1.

XIII kolejka 28 października 2001

„Krakus” Kraków – „Dunajec” Zakliczyn 3:0

Dunajec: Libera (46 Duraj) - Martyka (79 Chochorowski), Sacha, Oświęcimski, G. Sorysz - Kwiek (56 Budzyn), Kozub, Ogar (63 Sowa), Fulara - M. Sorysz, Motak (46 Jarosz).

Piłkarze Krakusa wygrali mecz w sposób bezdyskusyjny. Gospodarze przeważali, ale w sumie nie tworzyli zbyt wiele sytuacji pod bramką Dunajca. Pomimo tego prowadzenie objęli w 38 minucie, a chwilę później prowadzili już 2:0. W obu tych sytuacjach zawiodła obrona, która pozostawiła zbyt wiele wolnego miejsca we własnym polu karnym napastnikom

przeciwniej drużyny. Po zmianie stron nadal przeważali gospodarze, choć juniorzy LKS „Dunajec” Zakliczyn grali już znacznie lepiej niż w pierwszych 45 min. Pomimo tego w 70 minucie padł trzeci gol dla gospodarzy.

XIV kolejka - 3 listopada 2001

„Dunajec” Zakliczyn – „Okocimski” Brzesko 5:0

Dunajec: T.Libera. - Sacha, Oświęcimski, Martyka (46. P.Libera), Kozub - M.Sorysz. G. Sorysz, Ogar, Fulara (75. Więclaw) - Jarosz (20. Kwiek), Motak (80. Chochorowski).

Mecz od początku nie był zachwycającym widowiskiem. Zakliczynianie nie napotkali na większy opór ze strony drużyny gości. Właściwie do pierwszego gola, gra przypominała podwórkową kopaninę. W 10 minucie pierwszą bramkę dla Dunajca zdobył D.Jarosz. Współautorem drugiej bramki był obrońca gości, który po strzale M.Sorysza w 65 minucie tak niefortunnie interweniował, iż umieścił piłkę we własnej bramce. Kolejną bramkę zdobył w 75 minucie T.Ogar pewnie egzekwując rzut karny po faulu na M.Kwieku. Następną bramkę zdobył po indywidualnej akcji chwilę wcześniej wprowadzony na boisko Ł.Chochorowski. Na kilka minut przed końcem spotkania po pięknej akcji M.Sorysz po raz piąty i jak się później okazało ostatni pokonuje bramkarza gości.

Goście mieli w przebiegu całego spotkania praktycznie dwie okazje do zdobycia honorowego gola.

Gdyby juniorzy „Dunajca” mieli lepiej nastawione celowniki wówczas ich wygrana mogła być znacznie wyższa – nawet dwucyfrowa.

Juniorzy LKS „Dunajec” Zakliczyn tym meczem z drużyną „Okocimskiego” Brzesko po raz ostatni w rundzie jesiennej sezonu 2001/2002 Małopolskiej Ligi Juniorów wystąpili przed własną publicznością.

XV kolejka - 10 listopada 2001

MKS „Olimpic” Kraków – „Dunajec” Zakliczyn 1:1

Wyjazdowym spotkaniem z MKS „Olimpic” Kraków juniorzy LKS „Dunajec” Zakliczyn zakończyli rozgrywki rundy jesiennej sezonu 2001/2002 Małopolskiej Ligi Juniorów.

Po małych perypetiach po drodze - gdzie wydarzyła się niegroźna na szczęście w skutkach kolizja - mecz rozpoczął się z półgodzinnym opóźnieniem.

„Dunajec”: T.Libera - Sacha, Oświęcimski, Kwiek, Kozub - Ogar, M.Sorysz, G.Sorysz, Fulara (75.Sowa) - Jarosz, Motak (80.Martyka).

Początek spotkania to wzajemne badanie się obydwu zespołów z wyraźną przewagą zakliczynian, którzy grali bardzo ambitnie, mądrze w obronie i z ogromnym zaangażowaniem. W 32 minucie spotkania solową akcją zakończył celnym strzałem M.Motak. Piłkę zmierzającą do pustej bramki mógł wybić jeszcze obrońca, ale nie trafił w nią. Chwilę później w dogodnej sytuacji na polu bramkowym napastnik gości nie trafił do pustej bramki „Dunajca”. Do przerwy obie drużyny miały jeszcze kilka takich okazji na zmianę wyniku.

Na początku drugiej połowy jedna z pierwszych akcji w wykonaniu gospodarzy przyniosła im wyrównanie.

Goście grając w 10-tkę (druga żółta kartka) mieli jeszcze kilka stuprocentowych sytuacji na objęcie prowadzenia, ale T.Libera pewnie obronił m.in. rzut karny, rzut wolny pośredni z linii pola karnego. W ostatniej akcji spotkania przed szansą stanął Ł.Oświęcimski, ale piłka odbiła się od poprzeczki.

Ostatecznie mecz zakończył się podziałem punktów przy wyniku 1:1.

Był to ostatni mecz rundy jesiennej sezonu 2001/2002 Małopolskiej Ligi Juniorów. Juniorów „Dunajca” czeka teraz przerwa zimowa. Następny mecz dopiero na wiosnę 2002 roku.

Podsumowanie występów

Juniorów LKS „Dunajec” Zakliczyn

w rundzie jesiennej sezonu 2001/2002

w rozgrywkach Małopolskiej Ligi Juniorów

Punkty (w sumie) : 17pkt. (4 zwycięstwa, 5 remisów)

Mecze u siebie: 6pkt. (1 zwycięstwo, 3 remisy)

Mecze wyjazdowe: 11pkt.(3 zwycięstwa 2 remisy)

Najwyższa wygrana: 5:0 z drużyną Okocimskiego

Najwyższa przegrana: 3:0 w meczach z Unią Tarnów,

Wawelem Kraków, Krakusem Kraków.

Bramki strzelone (w sumie): 19 (w tym 2 za walkower

z Bocheńskim – jedną bramkę w tym spotkaniu zdobył Jarosz)

Bramki stracone: 21 (w tym 1 samobójcza)

Strzelcy:

Chochorowski Łukasz - 1 bramka

Kozub Dawid - 2bramki

Jarosz Damian - 3bramki

Kwiek Marek - 1bramka

Motak Maciej - 4bramki

Ogar Tomasz - 3bramki

Sorysz Grzegorz - 1bramka

Sorysz Marcin - 2bramki

Tabela końcowa rundy jesiennej sezonu 2001/2002

Małopolskiej Ligi Juniorów

1. Unia Tarnów	15	31	45-32
2. Garbarnia Kraków	15	29	30-14
3. Sandecja Nowy Sącz	15	28	38-13
4. Wisła Kraków	15	28	24-16
5. Hutnik Kraków	15	27	28-18
6. Cracovia Kraków	15	26	45-24
7. Start Nowy Sącz	15	23	34-22
8. Krakus Kraków	15	21	18-18
9. Dunajec Nowy Sącz	15	20	28-27
10. Wawel Kraków	15	20	22-22
11. Olimpic Kraków	15	18	40-38
12. Hejnal Kęty	15	18	20-35
13. Dunajec Zakliczyn	15	17	19-21
14. Bocheński Bochnia	15	16	15-28
15. Babia Góra	15	10	13-48
16. Okocimski Brzesko	15	2	6-45



APOKALIPSA

*Apokalipsa czynu zbrodniczego,
na Nowy Jork, Pittsburgh,
Pentagon nastala dnia pamiętnego.
11 września tysiąclecia nowego.*

*W cierpieniu i bólu świat cały z Wami,
prócz tych co zbrodnia, fanatyzm ich mami.
Setki, tysiące istnień zagłada,
ilu sierotom, ta zbrodnia ból zada.*

*Ile jest zniszczeń, następstw po zbrodni,
kto zadał tyle krzywd! – pokuty nie godny.
Serce już ściska na samo wspomnienie,
niech świat dziś spojrz na rodzin cierpienie.*

*Niech to co się stało uczy pokory,
by nikt już w świecie nie szerzył tej zmyry.
By pomysł szatański już się nie odrodził,
niech będzie przeklęty ten co czyn, ów zrodził.*

*Po tym co się stało ból wielki i trwoga,
by koić rany módlmy się do Boga.
W odczuciu ludzkim, złość i cierpienie,
bezsilna rozpacz w modlitwie ukojenie.*

*Ameryko! Wasza jest jedność przykładna i siła
wielka w tragedii, w cierpieniu godna i miła.
Na ile w tragedii współczucie ulżyć pozwoli,
niech Naród Wasz przyjmie, bo wspólnie serce boli.*

*Narodzie dotknięty podstępem, pożogą,
tak krwawa zawiść okryta trwogą.
Czy to jest początek okrutnej zagłady,
wojny, czy naród w świecie może być spokojny.*

*Boże co czuwasz nad ludem w świecie,
nie taka wola Twoja była przecie.
Nie potoś Boże dał jednym życie,
by tak okrutnie, podstępnie
je niszczyć mogli inni skrycie.*

*O Panie Boże dodaj otuchy,
ból to jest wielki i wiele skruchy.
Czemu szatański pomysł zrodził się okrutny,
natchnij wzburzonych w gniewie, bo owoc jest smutny.*

*Czy winni tej zbrodni, odkupienia są godni,
czy zbrodnia w świecie, odkupiona będzie,
albo bezkarnie zapanuje terror i upokorzenie.
Urwać głowę hydrze i spalić korzenie.*

*Nie rozpacz skrzywdzonych wyzwanie tu daje
nie słodka zemsta, po zbrodni nastaje.
To troska o godność narodów,
bez terroru o przyszłość świata, o porządek woła,
za ofiary niewinnych pochylmy czoła.*

Stanisław Dudek

Z działalności Gminnego Komitetu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

O działalności Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w naszym piśmie pisaliśmy już nie jeden raz. Dziś pragniemy poinformować naszych czytelników, że przyjęty Uchwałą Rady Gminy Program jest realizowany zgodnie z zawartymi w nim zadaniami. O szczegółach jego realizacji będziemy pisali w kolejnych numerach Głosiciela. Wielu wiernych czytelników naszego pisma z pewnością wie, iż w tym roku w działalności GKRPA wiele się działo. Realizowane były założenia programowe

GKRPA, oparte na znowelizowanej ustawie „O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi”. Po przeprowadzonej w czasie wakacji analizie przez studentów Uniwersytetu Adama Mickiewicza z Poznania, społeczeństwo naszej gminy mogło dowiedzieć się, że diagnoza problemów alkoholowych na terenie Gminy Zakliczyn, potwierdza słuszność realizowania zadań ujętych w programie. Będąc ze studentami i nadzorując badania w Jamnej, pani dr Zofia Ziarko stwierdziła, iż widzi wielką konieczność i potrzebę częstego spotykania się z dziećmi oraz objęcia ich badaniami profilaktycznymi z racji złego stanu emocjonalnego dzieci wielu rodzinach z terenu Gminy Zakliczyn. Jak dowiodły badania duża część biorących udział w zajęciach dydaktycznych dzieci, miała problemy z opanowaniem własnych emocji, wiele z nich miało słabo rozwinięte kompetencje językowe a jeszcze inne były zamknięte i często nie mogły się odnaleźć w grupie. W związku z takim werdyktem fachowców, zarówno Zarząd Gminy, jak również Przewodnicząca Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, pani Zofia Pawłowska, wzięli sobie do serca, że coś z tym problemem należy zrobić. Z racji, że wiele dzieci w swych rodzinach i w środowisku nie mają odpowiednich bodźców aby rozwinąć swoją inteligencję emocjonalną, postanowiono dla dobra dzieci rozszerzyć dotychczasową działalność. W dotychczasowych punktach zorganizowano lepszą i częstszą dostępność pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej a także utworzono nowe świetlice i wydłużono czas pracy tych świetlic. Do wzmoczonych zadań zaliczyć można także, szerszą pomoc psychospołeczną i prawną, rodzinom w których występują problemy alkoholowe, a w szczególności przemoc w rodzinie. W punktach i świetlicach, prowadzona jest także szeroka działalność informacyjna i edukacyjna dla dorosłych a w szczególności dla dzieci i młodzieży. Prowadzone są także dyżury specjalistów i logopedy w celu częstych spotkań z dziećmi. Otwarte świetlice służą także wszystkim w celu dobrego kontaktu mieszkańców, zebrań i codziennych spotkań młodzieży w celu kulturalnego spędzenia czasu wolnego. Rodzice dzieci i młodzieży przebywających w świetlicach mogą być zupełnie o nie spokojni, gdyż zawsze są one pod czujnym okiem kierowników świetlic. Poniżej redakcja „Głosiciela” przedstawia terminy i miejsca prowadzonych dyżurów i czasu otwarcia świetlic.

Przyp. Krzysztof Chmielowski

Dyżury logopedy pełnione w Gminnym Punkcie Informacyjno – Konsultacyjnym w Zakliczynie – budynek OSP II piętro.

*** W każdy piątek w godzinach od 13 – 16**

- P. mgr Dorota Poręba

*** W każdą środę w godzinach od 13 – 16**

- P. mgr Antonina Ludera

W każdy czwartek tygodnia w Punkcie Informacyjno-Konsultacyjnym w Zakliczynie w budynku OSP II piętro w godzinach 15 – 17 dyżury pełnią członkowie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz pielęgniarka.

PPP w Wojniczu informuje, że dyżury pedagoga i logopedy w roku szkolnym 2001/2002 będą w II śróde miesiąca od godz. 14 – 16.

- | | |
|---------------|------------|
| - 14 listopad | - logopeda |
| - 12 grudzień | - logopeda |
| - 09 styczeń | - pedagog |
| - 13 luty | - logopeda |
| - 13 marzec | - pedagog |
| - 10 kwiecień | - logopeda |
| - 08 maj | - pedagog |
| - 12 czerwiec | - logopeda |

DZIAŁALNOŚĆ ŚWIETLIC PROFILAKTYCZNYCH

Świetlica BOROWA

Wtorek – środa – czwartek – sobota – niedziela,
w godz. 16 – 20

Świetlica FALISZEWICE

Wtorek 12/30 – 16/30
Sobota 8/00 – 12/00
Środa 12/30 – 16/30
Niedziela 15/00 – 19/00
Czwartek 12/30 – 16/30

Świetlica SŁONA

Wtorek 17/00 – 21
Sobota 17/00 – 22
Środa 17/00 – 21
Niedziela 16/00 – 20
Piątek 17/00 – 21

Świetlica WESOŁÓW

Wtorek 16/00 – 20
Środa 16/00 – 20
Piątek 16/00 – 20
Sobota 16/00 – 20
Niedziela 16/00 – 21

Świetlica ZAWADA LANCKOROŃSKA

Wtorek 16/00 – 21
Sobota 18/00 – 22
Czwartek 16/00 – 20
Niedziela 16/00 – 20
Piątek 18/00 – 22

Świetlica ZDONIA

Środa 12/30 – 17/30
Piątek 16/00 – 21

ROZLEWNIA "TAM" sc.

Własność. Pan Mieczysław Cichy

Pan Tadeusz Świerkosz

Pan Adam Świerkosz

Słona 93, gmina Zakliczyn 32-840

Telefon czynny całą dobę
0-14, 6653556.

Głównym produktem są soki i napoje produkowane na naturalnej wodzie mineralnej ze źródeł w Słonej. Zachęcamy wszystkich hurtowników i detalistów do zaopatrywania się w napoje w naszej firmie.



Rozlewnia czynna jest codziennie 7-17
Firma powstała w 1989 roku

Spółdzielnia Pracy Budownictwa



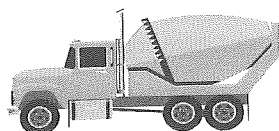
33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (090) 370 244

Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26

Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

- kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
- nakrywy studz.
- krawężniki
- obrzeża
- płytki
- płyty IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- i inne wg zamówienia



Usługi transportowe i sprzętowe

PIEKARNIA „LUCYNKA”

Bogusław Salamon

32-841 Filipowice 134

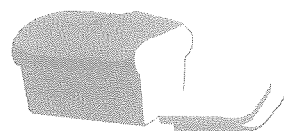
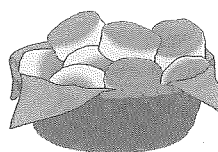
tel./fax (014) 66 36 189



Piekarnia „Lucynka” poleca pieczywo wysokiej jakości zachowując przy tym dwudziestoletnią tradycję.

Oferta nasza oprócz tradycyjnych wyrobów wzbogacona jest w pieczywo niskokaloryczne, wyroby półcukiernicze oraz różnego rodzaju bułeczki.

TERAZ TAKŻE WYROBY CUKIERNICZE



Serdecznie zapraszamy
do zakupu naszych wyrobów
ŻYCZYMY SMACZNEGO

F.P.H.U." ALMARCO"

32-840 ZAKLICZYN, UL. MALCZEWSKIEGO 31.

TEL. 6653662, 6659462.

WŁAŚCICIELEM FIRMY JEST
PAN ALEKSANDER BAJOREK.

ALMARCO TO FIRMA HANDLOWA SPRZEDAJĄCA SVOJE TOWARY W CENACH HURTOWYCH. FIRMA SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ROZPOCZĘŁA W 1991 ROKU OD SPRZEDAŻY SOKÓW I NAPOJÓW OWOCOWYCH. ALMARCO WSPÓŁPRACUJE Z BROWARAMI OKOCIM, ŻYWIEC, EB ORAZ TYMBARKIEM, COCA COLĄ, PEPSI COLĄ, KASZARNIĄ W WESOŁOWIE, ROZLEWNIĄ W SŁONEJ.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO NASZEGO
NOWO OTWARTEGO SKLEPU.**

CENY NAJNIŻSZE W ZAKLICZYNIE

**ZACHĘCAMY DO ZAKUPÓW
W NASZEJ HURTOWNI
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 7-15
W SOBOTY 7-12**

**Bank Spółdzielczy Rzemiosła
w Krakowie, odd. w Zakliczynie.
Tel. 0-14 6653419, fax 6653697.**

Bank Spółdzielczy w Zakliczynie to firma która posiada niemałe tradycje bankowe (rok załozenia 1904 do 1998r samodzielnie, natomiast od 11 99 jako oddział Banku Rzemiosła w Krakowie.
Bank oferuje: kredyty preferencyjne dla rolników.
Kredyty na działalność gospodarczą dla rzemieślników

Obsługa rachunków bankowych oraz osób prowadzących działalność. Prowadzenie rachunków oszczędnościowo rozliczeniowych dla pracowników i rencistów.

Przyjmujemy wpłaty za energię elektryczną, gaz, telefony.

Bank czynny jest codziennie, w naszych ofertach każdy znajdzie coś dla siebie. Bank jest placówką nowoczesną i skomputeryzowaną zatrudniającą załogę z dużym doświadczeniem zawodowym i pracy bankowej.

Nasz Bank Twoim Bankiem!

*Zapraszamy do korzystania
z naszych usług.*

RCTiDK Zaprasza

RCTiDK prowadzi nabór dzieci i młodzieży do nauki gry na instrumentach:
gitara, akordeon, keyboard

Zapisy w RCTiDK, Rynek 1 – Ratusz
Tel. 6653445.

Drogi Rodzicu

Jeśli masz dzieci w wieku 3-7 lat i w czasie sobotnich zakupów lub porządków nie wiesz co z nimi zrobić, zapraszamy w każdą sobotę miesiąca do świetlicy w Regionalnym Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie.

Ratusz poddasze, pokój nr 7, gdzie w godz. 9-13 zajęcia prowadzi wykwalifikowany pedagog.

Mile widziane obuwie zastępcze.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Redakcja „Głosiciela” pragnie poinformować wszystkie osoby, oddające materiały do druku, że terminem ostatecznym ich dostarczenia jest 15 dzień każdego miesiąca przy rękopisach i 20 dzień każdego miesiąca w przypadku materiałów oddawanych na dyskietce. Materiały otrzymane po tych terminach ukażą się dopiero w kolejnym wydaniu „Głosiciela”. Materiały należy składać w budynku ratusza na I p. w RCTiDK.

CENNIK OGŁOSZEŃ

1/4 strony 50 zł

1/2 strony 100 zł

cała strona 200 zł

Głosiciel: Zakliczyński Magazyn Informacyjno-Kulturalny

Wydawca: Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju
Gminy Zakliczyn

Redagują: Redaktor Naczelny: Krzysztof Chmielowski
Współpraca: K. A. Dudzik,
S. Wypasek, O.W. Szczerba, G. Witek

Foto: Stanisław Kusiak, Krzysztof Chmielowski

Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn, Rynek 32
tel. (014) 66 53 445; fax (014) 66 53 446
Najszybszy kontakt z redakcją: 0 601 744 690.

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470.

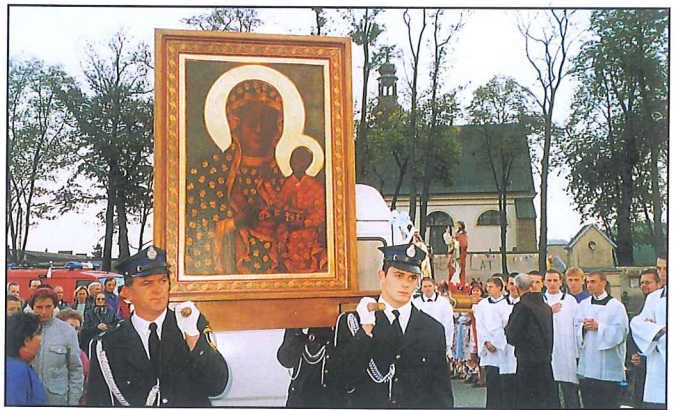
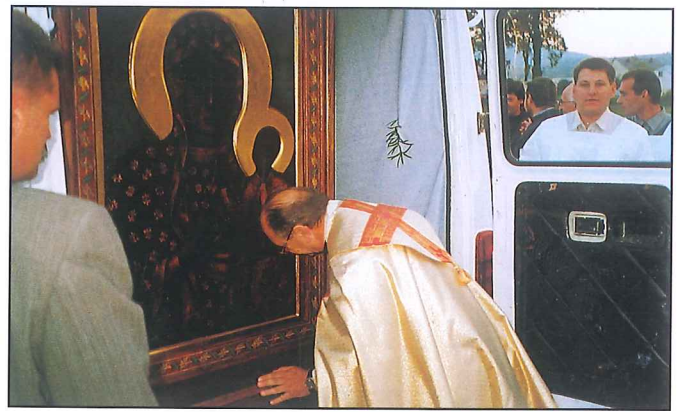
Pismo dotowane jest przez UG w Zakliczynie.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.

POWRÓT OBRAZU

JASNOGÓRSKA PANI NA ZAWSZE WŚRÓD NAS

foto: K. Chmielowski
St. Kusiak



PRODUCENT

↓

BRAM

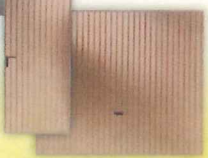
•

GARAŻY

•

SYSTEMÓW OGRÓDZEN






LĘGBUD

32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina
Tel./Fax (014) 665 33 43

<http://www.legbud.com.pl>
e-mail: legbud@legbud.com.pl





PIWA, NAPOJE, WODA MINERALNA

32-840 Zakliczyn, SŁONA 93, Tel. (014) 66 53 556

F.P.H.U. „ALMARCO”




ART. SPOŻYWCZE - NAPOJE, PIWO

32-840 Zakliczyn, ul. Malczewskiego 31
Tel. (014) 66 53 662, 66 59 462

GS „SCH” ZAKLICZYN

ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91

WIEJSKI DOM TOWAROWY





Piekarnia „LUCYNKA”



Piekarnia „LUCYNKA” Filipowice, 32-840 Zakliczyn, tel. 663 61 89

Spółdzielnia Pracy Budownictwa

MURBET

33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67
Prezes: (090) 370 244



Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa

ZAKPOL

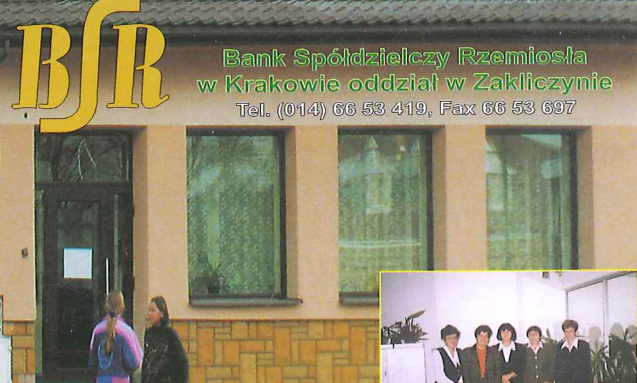



32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6

Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321

BŚR

Bank Spółdzielczy Rzemiosła
w Krakowie oddział w Zakliczynie
Tel. (014) 66 53 419, Fax 66 53 697



NASZ BANK
TWOIM BANKIEM

